

Syndrom Willy-Pradera
to cały zespół schorzeń.
Objawia się m.in.
niedorozwojem wzrostu,
upośledzeniem
psychicznym
i patologiczną
skłonnością
do jedzenia.

O dramatycznych przejściach
14-letniej Karoliny na str. 6

ŻYCIE PRZEMYSKIE



Nr 1 (1529)

1 STYCZNIA 1997 R.

cena 1 zł

Szczęśliwego
Nowego Roku
czytelnikom
„Życia Przemyskiego”
życzy:

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe „FAHO” sp. z o.o.
w Żurawicy

ISSN 009-0014323-0
Ind. 335479 PL
2035



Do Siego Roku

Już w tym wydaniu
Życia Przemyskiego
prezent pod choinkę
– kalendarz
w pełnym kolorze
na 1997 rok!
Kalendarz gratis!



zawsze z Tobą,
zawsze w środę,
zawsze.

KUP SAMOCHÓD W OFERCIE ŚWIĄTECZNEJ

AKTUALNE TYLKO DO 31 XII 96



Auto-System
Wesołe święta
ESPERO NEXIA
POLONEZ TICO

Salon sprzedaży Auto-System
Przemyśl, ul. 3 Maja 19
DH u Szpaka, tel. 707160

Myślisz o prezencie?
Pomyśl o Auto-Systemie




Płytki ceramiczne
„OPOCZNO”
5 lat gwarancji

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

sprzedaży płytek ceramicznych
dla klientów indywidualnych
zakup do 500 zł – 5% rabatu od ceny fabrycznej
zakup powyżej 500 zł – do 10% rabatu
od ceny fabrycznej
Dla odbiorców hurtowych upusty do negocjacji

Szanownym P.T. Klientom
wielu sukcesów osobistych
i zawodowych oraz owocnej
współpracy w Nowym Roku 1997



życzą
Wiesław Bożek
Adam Szalaj
wraz z pracownikami
Hurtowni **ADAM**



OKNA DRZWI

PCV i AL
Profile REHAU, okucia AUBI

PRODUCENT
SZÓWSKO k. Jarosławia
tel. (0-10) 21-56-61



Krótkie terminy realizacji. CENY PROMOCYJNE



Ponadto oferujemy
KLEJE i FUGI firmy Atlas
Przy większych zakupach rabaty
i transport GRATIS

Dystrybutorzy na
Polskę pld.-wsch.



Jarosław, Centrum Handlu Hurtowego,
ul. Tarnowskiego, tel. 21-38-84
Jarosław, ul. Garbarze, skład GS-u
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17, tel. 78-08-68
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14, tel. 78-28-02
Przeworsk, Rynek 10, tel. 48-90-14



Przemyśl, ul. Batoiego 5, tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław, Widna Góra 98a, tel./fax (0-10) 21-23-26



KRONIKA
POLICYJNA

Wypadek na przejściu

24 grudnia na placu Na Bramie w Przemysłu kierowca autobusu MZK nie zachował ostrożności i potrafił przechodzącego przez przejście piesze- go, który doznał obrażeń i został odwieziony do szpitala.

Włamanie w Narolu

W nocy z 23 na 24 grudnia do sklepu w Narolu włamali się nieznanymi sprawcy, którzy skradli alkohol, słodycze i środki czystości. Straty wyceniono na około 5 tys. zł.

Tragiczny poślizg

25 grudnia na drodze E-4 za Orlami wydarzył się tragiczny wypadek. 23-letni Andrzej P. jadąc hondą nie dostosował prędkości do panujących warunków i spadł w poślizg. Auto zjechało na lewy pas jezdni, gdzie uderzyło w nadjeżdżającego poloneza a następnie wpadło do rowu. W rozbitej hondzie zginął na miejscu kierowca.

Zakonnicy w pościgu

W pierwszy dzień świąt 26-letni Dariusz M., będąc pod wpływem alkoholu, pobyłszy szyby w klasztorze oo. Franciszkanów w Przemysłu. Tym razem w bezpośrednim pościgu wystąpili zakonnicy, którzy zatrzymali chuliganów i przekazali go w ręce policjantów.

Rozbójnik z Lubaczowa

26 grudnia lubaczowscy policjanci zatrzymali 16-letniego Marcina I., który terroryzował swoich rówieśników i groził im pobiciem, zabierał im drobne kwoty.

Bracia chuligani

27 grudnia w Kaszycach dwaj mężczyźni, będąc „pod dobrą datą”, podeptali skodę *favorit* (spowodowali uszkodzenie karoserii i wybite szyby). Kiedy właściciel auta chciał interweniować, chuligani pobili go. O występki ten podejrzani są bracia Grzegorz i Artur B. z Woli Maćkowskiej.

Pożar w Sieniawie

27 grudnia w Sieniawie w jednym z domków wybuchł pożar. Ogień strawił meble i wyposażenie. Okazało się, że przyczyną pożaru była nieostrożność właściciela, który rozpalając w piecu, zaprószył ogień.

Zuchwała kradzież

28 grudnia na ulicy Kopernika w Przemysłu dwaj mężczyźni wyrwali podróżną torbę obywatelce Ukrainy. Poszkodowana straty oceniła na 300 zł.

Kiedy cała prawica jak oka w głowie strzeże jedności, senator Biliński wspiera rozbijacki „Blok dla Polski” – denerwują się związkowcy

Senatorska rejterada

W ciągu najbliższych dni rozstrzygną się losy parlamentarnej kariery senatora Mieczysława Bilińskiego. Regionalne władze związku będą zabiegać o wykluczenie go z klubu senackiego „Solidarności”.

Mieczysław Biliński mieszka w Jarosławiu. Trzy i pół roku temu został senatorem. Podczas kampanii wyborczej w 1993 roku był jedynym kandydatem wystawionym przez „Solidarności”, aspirującym do senatorskiego fotela. Jak się okazało – skutecznie. Z drugim wynikiem w województwie (za senatorem PSL Adamem Wosiem) zdobył mandat. Po wyborach wszedł w skład klubu senackiego „Solidarności”. Należał do grupy aktywnych parlamentarzystów, wielokrotnie zabierał głos zarówno na posiedzeniach komisji jak i na spotkaniach plenarnych senatu.

Ostatnio senator Mieczysław Biliński politycznie się rozdzielił. Będąc członkiem klubu „Solidarności” i występując publicznie jako jego polityczny reprezentant jednocześnie związał się z organizatorami konkurencyjnego dla „Solidarności” „Bloku dla Polski”.

W wydanym niedawno w Warszawie trzecim numerze *Głosu Narodu Polskiego* – pojawiła się informacja, zilustrowana zdjęciami, że Biliński odebrał nominację na wojewódzkiego koordynatora „Bloku dla Polski” w województwie przemyskim. Polityczne rozczepienie się senatora z Jarosławia zburzowało zarówno jego klubowe koleżanki i kolegów jak i związkowców z regionu przemyskiego.

Według naszych informacji problem wolty Bilińskiego był

ostatnio tematem dyskusji senatorów z klubu „S”. Mówiono o tym również na spotkaniu prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarności” w Przemysłu. – *Kiedy cała prawica buduje Akcję Wyborczą „Solidarności” i jak oka w głowie strzeże jedności, senator Biliński wspiera rozbijacki „Blok dla Polski”* – denerwowali się związkowcy po-

wszechnie krytykując poczynania kolegi. Padały nawet głosy o karne wykluczenie Bilińskiego z klubu. Z formalnych powodów pozbawienie senatora znacznika „Solidarności” nie jest jednak możliwe. Dlatego zdecydowano się wystąpić do klubu senackiego, żeby ten wykluczył senatora ze swych szeregów.

(Jas)

Na czym zależy senatorowi

Od samego początku obserwatorom trudno było doścignąć kogoś tak naprawdę reprezentuje senator Mieczysław Biliński. Niby był deputowanym „Solidarności”, a jednocześnie jak ciekawie chadzał obok PSL-owskich dygnitarzy. Niektórzy mówili nawet, że jest on „ministrantem” PSL-owskiego wojewody.

Trzydziestego pierwszego sierpnia 1996 roku cała elita związku i sto tysięcy ludzi z całej Polski zjechało na warszawski Żoliborz pod kościół św. Stanisława Kostki, aby uczestniczyć we Mszy św. w intencji Ojczyzny a później w ogromnej manifestacji przeciwko polityce postkomunistycznej koalicji SLD-PSL. W tym czasie senator z Przemyskiego w towarzystwie... lokalnych dygnitarzy z PSL odśpiewał jakiś kamień, obelisk, czy coś podobnego.

Ostatnio M. Biliński zadziwił znówu. Jak Widals Sasun chciał dwa zmieścić w jednym – re-

Jan SOLEK

nocześnie budować konkurencyjną koalicję wyborczą sfrustrowanych polityków – „Blok dla Polski”.

M. Biliński wygłaszał ostatnio przy byle sposobności wielkie orędzie w obronie dziecka poczętego. Zatem powinno znaleźć mu na zmianie obowiązującego ustawodawstwa w tej sprawie. Po co zatem rozbija tworząc się koalicję (Akcję Wyborczą „Solidarności”), dla której ta kwestia jest jedną z pierwszorzędných spraw do rozwiązania? Przecież w ten sposób (przy obowiązującej obecnie ordynacji) tylko ogranicza szanse na zmianę niechcianej przez siebie ustawy.

Chyba że dla senatora z Jarosławia od realizacji głoszonych haseł ważniejsze są rzeczy przyziemne: blachtr, pozycja i fakt, że w przyszłej kadencji roczne uposażenie parlamentarzysty wzrośnie do około półtora miliarda (starych) złotych.

„Owsiaki” w Lubaczowie

Humanitarne „szaleństwo”

Akcję zbierania pieniędzy zapoczątkował Jurek Owsiak. Z jego inicjatywy powstała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która na początku każdego roku głośno gra w sercach sporej grupy Polaków. Do owej inicjatywy co rusz przyłączają się kolejne rzesze dorosłych, młodzieży a nawet dzieci.

Nie ma miasta, aby wspaniałe, humanitarne „szaleństwo” nie dotarło. Podobnie będzie w Lubaczowie.

Już piąty raz finał tej akcji organizowany jest na terenie Lubaczowa i okolic. W ubiegłym roku na tych terenach ubierano 3 tys. 165 zł 36 gr.

6 grudnia 1996 r. główny organizator Krzysztof Czerniak wraz z Zofią Furgalą odwiedziła siedzibę WOSP w Warszawie, gdzie otrzymali zezwolenia na organizację. Identyfikatory oraz wszelkie materiały dodatkowe, takie jak plakaty, serduska itd. Podczas finału, czyli 5 stycznia 1997 roku, odbędzie się kwesta uliczna w samym mieście oraz okolicach. Organizatorami są ludzie w bardzo różnym wieku, poczynając od uczniów szkół podsta-

wowych, a kończąc na osobach pełnoletnich. Razem z samego Lubaczowa weźmie udział 40 osób. Do akcji przyłączą się uczniowie podstawówek z Cieszanowa, Dachnowa i Oleszyc. Przygotowania pełną parą ruszyły już od pierwszych dni listopada. Zrobiono planse i wielki transparent (około 25 m kwadratowych) z namalowanym serduszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który w dniu finału znajdzie się na scenie i przed budynkiem Miejskiego Ośrodka Kultury, będącego główną siedzibą akcji. Tam 5 stycznia o godz. 17.00 rozpocznie się koncert zespołów muzycznych, reprezentujących najprzeróżniejsze style. Organizatorzy oczekują na liczne przybycie młodzieży (choć nie tylko), chcące posłuchać pozytywnych wibracji i zabawić się w atmosferze spokoju i przyjaźni bez jakichkolwiek objawów agresji.

Mamy nadzieję, że wszystkie osoby zbierające pieniądze w Lubaczowie i pozostałych miastach i miejscowościach województwa przemyskiego będą bardzo ciepło przyjęte przez przechodniów oraz – oprócz pieniędzy – obdarzone zostaną serdecznym uśmiechem.

(MG)

OD REDAKTORA

Za nami, przed nami...

Rok 1996 nie jest już tajemnicą. Minął. Każdy z nas przeżył go inaczej, na swój sposób i rachunek. Gdzieś w najszczęśliwszym zakamarku serca dokonujemy bilansu zysków i strat. Tam, gdzie nie sięga wścibski wzrok innych ludzi najłatwiej dostrzec i ocenić samego siebie. Bez kłamstwa, w całej jaskrawości. Taki bilans zrobiony szczerze będzie niczym drogowskaz w nowym roku. Bilans zafalszowany prędzej czy później zakończy się katastrofą, a kto lubi tracić wszystko?

Przez cały 1996 rok, środa po środzie zajmowali się – jako gazeta – wieloma, często bolesnymi sprawami. Nie zabrakło sytuacji, w których trzeba nam było zagłębiać się w ludzką tragedię, biedę, samotność. Nie zawsze interwencja dziennikarza kończyła się szczęśliwym finałem i nieraz pożykaliśmy gorzką pigułkę przegranej. Wierzę jednak, że mimo wszystko warto było próbować.

Spora krwi w ubiegłym roku napsuliśmy politykom obecnej koalicji, w szczególności postom Zbigniewowi Mierzwie (PSL) i Kazimierzowi Nyczowi (SLD). Pierwszy wyklina na *Życie Przemyskie* przy byle okazji, drugi odpowiada na moje *dzień dobry*, gdy go spotykam, idącego do biura poselskiego, które mieści się w tym samym budynku co redakcja. Co myśli wówczas o naszej gazecie? Nie wiem, mogę się jedynie domyślać. Mieliśmy do obu panów posłów wiele zastrzeżeń, ale wolna prasa – że zacytuje – jest psem łańcuchowym demokracji i podstawowym obowiązkiem dziennikarza jest patrzeć na ręce każdej władzy. Nie tylko obecnie nam panującej ale każdej następnej również. Z podobnych powodów nie oszczędzaliśmy również władz wojewódzkich i samorządowych, chociaż te ostatnie podobnie jak prasa przechodzą błyskawiczny i bardzo trudny kurs demokracji. Kurs bezwzględnie potrzebny nam wszystkim i Polsce. W tygły różnych opinii z pewnością czasem i dziennikarz mógł popełniać błędy w ocenach. Za krzywdzące – przepraszam.

Za nami rok, o którym wiemy już prawie wszystko. Przed nami niewiadoma roku 1997. Jak go przeżyjemy? Pytań sporo, odpowiedzi mało, a i one niepewne. Na kolejne trzysta sześćdziesiąt pięć dni podróży w nieznane w imieniu całej redakcji życzę Wszystkim pogody ducha, optymizmu, zdrowia, poczucia bezpieczeństwa, pracy przynoszącej satysfakcję, pokoju, wiary w wątpliwym, dobrych uczynków wierzącym, krytycyzmu neofitom.

Redaktor naczelny Artur WILGUCCI

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia 1996 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony Św. Sakramentami

Śp. ZYGMUNT DĄBROWSKI

wierny syn Ziemi Lwowskiej,
żołnierz Armii Krajowej,
wybitny działacz Ruchu Ludowego,
długoletni pracownik
Narodowego Banku
Polskiego w Przemysłu.
Zmarły wyróżniony był
wysokimi odznaczeniami państwowymi,
Ruchu Ludowego
oraz odznaką
Zastężony dla Miasta Przemysłu.
Pochowany w Przemysłu
blisko rodzinnej Ziemi.

Rodzina i przyjaciele.

3161

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prez. Wojciech Mikoła. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji: Mariusz Godos, dział Miejski: Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, sport: Józef Żagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Solek, Dorota Wilk. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, referent Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonka. Dyrektor handlowy: Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, Tomasz Słota, Teresa Argasińska. Sekretariat: Beata Jędruch.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo odnowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf. ZP w internecie: <http://www.atm.com.pl/COM/micromedia/przem.html>



Minął rok 1996

K A L E N D A R I U M

Styczeń

Hucznie witaliśmy rozpoczynający się rok. Mimo wysokich cen chyba nie zdarzyło się, aby na którymkolwiek z organizowanych balów były wolne miejsca. Także i u nas przyjął się zwyczaj świętowania Nowego Roku pod gołym niebem w centrum miast. Strugi szampa przelewały się o północy na Rynkach w Przemyślu, Przeworsku i Jarosławiu. Szczególnie radośnie Nowy Rok witano w Narolu. Rada Ministrów zdecydowała bowiem, że od 1 stycznia 1996 r. dotychczasowa wieś odzyska prawa miejskie. – *Dumnie jest żyć w mieście* – powie później burmistrz Narola Kazimierz Patałuch.

W przeworskim Zespole Opieki Zdrowotnej zmieniono szefa. Do gabinetu dyrektora po pięcioletniej przerwie powrócił Wojciech Pawłowski, były rewizor z Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR. Po 12 miesiącach kierowania przez niego jednostką szpital tonie w długach. ZOZ nie płaci już nawet za wodę.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy z powodzeniem „zagrała” także w naszym regionie. W Przemyślu udało się zebrać przeszło ćwierć miliarda (starych) złotych.

Diecezję odwiedziła Figura Matki Boskiej Fatimskiej. Na spotkanie z Panią z Fatimy w Przemyślu, Jarosławiu i Lubaczowie wyszły dziesiątki tysięcy ludzi.



Odgłosy największej afery w historii III RP dotarły do Przemyśla. Przedstawiciele m.in. PC i NSZZ „Solidarność” uznali Józefa Oleksego (wtedy jeszcze premiera podejrzanego o szpiegostwo na rzecz ZSRR i Rosji) za osobę niepożądaną w Przemyślu. Rada Miasta Przemyśla przyjęła rezolucję, domagając się m.in. ustawy lustracyjnej.

Płacowym przewrotem nazwali niektórzy pierwszą w 1996 roku sesję Rady Miasta Przemyśla. Na wniosek klubu radnych Przymierza Samorządowego obcięto pensje prezydentów o ok. 30 procent.

Luty

Udało się sfinalizować negocjacje w sprawie sprzedaży „Jarosław” SA. Nabywcą firmy

została znana spółka Farm Food z Czyżewa k. Łomży. Wystarczyło 12 miesięcy i nowy właściciel gruntownie zmodernizował zakład.

W Kaszycach (gm. Orły) odkryto makabryczną zbrodnię. Syn zamordował ojca, a poćwiartowane ciało wrzucił do studni.

Czytelnicy *Życia Przemyskiego* wytypowali najpopularniejszego sportowca roku 1995. Laureatem konkursu został koszykarz Polonii Przemyśl Krzysztof Miła.

Przeszło 130 tysięcy mieszkańców naszego województwa opowiedziało się w referendum za Programem Powszechnej Prywatyzacji, głosując zgodnie z zaleceniami NSZZ „Solidarność”. Frekwencja w Przemyślu była jedną z najwyższych w Polsce (46,5 proc.).

W Przemyślu na balu charytatywnym zagrała słynna orkiestra Glenna Millera.

Marzec

Budżet Przemyśla udało się uchwalić dopiero za drugim razem. Zaczął się kryzys w rządzącej koalicji.

W Przemyślu bawiła delegacja z Egiptu na czele z ambasadorem Abdelem Rahmanem M. Moussa. Egipcjanie przybyli do miasta nad Sanem z inicjatywy posła Kazimierza Nycza w celu nawiązania ewentualnych kontaktów gospodarczych. Dotychczas wizyta ta nie zaowocowała żadną inwestycją.

Kwiecień

Zlikwidowana została przeworska filia ZPO „Jarlan” SA. Dzięki interwencji NSZZ „Solidarność” i udanym negocjacjom zarząd spółki zapewnił pracę dla wszystkich chętnych pracowników z Przeworska w macierzystym zakładzie w Jarosławiu.

Ks. dr Mieczysław Mokrzycki z Łukawca (gm. Wielkie Oczy) został osobistym sekretarzem Ojca św. Jana Pawła II.

Bardzo trudna sytuacja finansowa w oświacie skłoniła nauczycieli do protestów. W Przemyślu pogotowie strajkowe ogłosiły ZNP i sekcja oświaty NSZZ „Solidarność”.

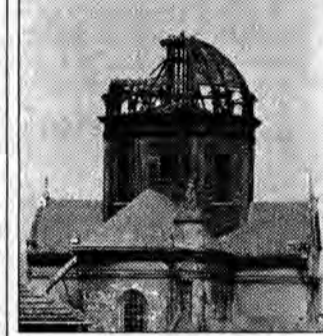
Sportowe sukcesy świętowano w Jarosławiu i Przemyślu. Piłkarki ręczne JKS sprongowały swój pobyt w ekstraklasie, zaś koszykarze Polonii wywalczyli brązowy medal w rozgrywkach.

Zmarł tragicznie Wiesław Winiarz, były wicewojewoda przemyski, aktywny działacz rolniczej „Solidarności”.

Maj

Zakończono demontaż kopuły na kościele oo. Karme-

litów Bosych w Przemyślu. Prace te wywoływały gwałtowne sprzeciw Ukraińców. W tej sprawie złożono też wnioski do prokuratury, ale później okazało się, że rozbiórkę przeprowadzano zgodnie z prawem.



Przemyśl odwiedziła niespotykana ulewa, która sparaliżowała miasto. Mimo tego kilka dni później do miasta nad Sanem przybył ambasador USA Nicholas Rey.

Przewodniczący Rady Miasta Przemyśla Andrzej Matusiewicz skierował do prokuratury wniosek – w imieniu samorządu – o ściganie osób rozpowszechniających na terenie miasta publikacje pornograficzne. Niebawem kruczata antypornograficzna ogarnie wiele miast w Polsce. Najczęściej jednak prokuratury zasłaniając się nieostrością przepisów odmawiały wszczęcia lub umarzały postępowania. Podobnie było i w Przemyślu.

W Przeworsku odbyły się wybory regionalnej „miss”. Tytuł i prawo występu w finałach Miss Polski zdobyła Katarzyna Benbenek z Przeworska.

Czerwiec

Papież Jan Paweł II ustanowił Metropolię Przemysko-Warszawską obrządku grekokatolickiego. Pierwszym metropolitą został ks. arcybiskup Jan Martyniuk.

Wybrano regionalne władze Ruchu Odbudowy Polski. Przewodniczącym został nikomu wcześniej nie znany Zbigniew Kozłowski.

Zakłady Mięsne „Jarosław” SA zdobyły Srebrnego Asa – prestiżowe wyróżnienie przyznawane przez Polish Promotion Corporation.

W Przeworsku obchodzono 85-lecie miejscowej „jagiellonki”, czyli ŁO im. króla Władysława Jagiełły.

Prezydent Przemyśla przyznał stypendia twórce. M.in. otrzymali je dwaj nasi redakcyjni koledzy – poeta Mateusz Pieniążek i artysta malarz a zarazem grafik Mariusz Kościuk.

W Przemyślu kłęską miejscowej prokuratury zakończył się jeden z największych procesów ostatnich lat. Sąd Wojewódzki uniewinnił z większości zarzutów Janusza K., oskarżonego m.in.

o zagarnięcie na szkodę różnych firm kilkuset miliardów złotych. Przedsiębiorcę skazano jedynie (wyrok w zawieszeniu) za sfalszowanie dokumentów.

W Przemyskiem zarabia się fatalnie. Według GUS przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I kwartale wynosiło 664 zł i było jednym z najniższych w kraju.

Komenda Hufca ZHP w Jarosławiu obchodziła swoje 75-lecie.

Lipiec

Wojewoda Stanisław Bajda powołał na stanowisko Dyrektora Regionalnego Ośrodka Kultury Edukacji i Nauki w Przemyślu Wojciecha Władyczyna – ostatniego PRL-owskiego wicewojewodę przemyskiego.

W jednej z podprzeworskich wsi dokonano makabrycznego odkrycia. W stodole, w stomie, policjanci znaleźli zawinięte w szmaty szczątki trzech noworodków. Do zbrodni przyznała się matka uśmierconych noworodków.

Do Sądu Rejonowego w Przeworsku trafił akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi miasta i byłemu członkowi zarządu. Zarzucono im zmarnowanie 1,5 miliarda (starych) złotych.

– *Żeby wygrać nadchodzące wybory i odsunąć od władzy postkomunistów z ZSL i SdRP należy się jednoczyć* – zrozumiała po latach prawica. 11 lipca powołano w Przemyślu pierwszą w Polsce regionalną strukturę Akcji Wyborczej „Solidarność”, która skupiła wszystkie oprócz ROP i UW centroprawicowe ugrupowania polityczne.

W archikatedrze grekokatolickiej odbył się ingres władzyki Teodora Majkowicza.

Sierpień

3 kardynałów, kilkudziesięciu biskupów i tysiące wiernych z całego świata uczestniczyło w obchodach jubileuszu 400-lecia Unii Brzeskiej w Jarosławiu. W trakcie uroczystej Mszy koncelebrowanej na Rynku miasta koronowano cudowny obraz ikony Matki Bożej „Brama Miłosierdzia” z miejscowej cerkwi.



We wszystkich kościołach diecezji odczytano list pasterski ks. arcybiskupa Józefa Michalika w obronie życia poczętego. Przemyski arcybiskup przypomniał posłom, że narażają się na ekskomunikę w razie głosowania za zabijaniem dzieci nie narodzonych. W Sejmie liberalizację ustawy antyaborcyjnej poparł poseł SLD Kazimierz Nycz.

Wrzesień

Przeworscy rajcowie zapoczątkowali cykl „tajnych” posiedzeń. Wystarczyła (swa)wola jednego radnego i utajniono obrady, żeby nie dać Boże nic, co się dzieje na sali, nie wydoszło się do opinii publicznej.

Pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki i Wojewody Przemyskiego odbyły się w Przemyślu Dni Muzyki Oratoryjno-Kantatowej. Gościł m.in. Krzysztof Penderecki.

Mimo deszczu przemysłanie nie zawiedli i tłumnie zjawili się na stadionie Polonii uczestnicząc w zorganizowanej przez naszą redakcję *Niedzieli z Życiem Przemyskim*.



Odbyły się wybory do izb rolniczych. Towarzystwo im spore zainteresowanie mieszkańców wsi. W gminie Zarzecze do urn przybyło aż 70 procent uprawnionych. Wojewoda nagroził gminę za zlikwidowanie obywatelską miliardem (starych) złotych.

Październik

W Jarosławiu otwarto Wydział Inżynierii Włókienniczej Politechniki Łódzkiej. Naukę rozpoczęło w nim 33 studentów.

W znanej kancelarii notarialnej w Przemyślu doszło do niecodziennego wydarzenia – postrelono kobietę. W tym czasie przebywało tam m.in. dwóch sędziów Sądu Rejonowego w Przemyślu. Sprawa dotychczas nie została wyjaśniona, choć prowadzący postępowanie prokurator Henryk Streit zapewnił, że będzie badana wyjątkowo skrupulatnie.

Odbył się wojewódzki zjazd PSL. Spektakularnej kłęski doznał dotychczasowy lider stronnictwa, poseł Zbigniew Mierzwa. Już w pierwszej rundzie odpadł z rywalizacji o

fotel prezesa. Przegrał też wybory do Rady Naczelnej. Nowym szefem wojewódzkiego struktur stronnictwa został poseł Mieczysław Kasprzak z Ostrowa k. Radymna.

Zapaść w służbie zdrowia. W województwie przemyskim zadłużenie przekroczyło 150 miliardów (starych) złotych. Protestują lekarze i pielęgniarki.

Listopad



Nastąpił rozłam w rządzącej Przemyślem koalicji. Radni z Forum Samorządowego (Unia Wolności i sojusznicy) wnieśli o odwołanie związanych z prawicowym Przymierzem Samorządowym: prezydenta Tadeusza Sawickiego i przewodniczącego RM Andrzeja Matusiewicza oraz zarządu miasta. Prezydent zawniósł natomiast o usunięcie z zarządu miasta przedstawicieli Forum – wiceprezydenta Andrzeja Makieła i członka zarządu Jerzego Lelka. Na utajnionej sesji górowała prawica. Makieł i Lelk utracili stanowiska.

Rada Miasta Lubaczowa nadała ks. abp. Marianowi Jaworskiemu tytuł honorowego obywatela miasta.

Grudzień

Dramat na przeworskim rynku pracy. W „Vistuli” SA zaplanowano grupowe zwolnienia pracowników. Dyrektor zakładu chce zlikwidować jedną zmianę i zwolnić niemal połowę załogi – ok. 230 pracowników. W stan upadłości postawiono również inny miejski zakład „Comindex”.

W trakcie wizyty abp. J. Michalika w Szpitalu Rejonowym w Jarosławiu pracujący tam lekarze ginekologzy uroczystie słubowali, że nie będą przeprowadzać zabiegów aborcyjnych.

Rada Miasta Przemyśla na wakujące stanowisko wiceprezydenta wybrała Roberta Chomeę.

Byliśmy o krok od katastrofy ekologicznej. Błyskawiczna akcja strażaków zapobiegła skażeniu Sanu ropą, która płynęła Wisznją. Rzeka została skażona po stronie ukraińskiej.

Opracował Jan SOŁEK

Przystąpmy do szopy

Czego sobie życzą mieszkańcy podjarosławskiej Widnej Góry

Męża, żony, zdrowia i pieniędzy

Z Nowym Rokiem życzymy sobie najczęściej zdrowia, szczęścia i pomyślności. Uznajemy, że jeśli te życzenia się spełnią, to cała reszta przyjdzie sama. Najszybciej z nich chowamy gdzieś głęboko z nadzieją, że jeśli nie w tym roku, to może w następnym się ziszczą. O czym marzą i czego życzą sobie i innym mieszkańcy Widnej Góry pod Jarosławem?

Stanisław Kasprzak, emeryt:

– Sobie życzę zdrowia... tylko zdrowia. Widzi pani, za „PRL-u” żyło mi się dobrze, teraz też nieźle mi się powodzi. Mam z żoną emeryturę, jakieś tam oszczędności, coś mi więcej na stare lata potrzeba? Podróże, wyjazdy?... Całe życie podróżowałem. Byłem w „Sojuszu”, na Zachodzie i Bliskim Wschodzie. Chciałbym pojechać tylko do Ziemi Świętej – Jerozolimy, póki mam jeszcze siłę. Bo jak będę stary to gdzie się ruszę? Ile mam lat?... 72. Marzenia? Mam wszystko o czym marzyłem: rentę, dom, samochód i kawałek pola.

Teresa Mazur, matka dwóch synów:

– Życzę sobie i innym spokoju. To najważniejsze. Ładny sa-

mochód, góra pieniędzy? Nie raczej, nie. Uważam, że najważniejsze jest codzienne życie. Ubranie dla dzieci, wyżywienie i praca. Jeśli to się ma to już wystarczy.

Ewa Siwoń, lat 25, młoda mężatka:

– Zawsze marzyłam o tym, by mieć własny dom i dobrego męża i wiesz, że moje marzenia się spełniły. Czego bym sobie życzyła w Nowym Roku? Chciałabym pojechać z rodziną na wczasy. Niekoniecznie w dalekie kraje, ale gdzieś w Polskę. Pójść do pracy. Innych życzeń już nie mam.

Marian Stankiewicz:

– Proszę pani, życzyłbym sobie pieniędzy. Jestem wprawdzie na emeryturze, ale sama pani wie, jakie to dzisiaj grosze, a

dzieciom trzeba pomóc. No i zdrowia. Wyjechać gdzieś? A gdzie ja proszę pani wyjadę na stare lata, kto dzisiaj dziada potrzebuje? Pojechać, pojechałbym, ale za co?

Piotrek, student lat 23:

– Chciałbym przede wszystkim skończyć studia, potem znaleźć fajną dziewczynę. Założyć rodzinę? Owszem to też... ale później. Kariera zawodowa, wysokie stanowisko? Nie myślę o tym, jakoś mnie to nie pociąga. Wystarczy dobra praca. Plany na przyszły rok? Nie planuję, dla zasady, żeby nie zapeszyć.

Monika Krysa, rencistka:

– Chciałabym w przyszłym roku ocieplić dom. Czego życzę sobie jako mieszkanka Widnej Góry? Chodnika. Proszę spojrzeć na drogę, nie ma tu żadnych poboczy, ulica ruchliwa, codziennie do szkoły maszerują nią dzieci. O tym chodniku to chyba wszyscy tutaj mówią, no i jeszcze przydałyby się telefony i kanalizacja.

Jej syn, Mirek:

– Kiedyś, gdy byłem jeszcze kawalerem, miałem marzenia bardzo osobiste. Kariera itp. Z wiekiem jednak zmieniły się, stały się bardziej przyziemne i realne, takie które mogą się spełnić. Teraz koncentruję się na rodzinie. Życzenia noworoczne? Mieć własne mieszkanie i być niezależnym. O tym chyba marzy każdy młody człowiek. Pewnie w przyszłym roku się nie spełnią, ale może kiedyś...

Anna, pracownik MOPS:

– Sobie życzę zdrowia, bo jak będę je miała, to pieniądze już sobie zarobię. Chcę w przyszłym roku pojechać do Niemiec na zbiór truskawek i zarobić pieniądze na węgiel. Inne życzenia? Niechby syn znalazł sobie wreszcie jakąś fajną dziewczynę.

Izabela Mickiewicz, położna:

– Życzę wszystkim nam spokoju, teraz na świecie tyle wojen... Aby nam się wszystkim dobrze wiodło. Dużo zdrowia życzyłabym tym wszystkim, którzy są chorzy. Czego życzę sobie? Chciałabym dostać pracę. Marzy mi się praca w szpitalu. Nie masz pojęcia jakie to wspaniałe uczucie, kiedy człowiek przynosi drugiemu wiadomość: ma pani syna albo córkę. Zawsze chce mi się wtedy płakać.

Nie mam obecnie specjalnie wygórowanych życzeń. Chciałabym mieć jeszcze tylko własny dom. Tak czasami siedzimy sobie z mężem i wyobrażamy sobie jaki on by był... Mały, parterowy, z czerwonym dachem... Czy życzenia się spełniają? Myślę, że jak się bardzo chce, to na pewno.

dw

Światło z Betlejem

To niezbyt długa, ale jakże miła tradycja. Europejscy skauci w okresie przed świętami Bożego Narodzenia przywożą do swoich domów i domów nas wszystkich światło z Betlejem. Miejsca gdzie narodził się Chrystus. W sobotę, 21 grudnia, przywędrowało ono także do Przemysła i przed szopką w Rynku połączyło nas we wspólnej radości i zadumie – nad naszymi rodzinami, przyjaciółmi, miastem, ojczyzną i całym światem. (r)

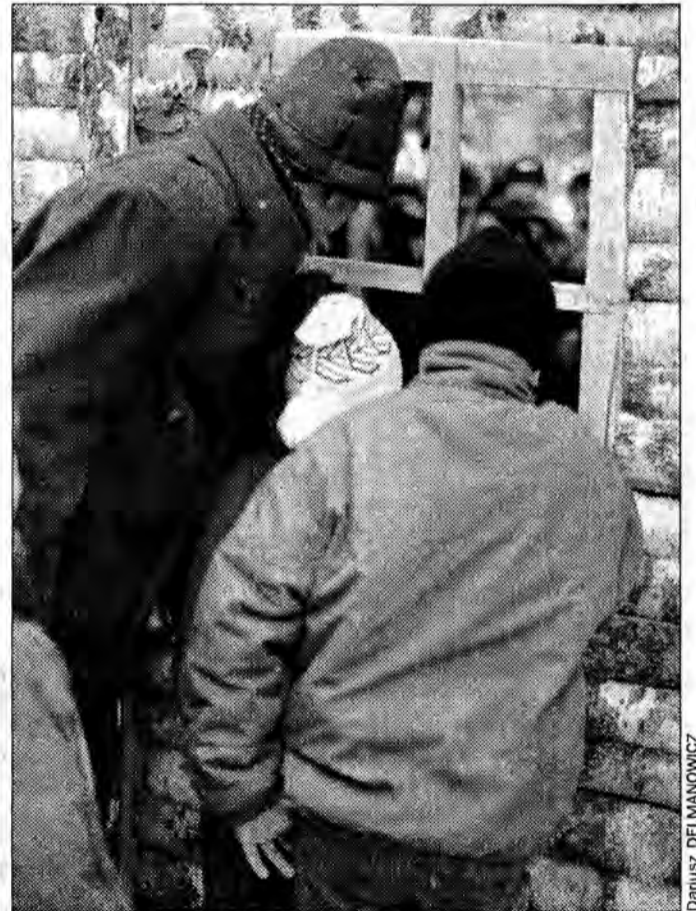


Ryszard KOSTERMIWICZ

Przybieżeli do Betlejem

W Boże Narodzenie na przemyskim Rynku zaprezentowano żywą szopkę.

Z propozycją zorganizowania takiej imprezy w Przemysku wystąpił franciszkanin – ojciec Bogusław Dąbrowski. Wzorował się na św. Franciszku z Asyżu, który jako pierwszy w XIII wieku w miejscowości Greccio wystawił żywą szopkę. Przy wsparciu i udziale młodzieży zainscenizował moment narodzenia Pana Jezusa. W drewnianej szopie wykonanej przez więźniów schronienie znaleźli Józef i Maryja z Dzieciątkiem w żłobie. Otoczyły ich zwierzęta: konie, owce, koza i psy. Obok przy ognisku grzali się pasterze i zmarznięci przemysłanie. Kwestowano również na rzecz dzieci z ubogich rodzin, których ojcowie odbywają karę pozbawienia wolności. Zebrano ponad 500 złotych. (d)



Dariusz DELMANOWICZ



Dariusz DELMANOWICZ

IMPER Poland

o f e r u j e

- wysokie zarobki (ok. 1000\$)
- samochód służbowy (seat cordoba)
- możliwość zmiany zawodu
- nienormowany czas pracy

Spotkanie informacyjne:

Miejski Ośrodek Kultury
37-500 Jarosław
plac Mickiewicza
sala 23 (I piętro)
9.01.97, godz. 16.30.



Kontakt telefoniczny (0-10) 323-064 lub (0-10) 322-819

2165

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1997

WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM,

PARTNEROM HANDLOWYM

I WSPÓŁPRACOWNIKOM

ŻYCZY

FIRMA ROL-MECH Z RADYMNA

PREZES

MGR INŻ. JANUSZ GRZEŚKO

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
ROL-MECH

37-550 Radymno, ul. Słowackiego 17
tel. 71-29-55, tel./fax kom. 0-90 375424

PUNKTY SPRZEDAŻY:

- Jarosław, ul. Pruchnicka 5 (baza GS), tel. (0-10) 21-26-67
- Przeworsk, ul. Lwowska, tel. (0-10) 48-54-80
- Lubaczów, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego (baza STW), tel. (0-10) 32-14-15
- Przemysł, ul. Jasińskiego 56A, tel. (0-10) 78-39-44



Czy i tym razem sąd wykaże pobłażliwość wobec krewkiego lubaczowianina?

Rozbój w małym gaju

W lubaczowskim parku niebezpiecznie jest spacerować wieczorem. Czasami nawet patrol policyjny w towarzystwie psa tropiącego musi się z parku salwować ucieczką.

Od czasu likwidacji położonej w Rynku jedynej w mieście piwiarni – popularnie zwanej Pod batogiem – mieszkańcy Lubaczowa mogli w miarę spokojnie zażywać odpoczynku w cieniście chłodku parkowych drzew i zarośli. Wraz z ekspansją wolnego rynku przybywało w mieście lokali, gdzie można było wpaść na drinka i sklepów z bogatą ofertą różnych trunków. Dla pewnych miłośników przyrody nie ma nic bardziej podniecającego niż spożycie popularnego wina owocowego wśród gąszczy lubaczowskiego parku. Zawsze można skoczyć naprzeciwko po następną flaszkę, jeśli dawka okaże się mało skuteczną. Spokojni przechodnie wolą wieczorem z daleka omijać parkowe alejki i nie skracać sobie tędy drogi do domu przy powrocie z wieczornych zakupów. Wieczorem park biorą we władanie stworzenia, które nie znają pojęcia szacunku dla spokojnych mieszczan.

Szczególnym uznaniem miłośnicy taniego wina darzą zabawkową budowlę w kształcie altanki o strzelistym dachu, gdzie znajdowała się kiedyś miejska studnia. Ze starej studni pozostała tylko zdewastowana żeliwna pompa z urwanym ramieniem a na wybetonowanym płacyku po dawnej cembrowinie walają się, poznożone tutaj z całego parku, betonowe ławeczki i stoliki. To tutaj młodzież urządza sobie miejsce schadzek i plenerowych zabaw. Daszek nad głową skutecznie chroni przed nagłym atakiem z powietrza. Studnia bez wody nie gasi już pragnienia, więc po najoje młódz



wyprowadzić się do pobliskich sklepów, gdzie królują zdecydowanie te, zwane wodą ognistą. Spragnionych kusi bogata oferta win owocowych o romantycznych i coraz to nowych nazwach. A oszołomionym młodzieńcami i winem głowom nic nie wydaje się straszne i zakazane. Wtedy niebezpiecznie jest zapuszczać się w tę okolicę nawet policyjnym patrolom.

Natarcie

15 października 1995 roku po północy policyjny patrol podążał za psem idącym po śladach włamywaczy, którzy spłądowali dom handlowy. W pewnym momencie pies powiódł swego przewodnika i to-

warzyszającego mu kolegę do miejskiego parku. Murek i ławki wokół starej studni oblegał tłumek młodzieży. Nagle – według wersji przedstawionej przez policjantów – jeden z mężczyzn zaatakował jednego ze stróżów porządku i powaliwszy na ziemię, naciągnął mu na głowę służbowy sweter, usiłując wyciągnąć broń z kabury. Kiedy na pomoc zaatakowanemu koledze pośpieszył policjant z psem – natarł na niego drugi młody człowiek. Policjantowi powalonemu na ziemię udało się wyzwolić z uścisku napastnika i wydostać z kabury broń. Ale ani straż ostrzegawczy, ani szczerzący kły pies tropiący nie byli w stanie powstrzymać agresorów,

których zagrzewali do czynu inni zebrani. Zaatakowani policjanci woleli wycofać się na z góry upatrzone pozycje i zebrawszy posiłki wrócić na miejsce potyczki. Nikogo już jednak nie zastali. Udało się wkrótce ustalić personalia napastników, którymi okazali się dwaj kuzyni: Artur C. i Jacek D. Artura C. wyciągnięto nad ranem z łózka, gdzie odsypiał nocne szaleństwo, a Jacek D. po pewnym czasie sam zgłosił się do prokuratora. Artur C. został skazany za czynną napad na funkcjonariusza na służbie i powędrował za kratki, a Jacek D. otrzymał wyrok 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata.

Wieczór wróżb

Jednak – napiętnowany wyrokiem sądowym – już po roku skopiował swój wyczyn. Tym razem zaatakował dwuosobowy patrol policyjny w pojedynkę. 30 listopada Jacek D. w towarzystwie Doroty C. i Aleksandry K., zakupiwszy w sklepie nie opodał dwa wina owocowe, postanowili urządzić wieczór wróżb i przepowiedni w parkowej altance. Dwa wina okazały się niewystarczającą podniętą do dobrej zabawy. Zakupiono więc następne, a potem udano się do lokalu „Pod Dudkiem”, gdzie raczono się piwem. Około 22.00 całe towarzystwo udało się ponownie do miejskiego parku. Godzinę później przez park przechodził patrol policyjny.

Aleksandra K., która wówczas – jak zeznawo w śledztwie – znajdowała się w stanie opilstwa, zaczepiała przechodzących funkcjonariuszy, obrażając ich nieparlamentarnymi wyrażeniami. Policjanci wezwali Aleksandrę K. do wylegitymowania się. Wtedy szturm na policjantów przypuścił Jacek D., uznając, że jego towarzysze dzieje się krzywda i jako mężczyzna powinien bronić niewiasty. Kopnął fuchowca funkcjonariusza Pawła W. oraz uderzył pięścią jego

partnera Grzegorza W., który pod tym ciosem padł na ziemię.

Paweł W. próbował przyjąć z pomocą powalonemu koledze, ale napastnik podstawił mu nogę. Policjanci użyli wobec napastnika ręcznych miotaczy gazu oraz pałki służbowej, ale – według ich zeznań – nie zrobiło to na Jacku D. jakiegokolwiek wrażenia. Dopiero przy pomocy przechodzącego nie opodał mężczyzny udało się okiełznać Jacka D. i doprowadzić go do radiowozu. Jacek D., którego 10 grudnia zeszłego roku sąd odesłał do domu za podobny czyn – teraz święta i Nowy Rok spędzi za kratkami, oczekując na proces.

Wydaje się, że tym razem sąd nie wykaże pobłażliwości

wobec krewkiego lubaczowianina. Ale zastanawiająca jest bezradność funkcjonariuszy policji wobec młodzińca, który ledwo może utrzymać się na nogach z powodu ilości spożytego alkoholu i ma kłopoty z koordynacją ruchów. Wydaje się, że funkcjonariusze policji powinni obowiązkowo przechodzić przeszkolenie w zakresie sportów obronnych, aby potrafili obezwładnić napastnika, grożącego im bezpośrednim zamachem. Tylko wtedy i oni sami, i ci, których spokoju mają strzec – będą się mogli czuć bezpieczniejsi. Ale pozostaje problem lubaczowskiego parku, w głąb którego lepiej nie zapuszczać się o zmroku.

Wiesław BEK



Sylwester na dnie Sanu

Tradycją już staje się dla przemysłowych pletwonurków z klubów Delfin i Manta, witanie nadejścia Nowego Roku pod wodą. Właśnie dzisiaj o 23.45 planują oni zejście na dno Sanu (w pobliżu mostu Orłąt Przemysłowych) i tam złożenie sobie i całemu światu najlepszych życzeń na ten Nowy – 1997 – Rok. Przyłączamy się i my do nich. Rzecz jasna jedynie w życzeniach.

(r)



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „ROL-MECH”

37-550 Radymno, ul. Słowackiego 17
tel. 71-29-55, tel./fax kom. 0-90 375424

PUNKTY SPRZEDAŻY:

- Jarosław, ul. Pruchnicka 5 (baza GS), tel. (0-10) 21-26-67
- Przeworsk, ul. Lwowska, tel. (0-10) 48-54-80
- Lubaczów, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego (baza STW), tel. (0-10) 32-14-15
- Przemyśl, ul. Jasińskiego 56A, tel. (0-10) 78-39-44

OFERUJE:

ciągniki rolnicze „URSUS” na raty

– spłata w 5 lat. Pierwsza wpłata 20% – raty kwartalne
– korzystne oprocentowanie.

W styczniu 1997 r.

wielka promocja pras kostkujących

Sprzedaż ratalna (kredyt preferencyjny)

Oprocentowanie roczne: **5%** (dla rolników, którzy nie ukończyli 40. roku życia)
10% (dla rolników, którzy przekroczyli 40. rok życia)

Wilczy apetyt

Anna Bąk, matka: – W tym żółtku, jak się potem okazało, był jeden wielki gnój, nawet pestki ze śliwek. Kiedy zaczął się proces fermentacji ona po prostu pękła. To wszystko eksplodowało.

J. Andruszczyszyn, kwatermistrz Komendy Hufca ZHP w Przemyślu: – Czujemy się zażenowani finansowymi żądaniem rodziców. Mnie osobiście ich nie szkoda. Szkoda mi dziecka, bo żerują na jego nieszczęściu. To oni mają wilczy apetyt. Na pieniądze.

Syndrom Willy-Pradera to cały zespół schorzeń. Objawia się m.in. niedorozwojem wzrostu, upośledzeniem psychicznym i patologiczną skłonnością do jedzenia. Ostatnia przypadłość – zwana wilczym głodem lub wilczym apetytem – jest dla chorego szczególnie niebezpieczna. Cierpiąca wilczy głód czternastoletnia Karolina Bąk z Przemyśla, kiedy tylko udało jej się uciec spod oka opiekunów, zjadała dosłownie wszystko: brudne ogryzki, spleśniałe kanapki, ogromne ilości resztek i odpadków. Kiedyś siedząc w wannie wypijała szampon. Zawsze jednak rodzice Karoliny i opiekunowie potrafili ustrecz dziewczynkę przed najgorszym – śmiercią z przejedzenia. O maty włosy stałyby się to podczas ostatnich wakacji.

Anna Bąk, matka Karoliny: – W lipcu miałam urlop, więc jej pilnowałam. W sierpniu musiałam wracać do pracy, mąż też nie dostał wolnego, a wakacje jeszcze się nie skończyły. Musiałam ją gdzieś umieścić, przecież samej w domu nie zostawię...

Jeszcze w przeddzień kolonii powiedziałam do męża, że mam wątpliwości, że może lepiej jej nie wysłać, bo będą kłopoty. Ale ona się rozplakała, zaczęła prosić: mamusiu, ja też jestem dzieckiem, dlaczego mam nie jechać na wakacje?...

Krzysztof Zaleski, kwatermistrz obozu w Jadwisinie: – To była kolonia rehabilitacyjna. ZHP, jako organizator tego typu turnusów, ma już doświadczenie. Mieliśmy różne dzieci: głuche, upośledzone umysłowo, z zespołem Downa. Ale ten przypadek jest specyficzny, wyjątkowo rzadki. Takich ludzi jest w Polsce coś koło dwudziestu... W zasadzie najlepszym rozwiązaniem byłoby, żeby matka jechała razem z dzieckiem, jako opieką. I to jest możliwe, nawet bezpłatnie. Proponowaliśmy pani Bąk taki wyjazd – szukaliśmy kogoś z kwalifikacjami pielęgniarki, a ona jest pielęgniarką. Odmówiła.

Nie spuszczać z oka

Anna Bąk: – Pani Jaworska, wychowawczyni, zaproponowała mi wyjazd razem z córką. To było wtedy, kiedy specjalnie poszłam uprzedzić co to za choroba. To samo mówiłam w ZHP: że kradnie, że nawet z psiej miski bierze, z ulicy zbiera, że brzydzi...

Powiedziałam, że jechać nie mogę, bo pracuję... Wtedy ona zapewniła mnie, że kadra jest doskonale przygotowana, sami fachowcy, że na pewno sobie poradzą i że bym się niczym nie martwiła. No i pojechała. Mąż, kiedy odwiózł ją rano na dworzec, jeszcze raz uprzedził, że

kanapki i picie trzeba córce wydzielać. I że nie wolno spuszczać jej z oka.

Krzysztof Zaleski: – Co zjadła? Nic. Nic nie mogła zjeść, bo w przedziale cały czas siedziała z wychowawcą. Od początku podróży źle się czuła, miała objawy jakiegoś dziwnego zatrucia i osłabienia. Po przyjeździe do Jadwisina zwracała kilka razy, więc od razu daliśmy ją na izolatę. Tam też była pod obserwacją. Rano zbadal ją lekarz i zalecił powrót do domu.

Anna Bąk: – Zaleskiego to ja znam od takiego... Też byłam w hawercstwie, a on był w mojej drużynie. Strasznie mnie ubodło, kiedy powiedział, że ja chore wystalam. Przecież jak mogłabym chore wystać? Ja jestem matką. Poza tym ona nie wymiotowała od Przemyśla, dopiero przed Warszawą. Potem mi wszystko opowiedziała, ona nie zawsze zmyśla. Posadzono ją samą z głuchoniemymi. Wychowawczyni poszła do innego przedziału. Przed wyjściem dała jej jeszcze torbę z jedzeniem. Głuche dzieci, zajęte miganiem, nie zwracały na Karolinę uwagi. Najpierw zjadła swoje bułki i jabłko. Potem, kiedy i tamte wyściągły swoje kanapki, brała i od nich. A jedzenia miały na dwójgę moc. I zdaje się, że nikt ich nie uprzedził, że Karoliny częstować nie wolno...

Swojej winy nie widzę

Beata Sawicka, komendantka obozu w Jadwisinie: – Cały czas była pod opieką. Od momentu przejścia na dworzec... Kiedy rano ojciec ją przyprowadził, pani Jaworska, jedna z wychowawczyń, jeszcze raz powiedziała, że to nie jest kolonia dla tego typu schorzeń, dla takich dzieci... I jeśli cokolwiek się stanie, coś, co wzbudzi nasz niepokój, to Karolina natychmiast zostanie odesłana do domu. We wcześniejszej rozmowie z matką też prosiła, żeby się zastanowić. Pani Bąk powiedziała jej wtedy, że wierzy w wychowawców, ich kompetencje i odpowiedzialność. I że Karolina jednak pojedzie.

Anna Bąk: – Nikt mi nie zarzucił, że wysłałam dziecko tam, gdzie nie powinno jechać czy coś takiego. To nie był zwykły turnus, tylko rehabilitacyjny, dla dzieci specjalnej troski. Zresztą, ja jej nie kwalifikowałam, to inni się tym zajmowali. Ja jestem matką i tylko matką. Złożyłam papiery, wpłaciłam na konto i czekałam na termin. Ja swojej winy tu nie widzę. Widzi pani tu jakąś moją winę? Lekarze? Nie, oni też nie są winni. Kartę kwalifikacyjną podbiły dwie doktorki z przychodni. Nie widziały przeciwwskazań, a przebadaly ją naprawdę gruntownie, nawet neurologicznie.

I nie znalazły nic, co nie pozwalałoby na wyjazd.

Krzysztof Zaleski: – Kiedy lekarz zalecił odesłanie Karoliny do domu, zadzwoniłem do ojca. Powiedziałem, że nie mogę jej hospitalizować na terenie kolonii i poprosiłem o decyzję: albo odwozimy ją do Przemyśla, albo do szpitala. Ustaliliśmy, że pojedzie do domu. Odwoził ją wychowawca, mężczyzna. Pełnoletni. Wiadomo, że kiedy dziewczynka poszła do ubikacji, to zostawał na korytarzu... Słyszeliśmy, że analiza treści żółtka wykazała papier. Coś tam w każdym razie było, nie wiemy dokładnie co, bo nie mamy dostępu do dokumentów szpitalnych, a rodzice wcale się z nami nie kontaktowali.

Nie zdążyła dojechać

Anna Bąk: – W tym żółtku, jak się potem okazało, był jeden wielki gnój, nawet pestki ze śliwek... Jak się zaczął proces fermentacji ona... po prostu pękła. To wszystko eksplodowało. Żółtek w dwóch miejscach się rozpadł, cała zawartość wylała się do środka. Stan był krytyczny. Sto procent zagrożenia życia. Kiedy mąż wyszedł po nią na stację, przekazano mu, że nie dojechała. Że w Ostrowcu zabrano ją do szpitala. I jeszcze jedno. Powinna jechać z kimś dorosłym, a ten opiekun starszy był od niej jakiś rok czy dwa. Znowu zupełny brak odpowiedzialności. Przed Ostrowcem,

jak zobaczył, że z bólu traci przytomność, spanikował. Po prostu się rozplakał.

Krzysztof Zaleski: – Nie dojechała, nie zdążyła dojechać. Ze szpitala w Ostrowcu przewieźli ją do Kielc. Tam została na jakieś czterdzieści dni. Wiem, bo cały czas wydzwanialiśmy. Pytaliśmy, jak się czuje itp. O finansowych żądaniach rodziców dowiedzieliśmy się niedawno, pod koniec grudnia. Ojciec przyszedł z pismem o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Łącznie na piętnaście tysięcy złotych. W ciągu czterech dni od daty złożenia...

J. Andruszczyszyn, kwatermistrz Komendy Hufca ZHP Przemyśl: – Nie mamy wyjścia, musimy się bronić. ZHP nie jest organizacją tak bogatą, żeby płacić, kiedy winna nie leży po naszej stronie. Jedno co mogę powiedzieć, to to, że jest mi przykro. Nie my jesteśmy winni, ponieśliśmy nawet z powodu tego zajścia pewne straty... te telefony, konwój, strata miejsca. Czujemy się zażenowani finansowymi żądaniem rodziców. Mnie osobiście ich nie szkoda. Szkoda mi dziecka, bo żerują na jego nieszczęściu. Osobiście uważam, że... to oni mają wilczy apetyt. Na pieniądze.

Mnie nikt ręki nie podał

Anna Bąk: – Wie pani, kiedyś w Przemyślu był taki wypadek: chłopiec szedł z matką na wesołe miasteczko i spadł mu na głowę konar z drzewa. Skończyło się

na trepanacji czaszki. I ta kobieta przez lata procesowała się z władzami miasta o odszkodowanie. Wygrała. Ale... to nie jest tak, że mi chodzi tylko o pieniądze. Ja po prostu muszę zapewnić córce przyszłość. Teraz jest w ósmej klasie. Skończy szkołę i co dalej? Średnia nie jest obowiązkowa, poza tym nikt jej tam nie będzie pilnować... A Karolina wymaga opieki do końca życia, to chyba jasne. Kiedyś matki mające takie dzieci mogły się starać o specjalne renty. Teraz już nie. Ja muszę pracować, mąż mało zarabia, a mamy jeszcze syna i córkę... Opiekunka, która przychodziłaby do Karoliny, też kosztuje, prawda?

Krzysztof Zaleski: – Kto jest winien? Lekarze? Nie, chyba nie. Przede wszystkim rodzice. Chciałbym tutaj podkreślić, że hufiec, jako organizator, zrobił wszystko, co zrobić należało. Zgodnie z przepisami i sztuką organizowania tego typu turnusów. Kadra przeszkolona, pedagogiczna, głównie ze specjalnych placówek wychowawczych. Do tego lekarz, pielęgniarka. I nie więcej jak pięciu dzieci na jednego instruktora. To oni nie powinni byli jej wysłać...

J. Andruszczyszyn: – Ja nie wiem, czy w tym przypadku rodzic nie chciał się po prostu dziecka na dwa tygodnie pozbyć. Odpocząć od niego...

Anna Bąk: – Moja matka jej nie weźmie, teściowa też nie. Zwyczajnie się boją, nie chcą. To

przecież duża odpowiedzialność... A że ZHP jest winne, to chyba oczywiste. Nie jestem złośliwa, sama działałam w hawercstwie...

Ale... wie pani, mnie nikt w życiu ręki nie podał. Nikt mi nie pomógł. Dlaczego mam być dla nich łaskawa? Dlaczego mam rezygnować z tego, co mi się należy?

Z notatki, sporządzonej na okoliczność dyskwalifikacji Karoliny Bąk z turnusu rehabilitacyjnego w Jadwisinie wynika, że przez cały czas pobytu pod opieką ZHP Karolina nie była spuszczana z oka. Podpisali się pod nią organizatorzy, tj. działacze przemysłowego hufca ZHP.

W piśmie rodziców z żądaniem o odszkodowanie państwo Anna i Krzysztof Bąk o brak należytej opieki oskarżają organizatorów. Wszystko, co działo się z dzieckiem potem, jest – ich zdaniem – następstwem braku właściwego nadzoru.

Za kilka dni sprawę winy i finansowej odpowiedzialności za wypadek rozstrzygnie sąd.

W szpitalu w Kielcach Karolina spędziła 49 dni. Lekarz, który ją operował powiedział, że przeżyła właściwie cudem. Normalne dziecko, nieupośledzone umysłowo, nie wytrzymałoby takiej dawki cierpienia. Ona wytrzymała. Ma niższy niż zwykły próg odczuwania bólu.

Olga HRYŃKIEW

Polowanie na złoty medal

Wielkie szczęście miał Aleksander Baczyk, myśliwy z Koła Łowieckiego „Dzik” w Przemyślu. Na zbiorowym polowaniu w niedzielę, 15 grudnia, wyszły na niego trzy dziki, do których oddał dwa strzały ze swojej dubeltówki.

Pierwszy trafiony został „wycinek” (dziczek 2-3-letni), a zaraz po nim wielki odyniec, którego oręż oceniony został wstępnie na złoty medal. Dzikie orzęz to dolne i górne kły, a więc w gwarze łowieckiej szable i fajki, które dla każdego myśliwego stanowią wspólnie trofeum, zwłaszcza gdy, jak w tym przypadku, mają 25 cm długości (!).

Cały odyniec ważył ok. 200 kg i był największym w myśliwskiej karierze pana Aleksandra. Polowanie w okolicach Zalesia prowadził doświadczony myśliwy Waldemar Zastrowski, a w pokocie (cała upolowana zwierzyna) oprócz dubletu A. Baczyka znalazły się jeszcze: „przelatek” (dzik mający około 1 roku), 3 lisy i zając.

(r)





Noworoczna opowieść o lesie

Zaprowadzę Was do lasu

Las zawsze był moim przyjacielem. Nigdy nie obawiałem się zapuszczać w największe nawet gęstwy drzew i krzewów, zupełnie co innego, gdy w grę wchodziły zaułki miast. Od dziecka są we mnie wspomnienia o „złych” dzielnicach, do których lepiej się nie zapuszczać i opowieści mojej mamy o szczęśliwym dzieciństwie spędzonym nad bystrym Prutem, w otoczeniu najwspanialszej przyrody. Los sprawił, że zostałem leśnikiem.

Pracowałem wtedy w Bieszczadach, wraz z kolegami inwentaryzując stan lasu w dolinie Wołosatego, przed przejściem go przez poszerzający się park narodowy. Każdego ranka wsiadaliśmy przed schroniskiem w Ustrzykach Górnych do naszego UAZ-a i całą brygadą ruszaliśmy w teren. Do naszych obowiązków należało także odnowienie linii oddziaływanych, co robi się, malując odpowiednie paski farbą na drzewach.

Ze swoją puszką farby i pędzlem wspinałem się pewnego dnia doliną potoku w kierunku pasma granicznego, co kilka dziesiąt metrów powtarzając rytuał malowania dwóch poziomych pasków na najbliższym strudze wody drzewie. Potok był kamienisty, w poprzek niego leżało sporo powalonych, wielkich i małych drzew. Trzeba było bardzo uważać pod nogi, bo mchem porośnięte kamienie były śliskie i czasem zdarzały się przykre upadki. Gdy w pewnym momencie podniosłem głowę – zamarłem. W odległości może 20 metrów, stał przede mną w potoku wielki odyniec. Stał i patrzył na mnie tak samo pewnie zdziwiony jak ja. Nie wiem co mnie tknęło, ale pozwoliłem podnieść uzbrojoną w pędzel rękę i dwa razy „strzeliłem”. Musiałem chybić, bo dzik spokojnie odszedł, a ja jeszcze przez chwilę nie ruszałem się z miejsca. Praca wzdłuż potoków zawsze dawała szansę na niespodziewane spotkania, szum wody zagłuszał zarówno hałas wywoływany przeze mnie jak i przedzierające się przez krzaki zwierzęta.

W końcu opuściłem wzrok pod nogi i znowu zamarłem – z wody sterczała wielka tyka jeleniego wieńca. Gdy chciałem ją podnieść okazało się, że znalazłem całe poroże. Dwie wspaniałe tyki połączone fragmentem czaszki. Szczęśliwy lub poszukiwaczce znajdują czasem tzw. zrzuty, bo każdy jeleni (byk) odnawia co roku swoje poroże, ale nigdy wcześniej nie trafił mi się tak duży, do tego cały wieńec. To pewnie wilki dopadły tego co go nosił lub jakiś myśliwy nie doszedł postrzałka. Było już po robocie, podekscytowany znalazłszy wróciłem w dół do samochodu, a potem gdy zeszedli się

koledzy wyraźnie widziałem zażdrość w ich oczach.

Bieszczadzka perła

Wiele jest w Bieszczadach miejsc naprawdę pięknych. Wiele z nich widziałem, o innych słyszałem, ale dopiero w tym roku, w jesieni trafiłem nad Jezioro Duszatyńskie. Są rzeczywiście przepiękne. Leżą na trasie czerwonego szlaku turystycznego (tzw. główny szlak beskidzki) i są dość licznie odwiedzane, ale jesienią nie ma tam tłumów, a kolory liści, mchów, igieł, wody i nieba są bezkonkurencyjne. Wybraлиśmy się tam trochę nietypowo, bo rowerami i to przez szczyt Chryszczatej (998 m n.p.m.). Od przełęczy Żebrak, na dobrym rowerze górskim jedzie się całkiem wygodnie, czasem tylko opuszczając siodełko. Widoki raczej umiarkowane, przez gałęzie drzew, bo całe pasmo tej wielkiej góry jest pokryte lasem. Choć tego już teraz nie widać, ale historia nie była zbyt łaskawa dla tych okolic. Ludzie walczyli tu między sobą, cierpieli oni, cierpiał las. Czas zabił rany postrzelanych drzew, ale drwa nie lubią ich ścinać. Łańcuchy pił tępią się i rwą na metalowych odłamekach pocisków.

Na szczycie Chryszczatej stoi paskudny betonowy obelisk, który nic nie upamiętnia. Jezioro Duszatyńskie położone są na zachodnim stoku góry i powstały wiosną 1907 roku. Po obfitych opadach oberwał się wtedy kawał zbocza Chryszczatej, zatarasował biegi kilku potoków i tak powstały jeziora. Kiedyś były trzy, do dziś zostały dwa, z których wyżej położone jest większe i nieco płytsze. Zjazd rowerem do jeziora jest sporym przeżyciem, ale w ich pobliżu jazda jest wykluczona. Ze względu na podłoże, wystające korzenie, liczne jary oraz fakt, że jesteśmy w ścisłym rezerwie przyrody „Zwieszło”, który tworzą jeziora i otaczający je bukowo-jodłowy las.

Zima w Gorcach

Najprzyjemniej wspominam czas, gdy pracowałem w Gorczańskim Parku Narodowym. Blisko miałem do Tatr i Krakowa, tylko do domu trochę dalej. Gorce są niezbyt dużym pasmem górskim zamykającym od północy Kotlinę Nowotarską i

Podhale. W prostej linii do Tatr jest niecałe 40 kilometrów, więc bardzo często widać je było nie tylko z wyższych wzniesień, ale i z licznych polan pasterskich po południowej stronie pasma. Najwyższym w Gorcach jest Turbacz – 1310 m n.p.m., a na Hali Długiej tuż pod jego szczytem stoi największe w tych stronach schronisko turystyczne.

Kilku pracowników Parku wpadło na pomysł zorganizowania kursu narciarskiego i jako jego miejsce wybrano właśnie schronisko PTTK pod Turbaczem, obok którego był też niezbyt długi wyciąg.

Mieszkałem wtedy i pracowałem w Rzekach, na Turbacz najbliższe było stamtąd przez dolinę Kamienicy, w normalnych warunkach ok. 3 godzin pieszo. Śniegu było sporo, więc tygodniowy kurs zapowiadał się wspaniale. Dzień przed rozpoczęciem przyszła zmiana pogody, zrobiło się ciepło i śnieg siadł. Pracę skończyłem trochę wcześniej niż zwykle, bo przecież chciałem dojść do schroniska przed zmrokiem. W plecaku miałem wszystko co potrzeba, a do niego przytoczone także narty. Początkowo szło dobrze, aż do momentu, gdy wyjeżdżona wozami droga skończyła się i trzeba było przebiec się przez głęboki śnieg, kilkadziesiąt metrów do szlaku turystycznego. Okazało się to zupełnie niemożliwe. Jeszcze dzień wcześniej biały puch zamienił się w ciężką, zbitą i nasiąkniętą wodą watę. Każdy krok powodował wpadanie po pachwiny, a wyciąganie nóg z głębokich dziur graniczyło z cudem.

Nie wiem dlaczego nie próbowałem założyć nart. Dość, że tego nie zrobiłem. Postanowiłem za to uderzyć w lewo i po przejściu potoku, bez szlaku, na azymut i wycucie wspinać się najkrótszą drogą w kierunku Jaworzyny Kamienickiej. Czułem, że na stromym stoku będzie nieco łatwiej. Tak też było, ale gdy w końcu zbliżyłem się do granicy lasu i założyłem jednak narty, zapadł zmrok. Na dużej polanie, przed Bulandową Kapliczką podziękowałem Opatrzności za dotychczasową opiekę nademną. Wprawdzie do schroniska był jeszcze kawał drogi, wiedziałem już w którym kierunku, a gdy po chwili natrafiłem na znaki szlaku turystycznego poczułem się o wiele pewniej. Przydała się na wszelki wypadek wzięta latarka, zaczęła też padać najpierw deszcz ze śniegiem, a potem śnieg. Trzeba było walczyć dalej i wreszcie gdy znaki szlaku i niewyraźne ślady doprowadziły mnie do bezkresnej w ciemności polany, wiedziałem, że jestem w domu. Na Hali Długiej pod Turbaczem, a na jej przeciwległym krańcu było schronisko. Dotarłem do niego o 21. w nocy; zamiast normalnych 3 godzin, siedłem 9. Całkowicie przemoczony rzuciłem się na łóżko i zrozumiałem wtedy, że nawet z najmniejszymi górami nie ma żartów.

W nocy front przeszedł, ranek zaświecił pełnym słońcem, Tatry widać było jak na dłoni i wspaniała pogoda pozostała już do końca narciarskiego kursu.

Ryszard KOSTERKIEWICZ



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Z Przemysła do Paryża

Kilka polskich firm w tym dwuletnim województwie przemysłowym uczestniczyło w Paryżu w targach pod nazwą „Międzynarodowy Rynek Kooperantów – Midest '96”.

Organizowane już po raz 27. targi są dla rodzimych firm okazją do nawiązania współpra-

cy z krajami Europy Zachodniej. Wyjazd polskich firm sponsorowała Polska Fundacja Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Ich wyborem, przygotowaniem do udziału w targach i promocją na rynku francuskim zajęło się Konsorcjum utworzone przy Stowarzyszeniu „Wolna Przedsiębiorczość”, do którego na-

leży pięć ośrodków CWB, w tym Centrum Wspierania Biznesu w Jarosławiu. W czternastu dniach targach, które odbyły się 2-6 grudnia, wzięła udział firma Metalex z Radymna i Plasmex z Przemysła. Wyłonione zostały one w drodze konkursu. O wyborze decydowała jakość produkowanych wyrobów i ich konkurencyjność. dw



POCZTA

Zawodzące zegary mechaniczne*

Urząd Gminy Chłopice
Przewodniczący Komisji
Interwencji i Gospodarczej
Bronisław Jadownicki

W odpowiedzi na pana interwencję dotyczącą niewłaściwego załatwiania spraw związanych z przyjmowaniem reklamacji i związanych z funkcjonowaniem oświetlenia ulicznego we wsi Boratyn oraz niewłaściwego zachowania się dyspozytora proszę przyjąć niniejsze wyjaśnienia.

Wszelkie zgłoszenia odbiorców, również te, które dotyczą oświetlenia ulicznego są rejestrowane. Przytoczony przez pana przypadek wysoce niewłaściwego zachowania się dyspozytora przy przyjmowaniu zgłoszenia od p. Kulasa jest dziś nie do potwierdzenia, gdyż jak ustalono z zapisów w książce rejestracji miało to miejsce 5 sierpnia 96 r. o godz. 17.

Mało prawdopodobny jest fakt tak niestosownego traktowania przez różnych dyspozytorów akurat mieszkańców wsi Boratyn, zgłaszających reklamację, a od 5 sierpnia 96 r. do dnia dzisiejszego zarejestrowano 7 zgłoszeń. Wniosek ten wywodzi się z ustalonej w RE procedury prowadzenia rozmów ruchomych i przyjmowania reklamacji. Wszystkie rozmowy telefoniczne z odbiorcami nagrywane są automatycznie na taśmę magnetofonową i przez pewien czas przechowywane, a przez to łatwe do szczegółowej kontroli. Ten fakt zabezpiecza m.in. zgodne z regulaminem pracy zachowanie dyspozytora. Szkoda zatem, że osoba potraktowana niewłaściwie, nie zgłosiła tego faktu do kierownika Rejonu Energetycznego. Przesłuchanie taśmy pozwoliłoby na ustalenie faktów i ewentualne wyciągnięcie wniosków dyscyplinarnych zgodnych z postanowieniem Kodeksu pracy, który w tych przypadkach nie przewiduje ingerencji organizacji społecznych.

Wnioski mieszkańców o dostosowanie do ich potrzeb czasu i godzin świecenia oświetlenia ulicznego, prosimy kierować do Zarządu Gminy Chłopice, bowiem te sprawy reguluje umowa o oświetleniu ulic. Rejon Energetyczny dostosuje się w tym względzie do wskazań Urzędu Gminy. Dyżurny dyspozytor przyjmuje zgłoszenia od mieszkańców dotyczących awarii oświetlenia, a usuwanie wykonują brygady pogotowia energetycznego. Informuję ponadto, że oświetlenie uliczne we wsi Boratyn sterowane jest za pomocą zawodnych zegarów mechanicznych, wymagających ich okresowego przestawiania. Powoduje to okresowe odchylenia od właściwej pory działania oświetlenia.

W jednym tylko przypadku, tj. w stacji Boratyn 5 funkcjonuje zegar „astronomiczny” sterujący oświetleniem stosownie do pory roku. Dla poprawy funkcjonowania oświetlenia ulicznego zegary tego typu zostaną zamontowane w pozostałych budynkach sterowniczych w roku 1997.

Zastępca Kierownika Rejonu Energetycznego
ds. technicznych
mgr inż. Czesław Kucab

* tytuł pochodzi od redakcji

CIĘKAWOSTKI

Bezglębne korki

Być może już wkrótce butelki z szampanem będzie można otwierać bez tradycyjnego wystrzału. Wynalazca amator, 29-letni Francuz Jaques Pitoux, opatentował właśnie rodzaj korka do szampana, pozwalający otwierać butelkę bez huków. Do tego korka bowiem wprowadzono coś w rodzaju wentyla, przy pomocy którego najpierw usuwa się gaz z wnętrza butelki, a potem wyprowadza się go z powietrza tak, że na końcu korek wyjmujemy się już bezgłośnie... Czy jednak to spodoba się konsumentom? Przecież głośnie otwieranie szampana należy do odwiecznego już rytuału!

Czekolada nie szkodzi

Czekolada wcale nie szkodzi aż tak bardzo na zęby – twierdzą brytyjscy dentyści. *Guys Hospital Dental School*, szkoła stomatologiczna, zajmująca się kształceniem brytyjskich dentyistów, przeprowadziła szereg badań i doświadczeń dotyczących szkodliwego oddziaływania cukrów na zęby. W jednym z eksperymentów porównywano szkodliwość różnych postaci cukru na uzębienie. W tym celu do specjalnie przygotowanego szczurzego pożywienia dodawano odpowiednio mleczną albo gorzką czekoladę lub też cukier-kryształ w taki sposób, aby zawartość czystego cukru była taka sama we wszystkich pokarmach. Okazało się, że szczury jedzące czekoladę mleczną miały mniej zniszczone zęby od tych, których pokarm zawierał gorzką czekoladę. Z kolei szczury, w których diecie znajdowała się gorzka czekolada miały lepszy stan uzębienia niż szczury jedzące czysty cukier. Zdaniem naukowców jest to efektem dobroczynnego działania kakao, które przeciwdziała skutkom spożywania cukru.

Renault na Nowy Rok

W Europie trwają różnorodne plebiscyty mające wyłonić samochodowe hity 1997 roku. Tydzień temu prezentowaliśmy paryski salon samochodowy *Mondiale L'Automobile* – dziś pokłosie 34. konkursu *Car of the Year*.

Plebiscyt zorganizowany został w latach 60., przez 7 pism z 7 krajów. W gronie jurorów jest obecnie 56 dziennikarzy motoryzacyjnych z 21 krajów. Wśród nich również reprezentant naszego kraju. W trzech ostatnich latach triumfatorami byli: 1994 r. – Ford Mondeo, 1995 r. – Fiat Punto, 1996 r. – Fiat Bravo/Brava.

W tegorocznej edycji konkursu zdecydowaną przewagę uzyskał Renault *Scénic*. Ponad połowa jurorów przyznała mu pierwsze miejsce i dawno już nie było takiej zgodności co do zwycięzcy. Auto firmy Renault po raz czwarty zdobyło tytuł *Car of the Year*. W 1966 r. triumfowała pierwsza seryjnie wytwarzana kombi, czyli model 16. W 1982 r. wygrało Renault 9, a dziewięć lat później *Clio*.

Renault *Mégane Scénic*

W związku z triumfem kolejnego „cacuszka” ze stajni Renault warto przybliżyć naszym Czytelnikom zwycięzcę plebiscytu *Car of the Year*. Model *Scénic* to wyjątkowy przedstawiciel rodziny *Mégane*, którego konstrukcja nie mieści się w żadnej klasyfikacji. Jego przynależność do rodziny podkreśla linia nadwozia – obłocni pła-

AKTUALNOŚCI

Ograniczenia w ruchu ciężarówek powyżej 16 ton

15 sierpnia 1996 r. był dniem, w którym weszło w życie rozporządzenie ministra transportu i gospodarki morskiej w sprawie okresowych ograniczeń oraz zakazu ruchu niektórych pojazdów na drogach (Dziennik Ustaw nr 75 poz. 360). Chodzi o ciężarówki i zespoły pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 16 ton. Zakaz ten, aktualnie obowiązujący, ogranicza ruch od godz. 18 dnia poprzedzającego.

W związku z tym podajemy wykaz dni, w których w ciągu całej doby obowiązuje ww. zakaz (wykaz jest nieoficjalny).

1997 rok

1 stycznia – Nowy Rok
30 marca – pierwszy dzień Wielkanocy
31 marca – drugi dzień Wielkanocy
1 maja – święto państwowe
3 maja – święto narodowe
3 Maja
18 maja – Zielone Świątki
29 maja – Boże Ciało
15 sierpnia – Wniebowzięcie NMP
1 listopada – Święto Zmarłych
11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości
25 grudnia – pierwszy dzień Bożego Narodzenia
26 grudnia – drugi dzień Bożego Narodzenia



szczyzn, elipsy i charakterystyczne rozwiązanie przedniej części auta.

Pod karoserią znajdziemy takie same jak w pozostałych modelach rozwiązania zawieszania, układu kierowniczego, hamulców, układu przeniesienia napędu i silniki.

Wnętrze *Scénica* jest tak zaprojektowane, by komfort jazdy był na pierwszym miejscu. Po cząwszy od szufładki pod siedzeniem kierowcy, dzielonego konstrukcją pasażera, zamykanych pojemników w podłodze itd. do ogromnego bagażnika, którego pojemność – w zależności od potrzeb (dowolne manewrowanie niezależnymi tylnymi siedzeniami) – waha się między 410 a 1800 dm sześciennych. Podwyższony poziom foteli gwarantuje kierowcy i pasażerowi bardzo dobrą widoczność. Dodatkowo fotel kierowcy regulowany jest na wysokość

podobnie jak kolumna kierownicy. Siedzenia tylne są podwyższone o 2 cm w stosunku do przednich, co ułatwia widoczność do przodu.

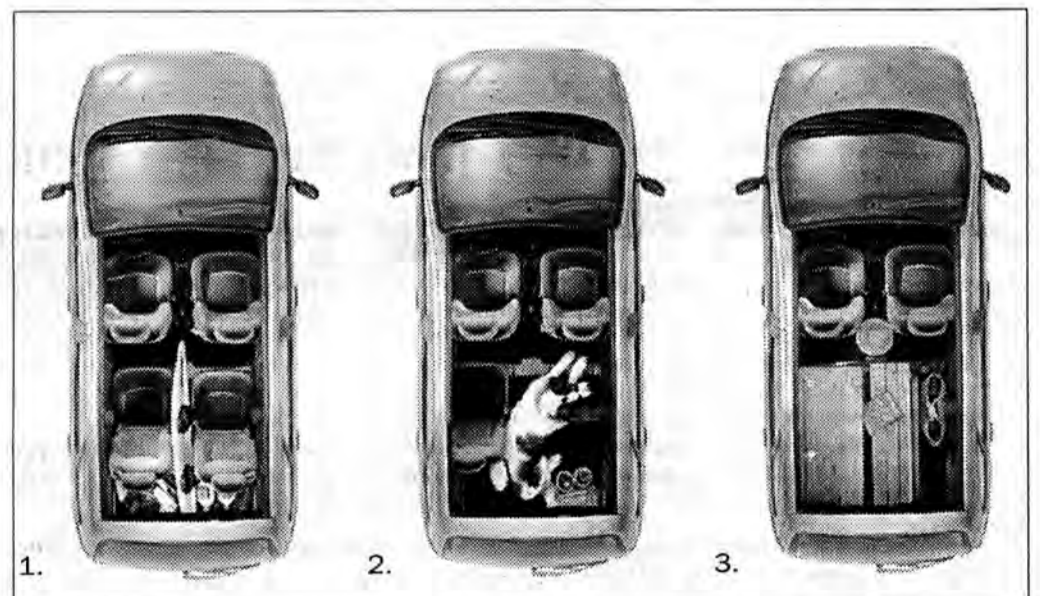
Mégane Scénic jest samochodem ekonomicznym, co jednak nie oznacza złych osiągnięć. Gwarantem jest nowy silnik 1.6 – 90 KM o wysokim momencie obrotowym, osiągalnym w szerokim zakresie obrotów silnika. Jego konstrukcja, elektroniczny wielopunktowy wtrysk – pozwoliły na uzyskanie znakomych parametrów technicznych. *Mégane Scénic* posiada w swojej gamie silników także niezłą jednostkę o pojemności 2.0 i mocy 115 KM oraz nowoczesny silnik turbodiesel o mocy 95 KM.

W zakresie bezpieczeństwa *Scénic* posiada również nowoczesne wyposażenie. Konstrukcja części pasażerskiej jest odporna na wszelkie odkształce-

Mégane Scénic

długość	4,13 m
szerokość	1,72 m
wysokość	1,60 m
rozstaw osi	2,58 m
zwis przedni	0,84 m
zwis tylny	0,71 m
rozstaw kół przednich	1,45 m
rozstaw kół tylnych	1,48 m

nia. W każdym modelu seryjnie zamontowana jest poduszka powietrzna kierowcy a także pirotechniczne napinacze pasów z Systemem Kontrolowanego Napięcia. System ten działa jak amortyzator zintegrowany z pasem bezpieczeństwa i pozwala na zminimalizowanie wpływu sił gwałtownego hamowania działających na klatkę piersiową, głowę i szyję osób zapiętych w pasy podczas zderzenia czolowego. (MG)



Oto trzy z wielu praktycznych rozwiązań *Scénica*: 1. wyciągnięty tylny fotel środkowy, scentrowane fotele boczne, 2. wyciągnięty tylny fotel boczny i środkowy, 3. wyciągnięte trzy fotele tylne.

Dane techniczne *Mégane Scénic*

wersja silnikowa:	1.4	1.6	2.0	1.9TD
typ silnika	benzynowy	benzynowy	benzynowy	turbodiesel
pojemność silnika (cm ³)	1390	1598	1998	1870
moc (kW/KM):	55/75	66/90	83,5/115	68,5/95
prędkość max (km/h):	160	170	185	174
0-100 km/h (s):	16,2	13,7	11,1	12,9
poj. bagażnika (dm ³):	218/956	218/956	218/956	218/956
średnie zużycie paliwa:	7,6	7,6	8,8	6,5



GORĄCA LINIA

Gołe przystanki

PRZEMYSŁ

Ogromnym problemem są przystanki ogołoczone z rozkładów jazdy – informuje nas czytelniczka. Dzieci zwykle je zamalowują pisakami a młodzież wygina blaszane tabliczki. Po tym można poznać, kto się na nich próbował wyżyć. Oby im musiała się kiedyś przydać informacja, o tym jak kursują autobusy. I tu wielka prośba do MKK. Spróbujcie rozwiązać ten problem, może trzeba wymyślić jakieś pancerne niezniszczalne tabliczki z wrytym rozkładem jazdy? Jeśli nie, to bardzo proszę o częste kontrolowanie przystanków. Przy ul. 3 Maja, u wylotu Kochanowskiego, jej mieszkańcy już bardzo długo czekają na rozkład jazdy.

Piękne, białe miasto

– Nasze miasto jest najpiękniejsze zimą. Nie lubię jak sypią sół i piach. Ulice robią się wtedy brudne i brzydkie. Zima powinna być biała. To podszyta rozmowa w autobusie. I racja. Co nas obchodzi cudze połamane nogi i wpadające w poślizg samochody, nierzadko z tysiącami oponami. Jak co roku nie mamy posypanych ulic, jeszcze nie wiemy z jakiego powodu, ale może się dowiemy? Póki co, założymy buty z dobrym bieżnikiem, ustawimy zbieżność obcasów w Stacji Diagnostycznej, zamierzmy wózki dziecięce na sanki, na opony założymy łańcuchy i jazda do pracy, na zakupy lub spacer.

Samochody na łyżwach

JAROSŁAW

– Zastanawiam się, kiedy na ulice Jarosławia wyjadą jakieś piaskarki. Czy będą w ogóle tej zimy posypywane jezdnie, bo jak do tej pory nic na to nie wskazuje. Chyba są jakieś służby odpowiedzialne za ich stan? – pyta czytelnik.

– Jazda po oblodzonych drogach nie należy do bezpiecznych. Szczególnie groźne jest na trasie E-4 w okolicach kościoła Panny Marii, gdzie w czasie świąt miała miejsce awaria wodociągu. Woda wylała się na jezdnię i na odcinku kilkudziesięciu metrów zamarzała. Poruszanie się po takiej drodze przypomina ślizganie się po lodowisku.

Posucha na święta

Mieszkańców osiedla Pułaskiego i Dobrzańskiego oraz ulicy Krakowskiej w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia spotkała niezbyt miła niespodzianka. Przez cały dzień brakowało w kranie wody. Pech chciał, że w pobliżu pękła rura wodociągowa. Najwyraźniej mróz dał się we znaki i pewnie jeszcze nieraz zrobi psikus mieszkańcom miasta.

Tor przeszkód

Ulica Podzamcze w Jarosławiu przypomina tor przeszkód. Same wyrwy i dziury, a w końcu to ulica miejska. Może ktoś z nowym rokiem pomyśli o doprowadzeniu jej do przyzwoitego stanu, tak by dało się po niej jeździć, bez obawy, że można stracić zawieszanie.

Sygnaly przyjmowały
Beata JĘDRUCH
Dorota WILK

Na sygnaly czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

O sztuce przyrządzania drinków

Lepszy niż żona

„Amerykanie mówią, że barman to taki człowiek, który rozumie mężczyznę lepiej niż własna żona...” – tak zaczyna się podręcznik, z którego Bartosz Kopacz wkuwał przed egzaminami. Dyplom obronił na piątkę i jest dziś jedynym profesjonalnym barmanem w Przemyślu.

Sztuka miksologii to nauka o tym, co z czym i dlaczego należy wymieszać, żeby powstał dobry drink.

– To nauka właściwej interpretacji receptur – twierdzi Bartosz, kładąc nacisk na słowo interpretacja.

Ignorant, po lekturze jego podręczników – pełnych skomplikowanych znaków, miar i określeń – powiedziałby raczej „nauka rozszyfrowywania”.

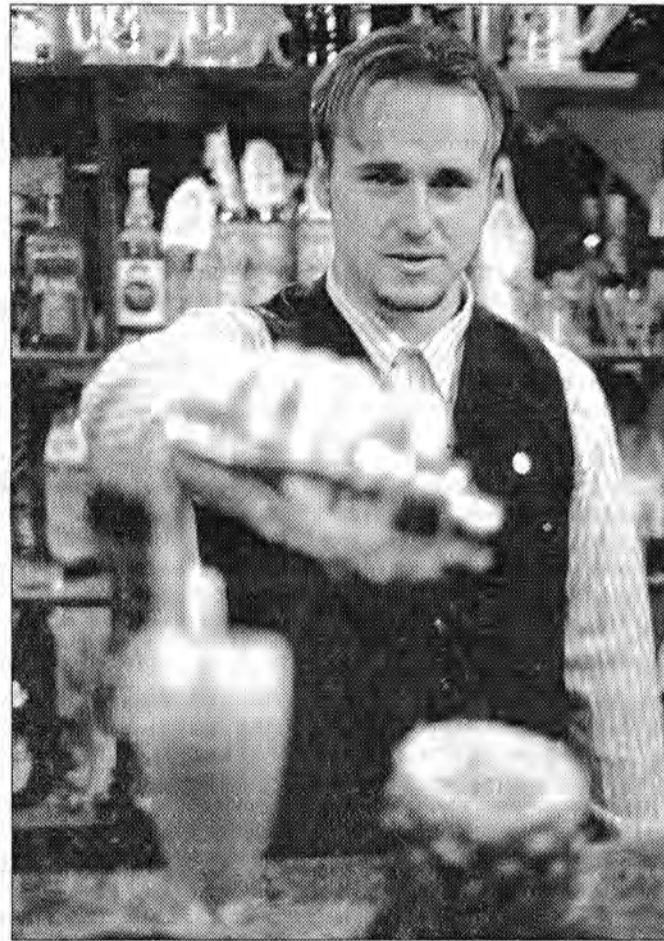
Wiedza miksologiczna (to nie żart, a fachowe określenie z książki) obejmuje nie tylko sposoby mieszania. Należą do niej wiadomości z kilku co najmniej dziedzin, od psychologii począwszy, na aktorstwie i lingwistyce skończywszy.

– Skończyłem profesjonalny kurs barmanów i muszę powiedzieć, że jest to zajęcie nie dla każdego. Przede wszystkim trzeba znać angielski, język, w którym napisane są receptury drinków. Trzeba też posiadać pewne predyspozycje, jak choćby umiejętność słuchania czy wytwarzania odpowiedniej do picia atmosfery.

Autorzy podręczników nazywają osobę barmana powiernikiem tajemnic, a bar – konfesońcem.

Na kaca – kwas

Kurs, który ukończył Bartosz, obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne. Te ostatnie polegały na przyrządzaniu (i degustowaniu...) napojów. Tajemnica zrobienia dobrego drinka to – jak mówi – ściśle przestrzeganie receptur. Nie



drinków (i ani jednego więcej) – nic mu nie grozi.

A jeśli już amator mocnych trunków przesadzi i obudzi się rano z potężnym kacem? Czy na kursie uczy się barmanów jak np. łagodzić skutki sylwestrowych szaleństw?

– Są specjalne „rekonstruktory samopoczucia”, które serwuje się po przepiciu. Sporządza się je głównie na bazie jakiegokolwiek kwaśno-ostrego przyprawy typu: ocet winny, tabasco, sos chili. To zmusza żołądek do zjedzenia czegoś, a jedzenie, jak wiadomo, najlepiej stawia na nogi.

Tylko nie klinem!

Bartosz przestrzega, by nie mylić „rekonstruktorów” z powszechnie praktykowanym zwyczajem „klin klinem”. – Jeśli ktoś zalewa alkohol alkoholem to jest to dla żołądka mordęstwo. W napojach, które polecam, ilości alkoholu są bardzo małe, nie przekraczają 10-20 mililitrów. Nie można tego nazwać klinem.

Poza tym spec miksologii poleca na kaca wszystko co zakwasza: soki, jogurty, kefir, kwaśne mleko.

W dziedzinie napojów mieszanych, jak prawie w każdej innej, są pewne mody i trendy. Są drinki popularne tylko rok, są innowacje typu koniak z lodem. – U nas od lat króluje „malibu”, likier kokosowy na bazie rumu. Poza tym modny jest drink „Teraz Polska”. Nazwa wzięta się stąd, że składa się z dwóch warstw: białej i czerwonej.

O umiejętnościach kolegów po fachu, którzy nie są profesjonalnie przygotowani, Bartosz nie chce się wypowiadać. Nie chce też oceniać stylu i kultury picia bywalców przemysłowych barów: – De gustibus non est disputandum. Tego też nauczyło mnie na szkoleniu...

Olga HRYŃKIEW



Specjalnie dla czytelników ŻP absolwent szkolenia z miksologii podaje dwie receptury na drinki sylwestrowe. Dla dorosłych – z winem, dla dzieci – bez. Podajemy je na odpowiedzialność mistrza:

1. 1 ml soku z cytryny, 1 ml likieru Blue Curaçao, 1 ml likieru Amaretto, 5 ml zielonego likieru miętowego, schłodzone wino musujące. Wszystko oprócz wina schłodzić i energicznie wymieszać. Dopiero po wymieszaniu dopełnić schłodzonym winem.

2. 40 ml syropu z granatów (zamiennik: bardzo dobry sok malinowy), 40 ml soku z cytryny, 1 żółtko – wszystkie składniki schłodzić i wymieszać.



Oferta dla podmiotów gospodarczych!

Powszechna Kasa Oszczędności – Bank Państwowy Oddział w Przemyślu

PEWNOŚĆ
ZAUFAŃ
TRADYCJA

uprzejmie informuje, że podmioty gospodarcze mogą korzystać w naszym banku z następujących form kredytowania:

- kredyt obrotowy w rachunku kredytowym i bieżącym,
- kredyt inwestycyjny,
- kredyt płatniczy jako doraźna pomoc w przypadku krótkotrwałego zachwiania płynności finansowej,
- wykup wierzytelności leasingowych, w tym wierzytelności zabezpieczonych funduszem gwarancyjnym (tj. blokadą środków),
- kredyt udzielany zakładom pracy chronionej – do oprocentowania których stosowane są dopłaty ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
- kredyt bezgotówkowy na zakup akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych – udzielany jest podmiotom gospodarczym i fizycznym,
- kredyt bezgotówkowy udzielany podmiotom gospodarczym na sfinansowanie ratalnej sprzedaży dóbr trwałego użytku,
- wykup wierzytelności nabytych w drodze faktoringu.

Ponadto oferujemy poręczenie kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw z Funduszu Poręczeń Kredytowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zapraszamy do naszych placówek:

Oddziału PKO-bp w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 2,

Ekspozytury PKO-bp w Przemyślu przy ul. Wieniawskiego 28

codziennie w godzinach od 7.45 do 18.00

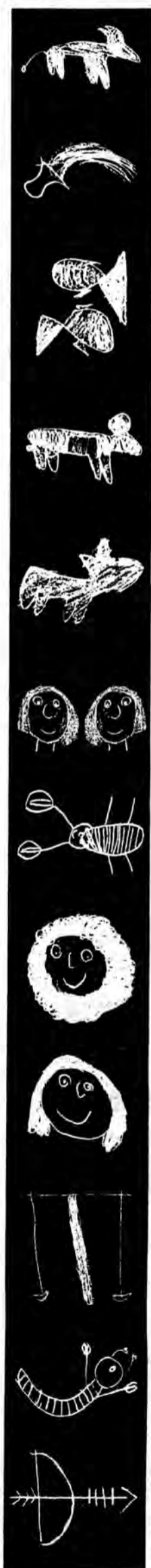
w soboty w godzinach od 9.00 do 13.00

Z PKO – BLISKO I BEZPIECZNIE

Sylwester nastolatków

MILUSIŃSCY W HOROSKOPIE

Dziś charakterystyka dwunastu typów naszych milusińskich urodzonych w poszczególnych miesiącach, która być może pozwoli nam poznać osobowość małego człowieka i zrozumieć postrzegany przez niego świat.



Mały Koziorożec (22 XII-20 I) To dziecko poważne, cierpliwe i niezwykle zrównoważone. Bardzo ambitne i odpowiedzialne. Nie znosi porażek i jest bardzo szczęśliwe, kiedy uda mu się coś dobrze zrobić. Czasem niestety jego działania przewyższają możliwości, z czego nie zdaje sobie sprawy. Lubi być zauważane, uwielbia pochwały. Jeśli coś robi, musi mieć ciszę i dużo czasu. Nigdy nie będzie się dobrze uczył w chaosie. Nie można go popędzać. Nie potrafi się cieszyć drobnymi przyjemnościami, dlatego warto je tego nauczyć.

Mały Wodnik (21 I-20 II) Mały Wodnik kocha piękno, jest bardzo wrażliwy, lubi planować i patrzy na świat przez różowe okulary. Nie zauważa tego, co się wokół niego dzieje. Nie znosi przemocy. Jest zdolny, bystry i inteligentny. Uczy się łatwo. Wychowując go, trzeba mu pozwolić swobodnie się rozwijać. Musi się go często wyprowadzać z nierzeczywistego świata, w którym zdarza mu się przebywać. Jeśli ma dobre dzieciństwo, nie ucieka z domu, szukając poza nim emocji i wszelkich atrakcji. Potrzebuje akceptacji i zrozumienia. Rodzice powinni dołożyć wielkich starań, by być dla niego ostoją.

Małe Rybki (21 II-20 III) Dziecko spod tego znaku jest grzeczne, posłuszne i bardzo pilne. Lubi trochę pomarzyć, a życie w świecie fantazji bardzo mu odpowiada. Poza tym jest bardzo delikatne i potrzebuje wyjątkowej opieki, przede wszystkim umocnienia wiary we własne siły. W szkole przeciętne i to je zadowala. Ma duże możliwości, ale nie potrafi ich wykorzystywać, dlatego trzeba go tego nauczyć. Warto też pokazać mu jak działać odważnie i być samodzielnym. Najwięcej uda się zyskać dobrocią i czułością. Wychowanie wymaga wiele wysiłku, ale warto poświęcić mu dużo czasu, aby ustrzec go przed błędami, jakie może popełnić w dorosłym życiu.

Mały Baran (21 III-20 IV) Jest niezwykle aktywny, biega, skacze, uwielbia rządzić i przewodzić. Nie znosi monotonii, wszędzie go pełno. Ciągłe czegoś poszukuje, ma naturę twórczą. Zdarza mu się niszczyć zabawki i wchodzić w konflikty z rówieśnikami. Trudno mu się skoncentrować. Trzeba skierować jego ogromną energię w stronę pozytywnego celu; wymaga ciągłej kontroli. Potrzebuje surowego wychowania, trzeba być wobec niego wymagającym, zdecydowanym, a najważniejsze sprawiedliwym. Musi mieć też wiele uczucia i wyjątkowo dużo wyrozumiałości. Jeśli chcemy, by w życiu szło mu łatwo, musimy go nauczyć być ostrożnym i cierpliwym.

Mały Byk (21 IV-21 V) Mały Byk ma bardzo realne podejście do życia i trzeźwo na nie patrzy. Jest spokojny, działa powoli, odznacza się wyjątkową cierpliwością. Nie jest spontaniczny, najpierw musi wszystko zrozumieć, potem dopiero podejmuje zabawę. Nie lubi tajemniczości. Jest bardzo uparty i trzeba się dobrze namęczyć, aby złamać ten upór, najlepiej potraktować go z humorem. W szkole raczej nie wyróżnia się, ale i tak bardzo dobrze sobie radzi w każdej sytuacji. Jest staranny i bardzo dokładny. Nie potrafi działać dyplomatycznie, dlatego wychowując małego Byka, warto się na tym skupić.

Małe Bliźnięta (22 V-21 VI) To wyjątkowo gadatliwie osóbkę. Dziecko spod tego znaku bez przerwy mówi, ma masę pomysłów, których zwykle nie kontynuuje. Interesuje się dosłownie wszystkim, jest inteligentne i błyskotliwe, reaguje bardzo szybko. Jest niezwykle podatne na otoczenie, dlatego łatwo ukształtować jego charakter. Często wchodzi w konflikt z innymi, dlatego trzeba z nim mądrze postępować. Uczy się łatwo, stać je na wiele; w szkole nie ma z nim kłopotów. Jest trochę niedokładne, dlatego trzeba je tego uczyć. W wychowaniu nie można być wobec niego zbyt surowym.

Mały Racek (22 VI-22 VII) Dziecko spod tego znaku żyje zwykle w świecie własnej, bogatej wyobraźni. Mały Rak jest bardzo uczuciowy. Potrzebuje wiele uwagi i życzliwości ze strony dorosłych. Chętnie się uczy, ale często, by sprawić przyjemność rodzicom i nauczycielom, i musi też czuć w nich oparcie. Nie lubi tego, co jest mu nieznanym. Trzeba uważać, aby go nie zranić. Nie znosi krytyki, która często prowadzi do urazów, pozostających na długo w jego zranionej psychice. Warto udzielać mu rad, na które czeka. Wychowując małego Raka trzeba uczyć go powoli wchodzić w dorosłość, w sposób grzeczny i spokojny.

Mały Lew (23 VII-22 VIII) Lwiątko lubi być w centrum zainteresowania, uwielbia być podziwiane. To dziecko wcześniej dorosłe, staje się poważne i chce by je tak traktowano. Jest pracowite i przy tym rozrzućne. Dąży do tego, by być ponadprzeciętnym, zwykle przy pomocy rodziców, którzy są w niego zapatrzeni. Złe pokierowane, staje się egocentryczne, wyrasta na snoba i tyrana. niewiele interesują go sprawy codzienne. Uczy się chętnie i dużo, lubi pokonywać trudności. Jest uparte. Trudno wychowywać dziecko spod tego znaku. Trzeba przede wszystkim pozostawać z nim w przyjaźni. Nie wolno je ranić, bo się odsunie. Trzeba mu często i wiele tłumaczyć.

Mała Panna (23 VIII-22 IX) Dziecko spod znaku Panny to mały realista. Musi zrozumieć wszystko, co go otacza. Traktuje życie jak puzzle. Jest przebiegłe i zawsze przyjmuje bezpieczną pozycję. Może wydawać się przeciętnym, ale to tylko pozory. Zawsze ma uszy i oczy szeroko otwarte. Potrafi obserwować i błyskawicznie analizować. Jest rozsądne i wcześniej snuje plany na przyszłość. Trochę za wcześnie dorasta, dlatego trzeba mu pokazać, co to przyjemność fantazjowania i uciecha z drobiazgów. Uczy się dobrze, zdarzają się wśród nich małe sukcesy. Jest dobrym organizatorem, dlatego sprawdza się w zajęciach grupowych, ale nie jest bardzo lubiane wśród rówieśników. Zwykle wyrasta na domatora.

Mała Waga (23 IX-23 X) To dziecko dobre i sprawiedliwe. Mała Waga to idealista. Nie jest w stanie nigdy zrozumieć walk, jakie prowadzą z sobą dorośli. Nie umie i nie lubi wybierać. Zawsze jest oparciem dla słabszych. Rozmowne i bardzo żywe, lubiane przez kolegów i koleżanki. Szybko przystosowuje się do nowych warunków. Jest słodkie i tym potrafi rozbroić każdego, co często wykorzystuje w stosunkach z dorosłymi. Potrafi owinać sobie dookoła palca wszystkich, jeśli tylko się dobrze postara. Jest pilne, nie ma z nim większych kłopotów. Nie można być wobec niego ani zbyt surowym, ani za łagodnym. Umieć z nim postępować, to znaczy najpierw przemyśleć dobrze każdy krok.

Mały Skorpion (24 X-22 XI) Skorpionek to wielki uparciuch. Jest indywidualistą. Zawsze zmierza do wytyczonego celu. Lubi narzucać innym swoją wolę. Uważa się za wyjątkowe dziecko. Uwielbia wolność, nie znosi uwag. Stać go na różne wybryki, za które jako dorosły płaci rachunki. Lubi wszystko robić sam, nie sprawdza się w grupie, często się buntuje. Ma zawsze dużo energii, z którą zwykle nie wie co zrobić. W życiu dorosłym idzie na całego. Trudno go wychowywać, trzeba przede wszystkim zrozumieć jego potrzebę niezależności i ułatwić mu zdobywanie wiedzy. Ciągłe przestrogi i kary nie przynoszą większych efektów.

Mały Strzelec (23 XI-21 XII) Ma dwie natury; z jednej strony to spokojny myśliciel, z drugiej wielki rozbijaka. To również ogromny marzyciel, który zawsze dąży do realizacji swoich marzeń z ogromną pasją. Lubi ruch, musi mieć możliwość wycieczek. Nie można pozwolić mu na beczynność, bo staje się smutny i nieszczęśliwy. Często buja w obłokach, dlatego przy wychowywaniu trzeba nauczyć go patrzeć na świat bardziej realnie. Absolutnie nie wolno zabijać w nich radości życia i entuzjasmu, bardzo źle wpływa to na jego kruchą psychikę.

Sylwestrowa noc jest jedną, jedyną, w roku, której nie wypada spędzić normalnie

– w łóżku. Tradycja nakazuje, by Nowy Rok przywitać jak najbardziej hucznie. Już od kilku dni znajomi, którzy na ulicy na co dzień witali się popularnym „co słyhać” teraz zaczynają od „gdzie bawisz się na sylwestra”. Po prostu inaczej nie wypada. Wprawdzie Przemysł to nie Paryż, ale i tak tegoroczna oferta sylwestrowych balów i zabaw jest bogata. Można wybierać i w zależności od zawartości portfela, każdy może znaleźć coś dla siebie.

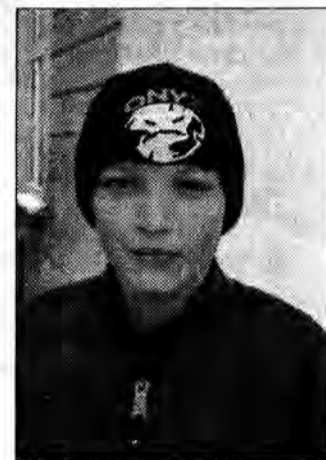
Nas zaciekawiło, co będą robić najmłodsi w tym czasie, kiedy ich rodzice będą szaleć na parkietach. W minisondzie pytaliśmy nastolatków jak planują spędzić sylwestrową noc.

Mirek: – Mieszkam w wieżowcu, gdzie na 10. piętrze jest suszarnia. Zawsze dorośli urządzali tam zabawy, ale w tym roku nic nie robią, więc my z kolegami zaplanowaliśmy swoją zabawę. Pytaliśmy sąsiadów i wszyscy się zgodzili, więc nie będzie problemów. Kłopot mamy tylko z prądem, ale jeden z sąsiadów obiecał, że pozwoli nam podłączyć się do jego mieszkania. Będą koledzy z naszego i sąsiedniego bloku, razem kilkanaście osób. Każdy przyniesie jakieś ciastka i placki, to co zostało po świętach, kupimy bezalkoholowego szampana, bo taka jest tradycja. No i muzyka, bo bez tego nie może się obejść. Przygotowaliśmy kasy z muzyką pop, disco i rapem. Oczywiście rodzice wiedzą o naszych planach i zgodzili się, wierząc, że nie narzabiamy. To na pewno będzie udany sylwester.

Marzena: – Sylwestrową noc spędzę w domu z rodzicami, z babcią i dziadkiem oraz moim ulubionym pudelkiem Atoskiem. Nie będzie to wielka zabawa, raczej rodzinne przyjęcie, ale na pewno będą tańce. Do mnie należy przygotowanie muzyki, więc wybrałam kasy dyskotekowe. Tato obiecał kupić dużo petard i sztucznych ogni, które przymocujemy na balkonie i dokładnie o północy, kiedy nadejdzie Nowy Rok, będziemy je puszczając.

Romek: – Skorzystamy z okazji, że rodzice kolegi wychodzą na zabawę i u niego zrobimy sobie balangę. Przygotowaliśmy już sprzęt nagłaśniający, trochę kaset z wesołą muzyką disco polo i trochę szybszych kawałków. Będzie to zabawa bez dziewczyn, pięciu kolegów i ja. Mamy już spory zapas petard i zgodnie z tradycją o północy pojedziemy rzucać je na Rynek. Do sylwestra jest jeszcze kilka dni, więc może trochę zmienimy plany, ale na pewno tej nocy nie będziemy spali.

Wiktoria: – W sylwestrową noc pójdę z mamą do jej znajomej, pani Ewy, gdzie będzie kilka osób. Dorośli, jak zwykle będą urzędować w dużym pokoju a ja w małym. Czekając na nadejście Nowego Roku będę robić to, co najbardziej lubię,



Mirek



Marzena



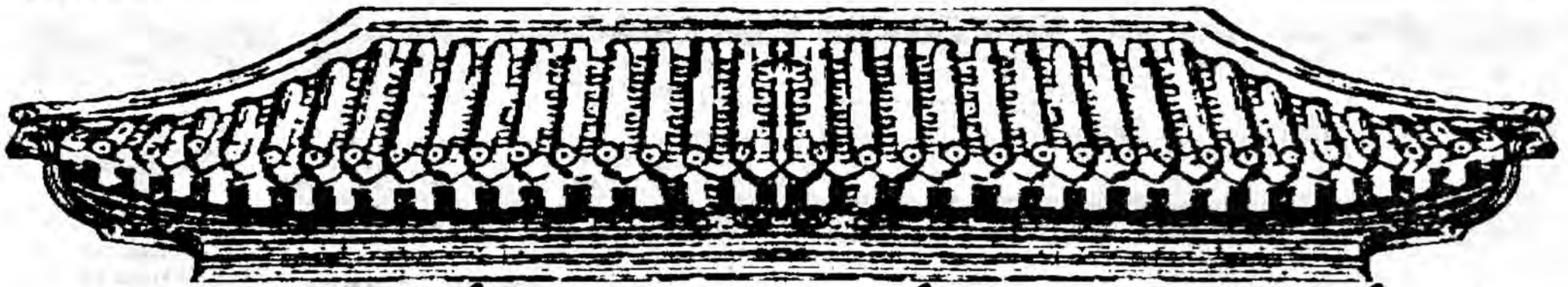
Romek



Wiktoria

czyli rysować. A kiedy zegar wybiję północ, wszyscy będziemy sobie składać życzenia i może mama pozwoli mi na tyk szampana. Dorośli na pewno nie pójdą siedzieć spać, więc ja też będę siedziała do rana. To nic, że będę na drugi dzień niewyspana, ale taka jest tradycja i nie można przespać nadejścia Nowego Roku.

Z tych kilku wypowiedzi wynika, że najmłodsi również nie będą spali, kiedy nadejdzie Nowy Rok, więc życzymy im udanego sylwestra i wszystkiego najlepszego w 1997 roku.



Horoskop tybetański

Powstał około 2500 lat p.n.e. w Chinach, a właściwie (tak twierdzą niektórzy badacze) w Tybecie, na „Dachu Świata”. Jest jednym z elementów chińskiej koncepcji świata. Chiński „zodiak” składa się z 12 znaków wynikających z podziału równika niebieskiego, każdy z nich związany był między innymi z jednym rokiem dwunastoletniego cyklu i każdy otrzymał nazwę innego zwierzęcia: Szczer, Bawół, Tygrys, Kot, Smok, Wąż, Koń, Kozioł, Małpa, Kogut, Pies, Świnia. Rok chiński rozpoczyna się w dniu pierwszego nowiu Księżyca, po wejściu Słońca w znak Szczura, to jest między 21 stycznia a 15 lutego. Tak więc osoby urodzone w styczniu i pierwszej połowie lutego muszą sięgnąć do horoskopu dla roku poprzedniego!

SZCZUR

To znak ludzi urodzonych w latach: 1900, 1912, 1924, 1936, 1948, 1960, 1972, 1984, 1996.

Jest inteligentny, obdarzony dużą intuicją i umiejętnościami analizy. Potrafi zachować spokój i opanowanie w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Wie, że stać go na dużo i gdy zmobilizuje swój intelekt i energię poddał zadaniom niemożliwym do wykonania przez kogoś innego. Jest istotą towarzyską. Otwarty i szczer, dobry mówca i słuchacz jest lubiany przez rodzinę i przyjaciół. Trzeba go dobrze poznać, by przekonać się, że nie jest to osobowość tak prostolinijna, jakby się wydawało. Szczura drażni stą wewnątrz niepokój, brak mu poczucia bezpieczeństwa i przekonania o własnej wartości.

Nie umie i nie lubi narzucać sobie samodyscypliny w jakiejkolwiek dziedzinie, brak mu wytrwałości w dążeniu do obranego celu. Uczeń „zdolny ale niesystematyczny”, pracownik taki sam. Raz błyszczy, raz ziewa z nudów. Trudno mu awansować, zrobić karierę i majątek, bo pracuje zrywami. Łatwo się zniechęca. A zniechęcony, znudzony robi się przykry – ujawnia się jego tłumiona zazwyczaj agresja.

Szczer powinien wybrać sobie życiowego partnera spod znaku Smoka – który wniesie poczucie równowagi i siły, albo Bawoła – który zapewni mu bezpieczeństwo i da poczucie wartości. W związku z Małpą, Szczer da się całkowicie podporządkować, co nie przyniesie mu szczęścia. Lepiej też unikać Konia i Kota.

BAWÓŁ

Znak urodzonych w roku: 1901, 1913, 1925, 1937, 1949, 1961, 1973, 1985, 1997.

Spokojny i cierpliwy, nieśmiały i powolny, precyzyjny i metodyczny, co jest kamieniem węgielnym jego sukcesów. Bawół ma skłonności kontemplacyjne, dlatego często woli być sam. Może dążyć do osiągnięcia ideału za cenę fanatyzmu. Często jest bigosem, czasem szowinistą. Pomimo spokojnego wyglądu jest w rzeczywistości naturą choleryczną i gwałtowną. Nie atakuje pierwszy, ale napađnięty broni się do upadłego. Wyprowadzony z równowagi może wpaść w furję przerażającą otoczenie. Bawół umie i chce wydajnie pracować i zwykle potrafi utrzymać w dobrobycie swoich najbliższych. W domu jest wspaniały, pod warunkiem, że robi to, co chce. Sukcesy odniesie w każdym zawodzie – ale ma słaby punkt. Nie lubi długich i częstych podróży. Jest konserwatystą. Lubi dom, kocha rodzinę i dumny jest ze swoich dzieci. Bardzo cierpi, gdy osoby bliskie go nie rozumieją. Idealem współmałżonkiem jest dla Bawoła Kogut. Dobrym – Szczer i Wąż. Powszechne jest przekonanie, że Bawół nie powinien zakładać domu z Tygrysem. Nawet matka-Bawół nie znajdzie porozumienia ze swym dzieckiem zrodzonym spod znaku Tygrysa.

TYGRYS

Znak urodzonych w latach: 1902, 1914, 1926, 1938, 1950, 1962, 1974, 1986, 1998.

Tygrys ma naturę rewolucjonisty, buntuje się przeciw każdej formie władzy. Sam ma ogromne ambicje przywódcze. Lubi ryzyko, szybko podejmuje decyzje i raz opracowany plan potrafi realizować z żelazną konsekwencją. Jego zdecydowanie i bojowość zmuszają do szacunku nawet przeciwników. Pod tym znakiem rodzą się nierzadko wybitni przywódcy państwowi i wojskowi. Tygrys kipi energią od dzieciństwa aż po późną starość. Nie znosi nudy, monotonii i spokojnego życia. Każdy sukces cieszy go, ale krótko. Życie ludzi urodzonych pod tym znakiem jest zwykle bardzo burzliwe, ale właśnie to daje Tygrysom zadowolenie. W miłości są również gwałtowni i bezkompromisowi – wszystko albo nic. Najlepszy partner dla Tygrysa to szlachetny Koń, roztropny Smok oraz wierny Pies. Małżeństwo z Bawołem skończy się rozstaniem, Małpa oszuka go w miłości.

KOT

Znak urodzonych w roku: 1903, 1915, 1927, 1939, 1951, 1963, 1975, 1987, 1999.

Wybitnie inteligentny, choć często zbyt leniwy, by zdobyć gruntowne wykształcenie. Indywidualista i samotnik, który jednak lubi błyszczyć w towarzystwie. Umie pokazać się od najlepszej strony, w czym zwykle pomaga mu rozległa, choć powierzchowna wiedza, wyrafinowany smak i kultura osobista. Łatwo zdobywa przyjaciół, ale zwykle nie jest w przyjaźni wierny. Jak każdy Kot jest konserwatystą, nie lubi żadnych zmian. Jest łagodny i sentymentalny. Ale zaatakowany potrafi się bronić do upadłego. Nie lubi podejmować szybkich decyzji, długo rozważa wszelkie „za”

i „przeciw” i najczęściej dokonuje trafego wyboru. To ostatnie sprawia, że jest ceniony jako szef. Kot bywa politykiem, szczęśliwym w interesach handlowcem lub finansistą – w tych dziedzinach może liczyć na spore sukcesy. Kot przeważnie nie jest ani człowiekiem rodzinnym, ani też specjalnym wielbicielem dzieci. Kot jeśli ma rodzinę – to małż. Sporo jest spod tego znaku ludzi żyjących samotnie.

SMOK

Znak urodzonych w roku: 1904, 1916, 1928, 1940, 1952, 1964, 1976, 1988, 2000.

Ambitny i uparty. Od dziecka stara się przewyższyć innych. Smok to perfekcjonista – każdą pracę wykona co najmniej dobrze, ale szczęśliwy jest wyłącznie gdy ma świadomość, że jest najlepszy. Sukces i powodzenie materialne osiągnie w każdym zawodzie – jego wielką siłą jest przekonanie o własnej wartości, które nie pozwala mu na chwilę zwątpienia. Smok jest po trosze idealistą, potrafi bez reszty poświęcić się jakiejś idei, walce np. o ochronę środowiska naturalnego i gotów jest jej poświęcić całe swoje życie. Nie znosi zakłamania i obłudy, ceni szczerłość – ale ponieważ brak mu talentów dyplomatycznych i tolerancji wobec ludzkich słabości, często niepotrzebnie przysparza sobie wrogów. Przyjaciele cenią go za jego rozum i chętnie proszą o radę. Smok jest gadatliwy, zapracowany i nie ma czasu na życie towarzyskie. Jednak Smok to typowy pożeracz serc, który daje się kochać, ale sam kocha rzadko. Małżeństwo nie jest jego życiowym powołaniem i często pozostaje samotny całe życie – co zresztą jest najlepszą dla jego kariery. Jeśli jednak zdecyduje się zmienić stan cywilny powinien wybrać Szczura lub Koguta, w żadnym wypadku Tygrysa lub Psa!

WĄŻ

Znak urodzonych w latach: 1905, 1917, 1929, 1941, 1953, 1965, 1977, 1989, 2001.

Człowiek urodzony pod znakiem Węża obdarzony jest mądrością i intuicją. To znak wielkich myślicieli, filozofów i naukowców, a także... jasnowidzów. Jest to umysł analityczny. Mądrość, wiedza i intuicja ułatwiają mu podejmowanie właściwych decyzji. W sprawach zawodowych odnosi liczne sukcesy. W swoich działaniach nigdy nie zdejmuje się na przypadek – Wąż nigdy nie postawi wszystkiego na jedną kartę. Nie znosi ryzyka ani hazardu. Choć sam w kontaktach z innymi opiera się na intuicji, ocenia ludzi spontanicznie, to jednak drażni go tego typu postępowanie u innych. Otoczenie uważa Węża za mędrca – on jednak nie znosi udzielania dobrych rad, niechętnie wdaje się w tzw. zasadnicze rozmowy. Zakochany Wąż jest zazdrosny i zaborczy. Nie jest wierny, ale uważa, że ma prawa nawet wobec osób, które już przestał kochać. Najszczęśliwszy jest z Bawołem i Kogutem; powinien unikać Świni i Tygrysa.

KOŃ

Znak urodzonych w roku: 1906, 1918, 1930, 1942, 1954, 1966, 1978, 1990, 2002.

Koń ma szybki refleks, umie logicznie myśleć i zwięźle się wyśławiać. Umie sobie radzić zarówno w sprawach praktycznych jak i w rozwiązywaniu trudnych problemów intelektualnych. Zapewnia mu to sukcesy prawne w każdym zawodzie. Jest to dla niego bardzo ważne – dla dobrego samopoczucia tak jak powietrze, potrzebne mu jest uznanie innych osób. Koń lubi błyszczyć. Jest stworzeniem towarzyskim, nie znosi samotności. Im więcej ludzi go podziwia, tym lepiej. Jest lubiany, często wręcz adorowany przez płęć przeciwną. Łatwo się zakochuje. W małżeństwie i życiu rodzinnym szczęśliwy, pod warunkiem, że cały dom będzie tańczył wokół niego. Najlepiej czuje się w związku z Kozłem, który da sobą kierować oraz wiernym w miłości Psem i Tygrysem. W związku ze Szczurem może go spotkać niepowodzenie.

KOZIOŁ

Znak urodzonych w roku: 1907, 1919, 1931, 1943, 1955, 1967, 1979, 1991, 2003.

Delikatny, wrażliwy i nieśmiały. Uosabia cechy niegdyś uważane za typowo kobiece. Chętnie przebywa na fonie natury, marzy na jawie albo zajmuje się działalnością artystyczną. Ceni sobie spokój i bezpieczeństwo, dużą wagę przywiązuje do dobrobytu materialnego. Choć marzyciel, potrafi dbać o swoje interesy – bywa, że mając do wyboru miłość czy pieniądze – wybiera to drugie. Mimo wrodzonej nieśmiałości lubi być w centrum zainteresowania. Jeśli weźmie się za interesy – splajtuje szybko. Ma szansę zrobienia kariery w zawodach artystycznych. Spod tego znaku wywodzą się ak-

torzy, muzycy, dziennikarze. Kozioł powinien szukać partnera wśród Kotów, Świni i Koni. Nieudany będzie związek z urodzonym pesymistą Psem.

MAŁPA

Znak urodzonych w roku: 1908, 1920, 1932, 1944, 1956, 1968, 1980, 1992, 2004.

W stosunku do ludzi urodzonych pod tym znakiem sprawdzają się wszystkie obiegi powieści – małpia przebiegłość, małpia złośliwość i małpie szczęście towarzyszą im przez całe życie. Małpie udaje się wszystko, czego się dotknie. Nawet mimo jej wad ludzie szukają jej towarzystwa, proszą ją o pomoc. Małpa bowiem umie zrekomensować swoje wady kulturą i inteligencją. To urodzony dyplomata, zręczny handlowiec i nie mniej wytrawny polityk. Lubi błyszczyć, więc stara się osiągnąć jak najrozsądniejszą wiedzę, jest zdolna i łatwo się uczy, ma poza tym świetną pamięć. Bywa wynalazcą, ale raczej nie zostanie naukowcem – łatwo się zniechęca. Małpa chętnie zmienia pracę, otoczenie i partnerów. Jest kochliwa, ale w każdym związku będzie przewodzić i w żadnym nie będzie wierna. Największe szanse na trwałe małżeństwo da jej Smok – mądry i posiadający silną wolę. Związek z Tygrysem skończy się porażką, a Szczura podporządkuje sobie całkowicie.

KOGUT

Znak urodzonych w roku: 1909, 1921, 1933, 1945, 1957, 1969, 1981, 1993, 2005.

Pełen inicjatywy i fantazji potrafi dużo zwojować – umie np. robić pieniądze. Praktyczne uzdolnienia połączone z nieustępliwością i sporą dozą agresji czynią go osobą rzutką, pełną energii. Dopiero poznawszy Koguta lepiej możemy się przekonać, że to urodzony marzyciel! Bardzo prostolinijny, potrafi zrazić sobie ludzi, mówiąc im tzw. prawdę w oczy. Kogutowi zawsze wydaje się, że to on ma rację i patent na nieomyślność. Bardzo lubi np. zagłębić się w fotelu i snuć marzenia: to on jest autorem najszybszych idei, bohaterem, zbawcą ludzkości, to dzięki jego wysiłkom ten świat jeszcze nie zmarniał do reszty... Nigdy nie traci nadziei, że równie wspaniałą rolę odegra w rzeczywistości, która dla Koguta jest zbyt ciasna. W miłości jest wierny i cierpliwy. Łatwiej skrzywdzić Koguta niż cierpieć przez niego. Najwięcej szans na udane małżeństwo ma w związku z Bawołem.

PIES

Znak urodzonych w roku: 1910, 1922, 1934, 1946, 1958, 1970, 1982, 1994, 2006.

Urodzony pesymista. Nawet gdy wszystko układa się pomyślnie, Pies nie wierzy w swoje powodzenie. Poczucie zagrożenia sprawia, że jest zawsze czujny, napięty, gotów do obrony. Ma jasno wytknięty cel życiowy i dąży do jego osiągnięcia z uporem. Ma umysł analityczny, umie ocenić sytuację i swoje możliwości – z tym, że zawsze bierze poprawkę na to, że mu się coś nie uda. Pies nie oczekuje od życia niczego dobrego dla siebie, potrafi jednak z niezwykłą zjadłością walczyć o prawa innych. Dlatego jest zwykle doskonałym prawnikiem, wychowawcą, działaczem społecznym-obroncą uciśnionych. Jest też doskonałym przyjacielem. Poczucie materialna jest dla niego bez znaczenia, ale gdy bieda go przycisnie potrafi zdobyć pieniądze. Zawsze chętnie dzieli się z innymi tym co posiada. W miłości jest wierny i oddany. Stworzy udany związek z partnerem spod każdego znaku oprócz Kozła.

ŚWINIA

Znak urodzonych w roku: 1911, 1923, 1935, 1947, 1959, 1971, 1983, 1995, 2007.

Dobra, spokojna, łagodna istota. Jest przy tym bardzo inteligentna i rozważna, długo się zastanawia nim podejmie decyzję, ale zdecydowawszy się konsekwentnie dąży do obranego celu. Może osiągnąć sukcesy w prawie każdym zawodzie, ale nie powinna zajmować się biznesem i finansami. Jej wrodzona dobroć i ufność sprawia, że łatwo daje się oszukać. Lubi wszystkich, ale przyjaźni się tylko z kilkoma osobami i to na całe życie. Lojalna wobec przyjaciół czasem daje się wciągnąć w eskapady, na które nie ma ochoty. Potrafi pod czymś wpływem wpaść w nałóg i równie łatwo daje go sobie wyperswadować. Miłość jest dla niej równoznaczna z małżeństwem, nie uznaje wolnych związków. Najszczęśliwsza będzie z Koniem. Powinna unikać związków z Wężem, Smokiem i Kozłem.

(Agrun)



Lata dwudzieste, lata trzydzieste

Szampańskie tany w „Sokole”

*Kto chce mile wieczór spędzić
Powirować, pogawędzić
Troskę życia spędzić z czoła
Niechaj idzie do „Sokoła”*

Tak oto zachęcano do udziału w sylwestrowym balu w sali przemyskiego „Sokoła”. To tutaj w 1918 roku odbył się pierwszy w wolnej ojczyźnie, w Przemyślu, bal sylwestrowy. Wstęp kosztował 50 Mkp (marek polskich). Grała orkiestra kolejowa. W ostatnim dniu roku lokale publiczne były czynne do godziny 22.

Wcześniej, o godzinie 16.30 w katedrze została odprawiona Msza św., niespory z kazaniem. Następnie odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem.

Ci, którzy nie udali się na bal do „Sokoła” mogli spędzić ten szczególnie wieczór w kawiarni „Grand” braci Bornstein lub najstarszej kawiarni katolickiej „Nad Sanem”.

Bale często zaczynały się polonezem i walcami, po których następowały tańce nowoczesne. W pierwszej połowie lat 20. na parkietach królowały: fokstrot i tango, walc angielski, twostep. Po nich przyszła kolej na jawę (tańczyło się ją z rękoma podniesionymi do góry) i bardzo chętnie tańczono charlestona.

Pod koniec lat 30. przyjął się porywający i figlarny w tempie i ruchach lambeth walk, taniec angielski. Tradycyjnie w połowie balu aranżer zapowiadał mazura. Były kotyliony i konkursy.

Sylwestrowe stroje i... potrawy

Na balach sylwestrowych obowiązującym strojem panów był frak lub smoking. Panie natomiast brylowały w wykwiutnych toaletach, przeważnie długich. Wieczorowe i balowe suknie po kolana weszły w życie z początkiem lat 30. i miały wcięcie u młodych kobiet, smukłych i wysokich. Bal oczywiście poprzedzała wizyta u fryzjera.

W 1929 roku „cały Przemyśl” wybierał się na sylwestra do „Sokoła”, „na najweselszą i najbardziej niefrasośliwą zabawę w sezonie”.

Rok później w Domu Robotniczym przez duże megafony do

tańca nadawane były najnowsze angielskie i warszawskie szlagiery”. Na stołach „królowały”: pieczeń faszerowana z kapustą i zupa rybna z łazankami. O dużym pechu mógł mówić radny, ks. Tomasz Wójcik, który w pierwszy dzień nowego roku zgubił portfel z kwotą 320 zł oraz wizytówki. Czy na balach sylwestrowych brakowało mocnych trunków? Ależ nie. Jak pisało „duże żniwo zbierał alkoholowy diabeł”. Toteż często – za sprawą wódek i wytrawnego wina – do głosu „dochodziła” ułańska fantazja.

W 1932 roku wielki bal w Dobromiłu zorganizowało Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wraz z komitetem pomocy bezrobotnym. Cały dochód – 300 zł – przeznaczono na pomoc dla bezrobotnych. „Panie komitetowe z p. Starością Kassalową na czele i wytrawne kierownictwo tańcami, spoczywające w rękę porucznika p. Mackiewicza sprawiły, że mimo naprawdę ciężkich czasów panowała na sali atmosfera niefrasośliwej i serdecznej wesołości” – pisał *Nowy Głos Przemyski*.

Nie zawsze szampańsko

Nie zawsze było tak bardzo wesoło. Oto w nocy z 30 na 31 grudnia 1934 roku w kawiarni „Warszawska” policjant w obronie własnej zastrzelił znanego „na przemyskim bruku” Kukiela. W ostatni dzień starożytności została otwarta w Przemyślu poradnia przedmażeńską. Porad małżeńskich miała udzielać dr Zofia Zórnerowa. Dużym zainteresowaniem cieszyły się noworoczne mecze hokejowe zespołów Polonia-



-Czuwaj – Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie.

W grudniu 1935 r. ordynariusz przemyski bp Franciszek Barda wydał zarządzenie w sprawie nadużywania słowa „święto” w przypadku imprez świeckich.

W drugiej połowie lat 30. najhuczniejsze bale sylwestrowe

nadal tradycyjnie odbywały się w sali „Sokoła”. Do atrakcji należała zupa cytrynowa na rosół. Dużą popularnością cieszył się również dancing urządzony przez komisję zabawową Przemyskiego Towarzystwa Narciarskiego.

Na progu nowego roku składano sobie życzenia. *Tygodnik Prze-*

myski pisał: „Człowiek dzisiejszy i Polak nowoczesny powinien się zastanowić nad tem, jak uniknąć powinszowań banalnych i błahych, o treści zużytej i zazwyczaj nie mówiącej”.

Warto o tym pamiętać również i wtedy, kiedy będziemy witać rok 1997.

Ryszard TŁUCZEK

INFORMATOR

PRZEMYŚL

Zamek Kazimierzowski
• Współczesny plakat amerykański
• Wieża widokowa w godz. 9-18, oprócz pn
• Obserwatorium astronomiczne TPN, wtorki po zach. słońca
ARBORETUM BOLESTRASZYCE
p.-pt: 8-18, sb, nd: 10-18
bilety: 2 zł - dorośli;
1 zł - dzieci i młodzież
• wystawa ptaków (bilety: 50 gr)
MKK Niedźwiadek, uRynek 1, tel. 783285
• White Photo Gallery „Jazz nad Sanem '96”
Centrum Kulturalne ul. Konarskiego, tel. 783550
• Wystawa Plastyki Obrzędowej do 5 stycznia

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Kościuszki 3
• Obraz '96

wystawa pokonkursowa Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Słowackiego 15
• Wystawa „Czas nasz zgodzony z ziemi zegarami” Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, pl. Czackiego, tel. 78-93-35

• Broń myśliwska ze zbiorów muzeów lwowskich
• Ekspozycje stałe:
- Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim - Tradycja i współczesna rzeźba ludowa w woj. przemyskim - Kolekcja ikon
czynne: wt 10-17, śr, cz, sb, nd 10-14, pt 10-18
bilety: 1 zł, ulg. i grupowe 50 gr
pt - wstęp wolny

JAROSŁAW

Muzeum Kamienica Orsetich, Rynek
• Ekspozycje stałe:
- Wnętrze mieszczańskie
czynne: wt, śr, cz, sb, nd 10-14, pt 10-18; cz - wstęp wolny
• podziemna trasa turystyczna - grupy co najmniej 5-osobowe, wt, śr, cz, sb g. 10-14, pt 10-17
Miejski Ośrodek Kultury Galeria, Rynek 6
• wystawa malarstwa J. Lewkowicza

LUBACZÓW

Muzeum, ul. Sobieskiego 4
• Ogólnopolska pokonkursowa wystawa II Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego
• Ekspozycje stałe:
- Malarstwo portretowe na kreścach - Dzieje miasta i regionu - Kultura materialna wsi lubaczowskiej - Sztuka trzech kultur
czynne: wt, pt 10-15, śr, cz, sb 10-14

PRZEWORSK

Pałac Lubomirskich
• Ekspozycje stałe:
- Historia miasta i regionu - Wnętrze pałacowe - Historia pożarnictwa - Galeria Magnez
czynne: wt 10-17, śr 10-15, cz 10-18, pt 10-18, sb prac: 8-12, sb wolna, nd 10-14

Psychotest

Noworoczne refleksje

Niektórzy ludzie u progu Nowego Roku robią sobie coś w rodzaju bilansu minionych 12 miesięcy: porażek i sukcesów, zysków i strat. Czy i Ty także?

- a) nie, nie mam zwyczaju oglądania się wstecz (0)
b) owszem, lubię sobie czasem podumać w sylwestrowy wieczór (5)
c) tak, robię to od bardzo dawna (10)

Czy uważasz, że taki „bilans” ma sens?

- a) w pewnym stopniu tak (5)
b) co było, minęło i nie warto więcej o tym myśleć (0)
c) jak najbardziej, pozwala mi bowiem na wyciągnięcie pewnych wniosków co do postępowania w przyszłości (10)

Czy z Nowym Rokiem wiążesz jakieś nowe nadzieje?

- a) myślę, że może się w nim zdarzyć dużo dobrych rzeczy (10)
b) jeśli się czegoś spodziewam, to nowych kłopotów (0)
c) raczej nie, ale tak w głębi ducha nie jestem zupełnym pesymistą (5)

Jak spędzasz sylwestra?

- a) na noworocznej imprezie, np. w teatrze (5)
b) nie świętuję tego wieczoru, normalnie kładę się spać (0)
c) na prywatce, w gronie rodziny i przyjaciół (10)

Czy denerwują Cię odgłosy hucznej prywatki zza ściany?

- a) nie, to jest taka noc, że ludzie mają prawo bawić się do rana (10)
b) jeśli nawet trochę mi to przeszkadza, to raczej nie reaguję (5)
c) bardzo mnie to denerwuje, ale wszelkie próby uciszenia sąsiadów nie odnoszą skutku (0)

Czego byś życzył sobie i innym w Nowym Roku?

- a) samych dobrych rzeczy (5)
b) żeby mi ludzie nie zawracali głowy swoimi kłopotami, bo mam dosyć własnych (0)
c) spokoju w trudniejszych momentach życia, zadowolenia z sukcesów (ale bez zadzierania nosa!) i wzajemnej życzliwości (10)

Jeżeli masz... 0-15 punktów: Jesteś pesymistą i człowiekiem dosyć konfliktowym. Nie uznajesz tradycji, drażni Cię wesołość innych ludzi, przyjaciół nie masz, bo nikomu nie ufasz. Gdybyś się jednak uważniej rozejrzył po swoim otoczeniu, na pewno znalazłbyś wiele osób godnych zaufania i życzliwych – umiających poradzić mądrze i pomóc w kłopotach.

20-35 punktów: Charakteryzuje cię umiarkowany optymizm i pogoda ducha. Nie robisz tragedii z byle niepowodzenia, nie popadasz też w euforię, kiedy coś Ci się uda. Masz życzliwy stosunek do ludzi, czym ich sobie zjednujesz i lubisz być wśród nich. Dlatego też, kiedy zdarzają Ci się trudniejsze momenty w życiu, możesz liczyć na pomoc przyjaciół.

40-60 punktów: Nikogo nie winisz za własne porażki, które przyjmujesz z filozoficznym spokojem. Nie popełniasz też kilka razy tego samego błędu, potrafisz bowiem wyciągać prawidłowe wnioski z tego, co ci się nie udało. Jesteś człowiekiem mądrym i życzliwym.



MŁODA SIŁA

MASZYNY MUZYCZNE

Einstürzende Neubauten, Ende Neu, Mute Records.

Współczesna muzyka z Niemiec to nie tylko Scorpions, H-Blockx i technodance. Czasem powstaje tam coś naprawdę niezwykłego.

Einstürzende Neubauten to legenda niemieckiej alternatywy. Powstali w 1979, w Berlinie, a pomysłodawcą tego projektu był Blix Bargeld. Na początku ich twórczość była inspirowana anarchicznym punk rockiem, choć w bardzo małym stopniu przypominała tę muzykę. E.N. wypełniali swe płyty hałasem, w którym trudno było znaleźć jakiś porządek. Nadechali dźwiękiem możliwie najbardziej odpychające brzmienia, do czego dążyli przez używanie młotów, sprężyn, szkła, maszyn fabrycznych itp. Na koncertach niszczyli wszystko

co wpadło im w ręce. Ta muzyka miała obrazować bezskuteczne wysiłki ludzkiej cywilizacji w tłumieniu zwierzęcych instynktów człowieka. Po kilku latach płyty E.N. zaczęły nabierać kształtów bardziej „normalnych”, ale nie znaczy to, że Bargeld i jego koledzy zrezygnowali z eksperymentów. Zajmowali się też filmami, przedstawieniami teatralnymi. Blix nawiązał współpracę z The Bad Seeds, zespołem Nicka Cave'a.

Ostatnio ukazał się już siódmy album panów Bargelda, Chudego, Hacke'ego i F.M. Einheita. Jeśli wsłuchać się w *Ende Neu* to można się tu doszukać ech nie tylko punk rocka i anarchii, ale też głębszych korzeni artystycznych. Przychochcą na myśl skojarzenia z niemieckim ekspresjonizmem lat

30., z futurystyczną awangardą europejską. Tym ciekawsze okazuje się dzieło E.N., bo przecież jest też mocno nowoczesne i wpisane w teraźniejszość. Dużo w ich twórczości punktów wspólnych z rockiem industrialnym: Test Departament, Ministry, ale także ze stylem reprezentowanym przez Bauhaus. Dźwięki z *Ende Neu* wciągają nas, hipnotyzują, wchodzą w podświadomość. Muzycy E.N. nie tworzą jednak nowego, obcego świata; to jest raczej dokładne odwzorowanie tego, w którym żyjemy. Dlatego pełno tu mechanicznych odgłosów, jakichś silników, kafarów, pił, tłuczonych szkielek, plastikowych kanistrów itp. W jakiś dziwny sposób mieszają się one z muzyką instrumentów, tworzą razem jakiś mechaniczno-instrumentalny przekaz. Najlepszym przykładem na to jest *NNNAA-AMMM*, z transowym refrenem: *New No New Age Advanced Ambient Motor Music Machine*

(coś jak Miasto Masa Maszyna, prawda?). Jednak to „stęchniczenie” nie zabija wrażliwości E.N. W *Stella Maris* mamy do czynienia z pięknym, smutnym duetem dwojga kochanków, którzy śnią się sobie nawzajem; granej przez zespół smyczkowy melodii towarzyszą odgłosy, tym razem, ołówka piszącego po papierze – dodaje to niezwykle ulotnego uroku całemu utworowi.

Każda z 8 kompozycji na tej płycie jest niesamowita, i to nie tylko ze względu na instrumentarium. Atmosfera przenikająca tę muzykę nie daje się z niczym porównać. I chyba dobrze oddaje groźbę naszego istnienia. Ten album jest bardzo inteligentny, niepokojący, dający do myślenia. Trudno tu wyróżnić jakieś konkretne utwory, bo wszystkie są na wysokim poziomie. Wiem, że to płyta nie dla każdego, ale ja gorąco ją polecam. To spora porcja historii, nowoczesności i sztuki.

Josch

DRUGA KADENCJA

The Presidents Of The United States Of America, II, Columbia.

Trochę ponad rok temu pisałem o debiutanckiej płycie Prezydentów. Pewien niewielki szok i szum, jaki zrobili wokół siebie, już się ulotnił (te dwu- i trzystrunowe gitary i basy, image). Dzisiaj zostaje tylko muzyka. Pierwszy album nawet mi się podobał, był ostry, szybki i zabawny. Wesoła muzyka, wyrastająca z punk rocka i Beatlesów. Ich kolejna płyta przynosi 14 nowych piosenek, równie melodyjnych i sprawnie napisanych, przy tym niebanalnie i ciekawie wykonanych. Muzyka ma swe korzenie w latach 60. i 70., a zagrana jest z dużą dozą radości psychodelii spod znaku Franka Zappya. Dzisiaj ten kierunek obrał też Less Claypool i jego Primusa i muszą powiedzieć, że to całkiem fajny pomysł na muzykę.

Chris Ballew, Dave Dederer i Jason Finn pozują na trzech prymitywnych świrów, którzy nawet nie potrafia wykorzystać

wszystkich strun swoich instrumentów. Ale to tylko pozor. Tak naprawdę to goście mają całkiem sporo w głowie (i w rękach). Ich muzyka jest niby bardzo prosta i nieskomplikowana, jednak jest dużo ciekawsza od tego, co prezentują punk rockowi ortodoksi. I chyba nie chodzi tu o komercyjny aspekt twórczości (pierwsze 3 lata działalności to zupełnie podziemie, a właśnie wtedy powstał ich debiutancki album). Prezydenci powoli idą do przodu w swej muzyce. Na płycie II pojawia się np. jazzujący, psychodeliczny *Froggie*, trochę z ducha Primusa, ale też w oryginalnym stylu Prezydentów. Gdyby w tym kierunku zmierzala ich twórczość, to mogłoby być naprawdę niezłe... Tego im życzę. Co lepsze kawałki: *Lunatic to Love*, *Mach 5*, *Twig*, *L.I.P.*, *Puffy Little Shoes* i *Froggie*. Miłego słuchania.

the and

FUGEES, BOOTLEG VERSIONS, RUFFHOUSE/COLUMBIA.

Fugees zrobili karierę, sprzedali 8 milionów egzemplarzy albumu *Score*. Jednak ich muzyka nigdy mnie nie ruszała. Dla mnie jest to jedynie mało ambitny hip-hop, bo przecież nieprawdziwy rap. Teraz ukazała się na rynku ich nowa płyta, która jednak nie zawiera zbyt wiele nowego materiału. Są tu dwa utwory z debiutanckiego *Blunted On Reality* (*Nappy Heads* i *Vocab*) oraz słynne *Killing Me Softly* i *Ready or Not* ze *Score*. Dwa z nich są tu zaserwowane w różnych remiksach (odmiennych też niż w oryginale). Premierowa jest jedynie nowa wersja *No Woman, No Cry*, zaśpiewana tu przez Fugees i syna Boba Marleya – Steva. Wiadomo, że w rapie najważniejsze są teksty no i podkłady

muzyczne: sample, loopy itd. Muszę przyznać, że brzmią one tutaj całkiem fajnie. Niezły jest np. pomysł włączenia do *Ready or Not* fragmentu *Django* w wykonaniu The Modern Jazz Quartet czy jazzu w *Nappy Heads*... *Vocab* też brzmi O.K. Z kolei kiedy słyszę kolejny raz *Killing Me*... to po prostu chce mi się wyć. Dobjija mnie ten hit. No, a *No Women*... słyszałem już w tylu wersjach, że nie budzi u mnie żadnych emocji.

Ta płyta nie zdziwiła mnie aż tak, jak *Score* (może dlatego, że jest krótsza); jest tu trochę ciekawych pomysłów na produkcje studyjne. Generalnie: muzyka nie brzmi źle, ale zupełnie nie rozumiem, dlaczego Fugees są aż tak popularni.

D.J.Osh



WEŹ I SŁUCHAJ

Dzisiaj mamy dla Was 3 kasy: *Einstürzende Neubauten Ende Neu*, *The Presidents Of The United States Of America II* i *Fugees Bootleg Versions*. Ale nie za darmo – musicie odpowiedzieć na pytania:
 1. Z jakiego miasta pochodzi *Einstürzende Neubauten*? (kasetka pierwsza)
 2. Czym różnią się instrumenty Prezydentów USA od normalnych? (kasetka druga)
 3. Ile płyt wydał Fugees? (kasetka trzecia).
 Przyjdźcie 3 stycznia 1997 po 14.00 i nie zapomnijcie o tym numerze Życia.

Mężowie i żona

Pracownik przedsiębiorstwa budowlanego nie potrafi pogodzić obowiązków zawodowych z życiem rodzinnym. Pewnego dnia firma rozpoczyna prace w klinice genetycznej, tamtejszy szef proponuje pomoc: proces klonowania sprawia, że każdy człowiek może mieć do dyspozycji idealnego sobowtóra.

USA, 1996, reż. Harold Ramis, wyst.: Michael Keaton, Andie MacDowell, Zack Duhamel



Ucieczka z Los Angeles

Miasto Los Angeles i okolice zostają zniszczone przez trzęsienie ziemi. Rząd ogłasza cały rejon strefą zamkniętą, tam właśnie zysła się kryminalistów. Ale władzę nad strefą obejmuje rewolucjonista z Ameryki Południowej. Dołącza do niego córka prezydenta USA, która wywołała z Waszyngtonu informacje strategiczne dla rządu.

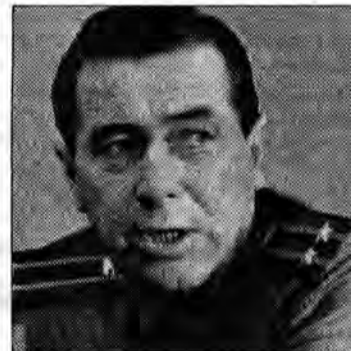
USA, 1996, reż. John Carpenter, wyst.: Kurt Russell, Stacy Keach, Steve Buscemi



Akwarium

Adaptacja książki autobiograficznej Wiktora Suworowa. Młody oficer Armii Czerwonej zostaje zwerbowany przez sowiecki wywiad. Odbiera kurs przygotowawczy, podczas którego uczy się bezwzględności i okrucieństwa. Po kursie zostaje wysłany do ambasady sowieckiej w Wiedniu.

Polska 1995, Reż. Antoni Krauze, wyst.: Janusz Gajos, Witold Pyrkosz, Jurij Smolskij



Ostatni smok

Stary król walczy z chłopskim powstaniem, podczas walki ginie. Jego syn zostaje ranny. Królowa wynajmująca stare zasady celtyckie wie kto może uratować życie jej syna. Udaje się z rannym do jaskini w której mieszka smok. Ten na prośbę matki oddaje mu połowę swego serca. Wyprawie towarzyszy rycerz, opiekun młodego króla, hołdujący prawom Rycerzy Okrągłego Stołu. Gdy młody król zaczyna być despotą, rycerz uważa, że wszystko dzieje się za sprawą smoczego serca. Rozpoczyna walkę ze smokami i wtedy spotyka ostatniego z nich...

USA, 1996 Reż. Rob Cohen, wyst.: Dennis Quaid, David Thewlis, Peter Postlethwaite, Sean Connery

RADIO HOT		LISTA PRZEBOJÓW RADIA HOT	
66.89 MHz		notowanie #30 (27.12.96)	
I	II	III	
1	2	13	anita lipnicka/i wszystko się może zdarzyć
2	1	9	toni braxton/un-break my heart
3	3	7	pet shop boys/se a vida e
4	5	8	suede/beautiful ones
5	4	8	chris de burgh/riding on a rainbow
6	8	8	natalia kukulska/piosenka światłoczuła
7	6	10	joe cocker/don't let me be misunderstood
8	13	4	phil collins/dance into the light
9	17	12	maanam/mówia, że miłość mieszka w niebie
10	15	5	chris rea/girl in a sports car
11	16	13	eric clapton/change the world
12	7	15	omd/walking on the milky way
13	23	17	kasia kowalska/coś optymistycznego
14	19	7	spice girls/wannabe
15	12	5	michael bolton/love is the power
16	9	6	queen/too much love will kill you
17	24	5	breakexpress/bananowy song
18	14	5	mafia/w świetle dnia
19	29	3	robson & jerome/ what becomes of the broken hearted
20	27	4	zoja/pożądanie

I – miejsce w tym tygodniu, II – miejsce w zeszłym tygodniu, III – ilość tygodni na liście
 HOT TOP 40 CHART w każdy piątek od 21 do 24 przygotowują i prowadzą:
 Ewelina Szczudło, Piotr Bałajan i Jeromir Barański.

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412	
2.01	Ucieczka z Los Angeles (USA) (l. 15), 16. 18; 6.00
3-9. 01	Mężowie i żona (USA) (l. 15), 20; 6.00
3-5.01	Dragonheart Ostatni smok (USA) (l. 15) g. 16, 18 6.00
	Reakcja tańczuchowa (USA) (l. 15) g. 20 6.00
PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550	
2.01	Akwarium (Pol.) (l. 15), g. 17, 19.30 6.00
3-9. 01	Akwarium (Pol.) (l. 15) g. 19.30 6.00
3-9. 01	Głupole (USA) (l. 15) g. 15.45, 17.45 6.00
10. 01	Głupole (USA) (l. 15) g. 15.45 6.00
10-16.01	Fan (USA) (l. 15) g. 17.50, 20 6.00
JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389	
27.12-2.01	Świąteczna gorączka (USA) (b.o.)
27.12-2.01	Belfer (USA) (l. 12)



WALENTYNKI

Czy jest gdzieś Pan samotny tak jak ja, któremu podobają się drobne, małe blondynki? Mam 40 lat, podobno nie wyglądam na tyle. Jestem wolna, bez zobowiązań. Szukam przyjaciela – pana wolnego, bez problemu alkoholowego. Nie jestem materialistką, cenię szczerść i uczciwość. Napisz, może to właśnie ja potrzebuję Ciebie, a Ty mnie. Spróbować warto. Odpiszę na każdy list z fotografią. Zapewniam jej zwrot. Jestem uczciwa i zawsze dotrzymuję słowa.

W-409

Mam 45 lat, jestem inwalidą. Jeżdżę samochodem, mam wykształcenie średnie. Lubię podróże, jestem optymistą bez nałogów, czuję i samotnym. Poznam Panią z widocznym inwalidztwem w wieku około 30 lat.

Janek-romantyk
W-410

Jestem 22-letnią brunetką o brązowych oczach. Wzrost 155 cm. Mimo że jestem zodiakalnym Koziorożcem natura obdarzyła mnie duszą romantyczki. Pragnę poznać osobę biorącą życie na poważnie. Chciałabym z osobą tą spędzać miłe chwile. Moje zainteresowania są następujące: muzyka, taniec i podróże. Kocham czerwone róże i długie spacer przy blasku księżyca. Pragnę poznać wolnego, z poczuciem humoru, uczciwego chłopaka w wieku 22-26 lat. Mile widziane zdjęcie (ale niekoniecznie). Odpiszę na każdy list.

W-411

Jestem kawalerem lat 40, bez nałogów i zobowiązań; wykształcenie średnie, wzrost 172 cm, włosy ciemny blond, w horoskopie „Lew”. Mieszka w malowniczej miejscowości. Pragnę poznać młodą dziewczynę – kobietę, z którą chcę założyć zgodną i kochającą się rodzinę. Odezwij się proszę – być może jesteście dla siebie stworzeni. Zdjęcie mile widziane.

W-412



Z KUCHNI

Na sylwestra i karnawał

Trudno sobie wyobrazić sylwestra i karnawał bez odrobiny rozrywki, zabaw, spotkań towarzyskich i oczywiście czegoś do jedzenia.

Zupa po północy
Coraz mniej są popularne wielkie bale, ale za to coraz częściej spotykamy się na tak zwanych prywatkach. Gdy organizujemy taką imprezę i kiedy się tańczy, bawi, szczególnie po północy, warto przygotować coś gorącego, bo dobra zabawa trwa do białego rana. Nie musi to być zawsze tradycyjny barszczyk czy bigos.

Zupa po północy

1 golonka wieprzowa, 1/2 kury, kawałek kielbasy, 1/4 kg białej fasolki, 4 kolby cykorii, 1/2 selera, 3 pory, 5 marchewek, 1/4 główki kapusty, mała puszcza fasolki szparagowej, 2 cebule, 2 ząbki czosnku, 2-3 pomidory lub 2 łyżki przecieru pomidorowego, 4 łyżki oleju, sól, pieprz, tymianek, estragon, czerwona papryka.

Fasolkę białą wyflukać, namoczyć i ugotować do miękkości w wodzie, w której się moczyła. Golonkę i kurę umyć, nasolić, zalać wodą i gotować. Dodać 1 por, ćwiartkę selera, kapustę, 2 marchewki, 1 cebulę. Resztę jarzyn surowych zetrzeć lub pokrajać na kawałki i podduś w oliwie. Gdy mięso będzie miękkie, wyjąć z rosółu, pokrajać w kawałki. Rosół precedzić i dodać do niego posie-

kane jarzyny z rosółu, jarzyny podduśzone na oliwie, plasterki kielbasy, pomidory i przyprawy. Gotować przez 15 minut na małym ogniu. Doprawić tak, aby zupa była pikantna.

Niby-Stroganow

30 dag chudego mięsa (może być wieprzowina, baranina wołowina, a nawet drób), 1/2 kg pieczarek, 2 małe cebule, sól, pieprz, 1 szklanka śmietany, 1/2 szklanki rosółu (może być instant), czubata łyżka mąki, 1 łyżeczka koncentratu pomidorowego, masło, kilka korniszonów.

Prawdziwy Boeuf Stroganow przyrządza się z połówki wołowej, ale my zrobimy z dowolnego chudego mięsa. Mięso pokrajać na kawałki ok. 1 cm, posolić, popieprzyć i obrumienić na maśle. Włożyć do garnka, podlać wodą i dusić, aż będzie miękkie (woda powinna odparować). Pieczarki umyć, obrać, pokrajać w ćwiartki i zrumienić na maśle, dodać do mięsa, posolić. Cebulę obrać, opłukać, zetrzeć na tarce, dodać do mięsa. Przygotować sos: mąkę rozmieszać ze śmietaną, wlać rosół, dodać koncentrat pomidorowy, wymieszać i zalać tym mięso i pieczarki. Wymieszać i

raz zagotować. Odstawić z ognia. Przed podaniem podgrzać. Aby potrawa była pikantniejsza możemy dodać drobno posiekane korniszony. Podawać z bułką lub kładzionymi kłuskami z surówką.

Pieczarki po bretońsku

1 kg pieczarek, 1 kg kielbasy, 2-3 marchewki, 1 pietruszka, 1/4 selera, 2 cebule, sól, pieprz, Vegetta, 2-3 łyżki koncentratu pomidorowego, 3 łyżki mąki, 4 łyżki masła, natka pietruszki.

Pieczarki obrać, opłukać, pokrajać na kawałki, podsmażyć lekko wraz z rozdrobnioną cebulą na maśle. Kielbasę obrać ze skórki, pokrajać w kostkę, lekko podsmażyć. Do garnka włożyć podsmażone pieczarki i kielbasę, dodać pokrajane w kostkę jarzyny, podlać wodą tak, aby były przykryte, gotować na małym ogniu przez 30 minut. Przyprawić do smaku solą, pieprzem, Vegettą i magą w płynie. Dodać przecier pomidorowy, dokładnie wymieszać. Z masła i mąki zrobić jasną zasmażkę, rozprzódzić wywar z pieczarek, dodać do garnka, zagotować. Podawać na gorąco z bułką i posypane natką pietruszki.

MARIA

Słodko czy gorzko?

Na Dalekim Wschodzie uważa się, iż potrawy kwaśne wywołują u człowieka wesołość, a słodkie przywracają utraconą energię. Wewnętrzny spokój i harmonia z otaczającym światem jest, zdaniem chińskich medyków, rezultatem przede wszystkim prawidłowych nawyków żywieniowych.

Medycyna chińska rozpatruje chorobę jako naruszenie harmonii pomiędzy duszą a ciałem człowieka. Starania skierowane na odtworzenie tak psychicznej jak i fizycznej równowagi podejmuje przy pomocy odpowiedniego żywienia. Odpowiednie żywienie oznacza w tym przypadku, iż wszystkie niżej wymienione smaki powinny występować w racjonalnej diecie człowieka.

Smak gorzki – zawarte w produktach żywieniowych substancje gorzkie, posiadają właściwości odwadniające. Przy ich pomocy można ustrzec się od nadmiernego gromadzenia się wody w organizmie, warto więc przyprawiać dania cząbrem, rozmarynem lub majerankiem. Świeże liście sałaty, cykorii zmniejszają zaś wewnętrzną niepokoję i przyplwy gorąca. Działają również uspokajająco przy wszelkich stresach, bezsenności i nadmiernej pobudliwości. Jednakże należy pamiętać, że nie wszystko co gorzkie wpływa korzystnie na nasze zdrowie i samopoczucie. Poprzez nadmierne picie czarnej kawy i mocnej herbaty, skóra staje się sucha, pojawiają się przedwczesne zmarszczki.

Smak kwaśny – również kwaśne produkty żywieniowe pozytywnie wpływają na nasz organizm. Przy zdenerwowaniu, rozdrażnieniu lub innym psychicznym dyskomforcie warto zjeść lub wypić coś kwaśnego. Kiszone kapusta, kwaśne owoce, twarożek, kefir, herbatka owocowa na pewno uspokoją nasz organizm i przywrócą dawną równowagę.

Smak słodki – słodkie produkty żywieniowe dostarczają nam energii niezbędnej do podtrzymania życiowych sił w organizmie. Jednakże ci, którzy lubią słodkie nie powinni utwierdzać się w przekonaniu, że będą mogli teraz do woli pałaszować wszelkie czekoladki. Powinni wiedzieć, że zawierają one cukier pochodzenia przemysłowego, który właściwie pozbawiony jest wartości, jakimi charakteryzują się cukry pochodzenia naturalnego. Dlatego też warto wybrać pomiędzy cukierkiem i orzechami, rodzynkami, słodkimi owocami i warzywami, które zawierają cukry owocowe pomagające organizmowi w walce ze stresem.

Smak słony – tak naprawdę używamy soli o wiele więcej i częściej, niż potrzebuje tego nasz organizm. W rezultacie w tkankach gromadzi się zbyt wiele wody. Jeśli chcemy, by nasze ciało było piękne i gładkie, bez pomarańczowej skórki, posypujemy lepiej kanapki i dania pietruszką lub szczypiorkiem.

Smak ostry – zimne nogi, wieczne uczucie chłodu? To efekt energetycznych blokad, które znikną, kiedy nasze menu zostanie uzupełnione o chili, biały i czarny pieprz, gałkę muszkatołową, goździki, imbir, chrzan, cebulę oraz czosnek.

Jeśli w naszym codziennym menu występują wszystkie smaki, to jak przekonują chińscy mędrcy, nic nie powinno zagrażać naszemu zdrowiu. Jeśli natomiast żyjemy się nabytym monotoniem przedkładając jedne produkty, unikając innych, organizm nie będzie miał skąd czerpać energii potrzebnej do prawidłowego funkcjonowania wszystkich organów.

Najczęstszym wynikiem nieprawidłowego odżywiania się jest złe ukrwienie tkanek i zbyt wolne oczyszczanie organizmu z toksyn, co doprowadza do nadmiernego odkładania się tłuszczu, otyłości, czy powstawania cellulitis. Następstwem fizycznego niedomagania jest zły nastrój i częste depresje. W takich przypadkach sięgamy często po tabletkę czekolady. Błąd. Chińscy uczeni podpowiadają, by w chwilach wielkiego przygnębienia ugotować ryż lub kaszę ze świeżymi owocami.

(arba)

KRYMINALEK

Złodziejska edukacja

Nadgryzione zębem czasu drzwi. Na odartej drewnianej powierzchni zaplamiona kartka z chwiejnymi literami układającymi się w zdanie: Marian! Zalatw szmal na papierosy. Czaję w parku. Autorem listu był Zygmunt P., ojciec Mariana, nigdzie nie pracujący, znany policji z częstego naruszania siódmego przykazania. Ma jednak powody do dumy; jest ojcem 13-letniego Mariana, 11-letniej Hani i 10-letniej Oli. Kto mógłby podejrzewać chudego chłopca, ważącego zaledwie 34 kilogramy?

Pewnego lata Zygmunt P. dokonuje rekonesansu na terenie Pracowniczych Ogródków Działkowych. Upatrzył sobie trzy domki i dwie kolorowe altany. Nie zauważył, by ktokolwiek odwiedzał te miejsca. Policja dowiedziała się o włamaniach pod koniec sierpnia, kiedy to „mała rączka złodzieja” usiłowała ukrącić przenośny telewizor z podmurowanego domku Henryka L.

Seria kradzieży dotknęła również garaże położone dwie ulice dalej. Przestępca zadawał się być jakimś łupem: drobnym sprzętem mechanicznym, kanistrami. Z zeznań poszkodowanych i okolicznych mieszkańców wynioskowano, że złodziej jest niskiego wzrostu albo dzieckiem.

Podjęto czynności operacyjne, w wyniku których we wrześniu, tuż po rozpoczęciu roku szkolnego, natrafiono na ślad 13-letniego Mariana P.

W jego domu policjanci znaleźli kartkę. Złożyli wizytę ojcu w parku. Zdziwił się na widok umundurowanych funkcjonariuszy. Właśnie zczywał świeżego powietrza, a tu taka niespodzianka. Zaprzeczył jakoby jego syn parat się złodziejstwem. Wymienił oceny uzyskiwane przez pociechę na koniec roku szkolnego. Policjanci nadal mieli wątpliwości. Przesłuchano Mariana P. Chłopiec przyznał się do dziesięciu kradzieży. Mówił, że bardzo boi się ojca, który wysyłał go we wcześniej upatrzone miej-

sca, instruował, co i jak ma ukrąść. Chłopiec prosił, by nie informowano ojca o tym, że się przyznał.

Zygmunt P. używał syna do jeszcze innego celu. Ubrany w fachi-many odwiedzał z nim mieszkania na osiedlach. Chłopiec błagał o pieniądze na bułkę a Zygmunt P. udawał niemowę. Pokazywał kartkę oprawioną w folię, na której informował, że jest inwalidą, któremu ZUS odmówił renty.

Po zeznaniu chłopca prokurator miał podstawy do przedstawienia Zygmuntovi P. zarzutu nakłaniania nieletniego do przestępstwa. Został skazany na 3 lata pozbawienia wolności. Szybkość działania sądu była imponująca.

Marian P. został z młodszymi siostrami i matką alkoholicką, która częściej przebywała poza domem na nieustającej libacji. Sąd rodzinny przydzielił małoletniemu kuratora. Pewnego dnia skradziono wędki i różne akcesoria wędkarskie na około 3 mln zł. Policja ustaliła, że włamania

dokonało co najmniej dwóch sprawców, którzy byli niewielkiego wzrostu. Do garażu weszli przez okno po wybitciu szyby. Sposób, w jaki dokonano włamania, skojarzył się funkcjonariuszom z serią letnich włamań, których autorem był Marian P. Przyznał się. Tym razem nikt go nie namawiał do przestępstwa. Na włamanie poszedł z siostrami. Marian P. przyznał, że namówił siostry do kradzieży. Skradzionych przedmiotów już nie mieli; wymienili je wśród rówolatków na narty, słodycze. Wędkę Marian oddał koledze za przejazdkę motorynką. Skradziony magnetofon chłopiec rozmontował i powyrwał wszystkie miedziane części. Zamierzał później sprzedać miedziany złom, o którym słyszał, że jest w cenie.

Sąd Rejonowy, na podstawie materiału zebranego przez policję, zdecydował o losie rodzeństwa P.

(pol)

RADIO HOT 66.99FM

Wiad. krajowe i zagraniczne od 7 do 20 co godzinę; wiad. lokalne od 6.30 do 19.30 co godzinę.

06.00-08.00 Poranny blok „Budzikom Śmierć”, w tym **07.15** śr, sb Agroservis (powt) cz Co tam? panie w polityce (powt) **08.15** (wt) Syrenka – kronika policyjna **09.15** pn-pt Porady prawnika **09.45** pn-sb Przejąd prasy **10.00** Gość Radia HOT **11.00-13.00** Corrida Radia HOT **11.45** pn-pt Serwis ekonomiczny **12.15, 12.45** Reporterzy Radia HOT przedstawiają **13.15** Reporterzy Ra-

dia HOT przedstawiają wt pt Agroinformacje śr Co tam panie w polityce **13.45** pn-sb Podsumowanie dyzuru reportera **14.15** Notowania giełdowe **14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45** Reporterzy Radia HOT przedstawiają (pn **16.15**) Syrenka – kronika policyjna **17.45** Kwadrans reporterów **18.00** pn Magazyn filmowy wt Różne różności śr Sport nie tylko wycynowy cz Magazyn kulturalny pt Przed nami weekend sb Uniwersytet Radiowy nd Nowości Muzyczne Radia HOT **20.45** Jak minął dzień – podsumowanie wydarzeń dnia **21.00-24.00** pn Pejzaże wt Fascynacje śr Hottime cz Czwartkowy Śmietnik Radiowy pt Lista Przebojów sb HOT prywatka nd Między niebem a piekłem

SIDING

Bezpośredni importer z USA

HURT - DETAL SPRZEDAŻ RATALNA

MARWO

Kolbuszowa ul. Towarowa 4 tel. (0-17) 271-567 (0-17) 273-976

Dystrybutor - MAGRO; Przemysł, ul. Władycze tel. (0-10) 78-51-07



TELEFONY ALARMOWE
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999

TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzyzastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

PRZEMYŚL
 Pogotowie ciepłownicze 704416
 Pogotowie energetyczne 991, 784291
 Pogotowie gazowe 992 i 705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 782464
 Pogotowie weterynaryjne 785310, 785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 785435
 Informacja PKP 935 i 782871
 Pogotowie pogrzebowe 782634
 PIH 782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
 Straż Miejska 785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 214047
 Pogotowie energetyczne 991, 214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 215861
 Pogotowie wod.-kan. 215011
 Informacja PKS 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 212244
 Taxi:
 213381 św. Ducha
 212118 dworzec PKP
 215379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK
 Pogotowie energetyczne 991, 483162
 Pogotowie gazowe 992, 482274
 Pogotowie wod.-kan. 482432
 Pogotowie weterynaryjne 482425
 Informacja PKS 483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 485001

LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 321540
 Pogotowie wod.-kan. 322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

POMOC DROGOWA
 Przemysł ... 705385, 702007, 700142
 Jarosław PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, 0-800-200-02)

Jarosław
 • 212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

Przemysł
 • duszpasterski 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 702174 (środy 17-19)
 • policyjny 781500

Przeworsk
 • Pogotowie Makowe 485703

POMOC, STOWARZYSZENIA

• Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny

• Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Poradnia Leczenia Ból Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI - DYŻURY NOCNE
 Jarosław: 30.12-6.01 ul. Słowackiego 4
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073. Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506. Przeworsk: Rynek 20, tel. 482117

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16

REKREACJA Przemysł
 • Informacja Turystyczna 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

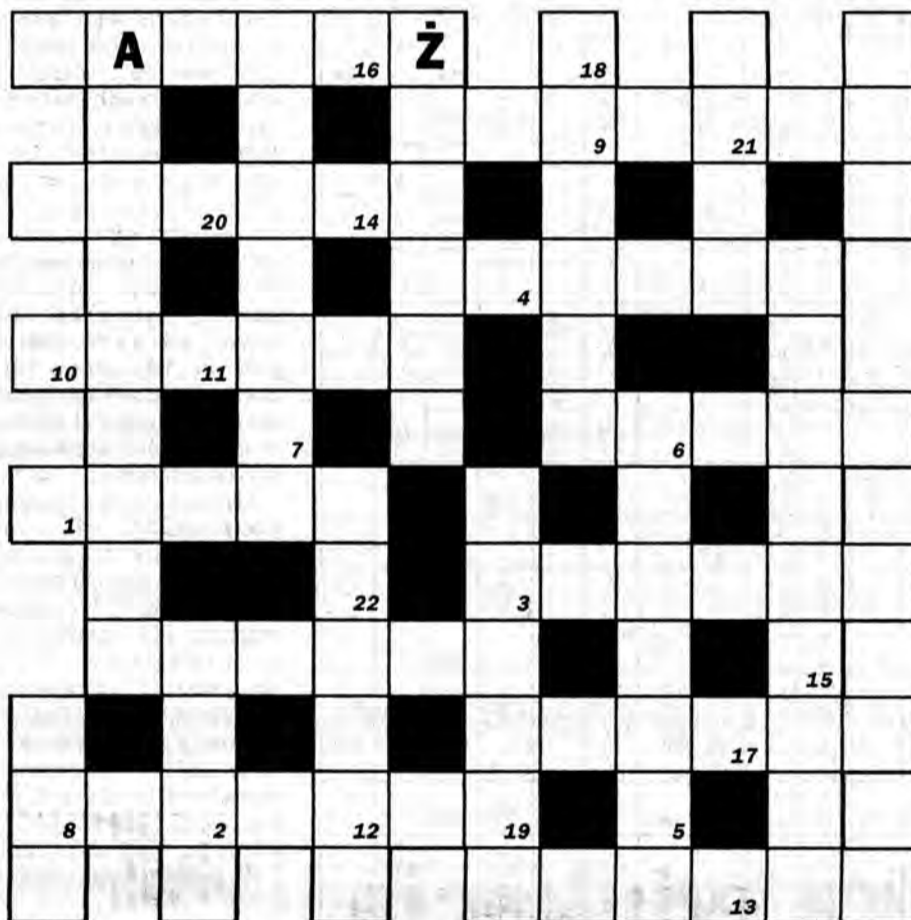
• **Kryta Pływalnia** ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545 basen czynny w g. 7-22,
 • **Korty tenisowe** ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 705682
 • **Siłownia** ul. Borełowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.



Krzyżówka od A do Ż z maksymą



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 22 utworzą maksymę starożytną, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) lekko błyszcząca tkanina używana na obrusy, kołdry itp; nazwa od miasta Damaszek (9); B) opaska, materiał opatrunkowy (6); C) opłata za przewóz towarów przez granicę (3); D) trzaska, szczapa (7); E) trwała zawieszina cieczy w cieczy (7); F) rozrywka, labia (6); G) imię królów Szwecji (6); H) zagięty pręt metalowy (3); I) stan w USA ze stolicą w Indianapolis (7); J) mąkinia, brekinia lub jarzębina (6); K) porażka, niepowodzenie (6); L) twarz (4); Ł) smolna drzazga służąca dawniej do oświetlenia (7); M) wyznawca mistycyzmu (6); N) kraina historyczna we Francji nad kanałem La Manche; VI-VIII 1944 lądowanie wojsk aliantów zach. (9); O) ciężka choroba zakaźna lub otręby, pasza dla zwierząt (4); P) pakunek, pakiet (6); R) starszy flisak (6); S) rusztowanie, na którym dokonywano egzekucji (6); T) dłużnik wekslowy (6); U) wyspa w wejściu do Zalewu Szczecińskiego (5); W) wierzenie, ufanie (5); Z) zwierzyniec niebieski (6); Ż) dziad, nędzarz (6).

trapeziki

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązania z numeru 50
 Krzyżówka z wyrazami z literą „ż”: drużyna, nieprzeżuwające. Nagrodę w wysokości 10 zł otrzymuje: **Romana Rymut (Jarosław)**. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Irena Szayna (Przemysł)**.

Kupon 1

PSYCHOTEST

Nie martw się na zapas!

Tweje dzieci nie wróciły ze szkoły o zwykłej porze. Czy bardzo się niepokoisz?

a) nie bardzo, bo wiem, że lubią sobie po drodze pooglądać wystawy, czasem zagadają się z kolegami... (10)

b) szaleję wprost z niepokoju (0)

c) jeśli ich nieobecność się przedłuża, to trochę się niepokoję (5)
Czujesz się jakoś nie najlepiej; nic ci niby nie jest, ale coś tam w środku trochę dolega. Co wtedy robisz?

a) udaję się do lekarza (10)

b) nic nie robię, bo uważam, że to lekka niedyspozycja, która zapewne wkrótce przejdzie (5)

c) popadam w rozpacz, bo czuję, że to musi być coś poważnego (0)

Kupujesz los na loterię. Czy wierzysz, że wygrasz?

a) trochę wierzę (5)

b) nie kupuję, bo wiem, że nie mam żadnej szansy na wygraną (0)

c) nie bardzo wierzę, ale trzeba dać szansę losowi (10)

Co Cię najbardziej cieszy?

a) tylko głupiec cieszy się jak dziecko z byle czego (0)

b) udane przedsięwzięcie, którego efekty trudno mi było przewidzieć (10)

c) zdrowie, piękna pogoda, jakaś miła niespodzianka (5)

Czy często się martwisz?

a) nie bardzo, ale czasem są powody (5)

b) moje życie to jeden wielki ciąg zmartwień, obaw i złych przeżyć (0)

c) zamiast się martwić – wolę czynnie przeciwdziałać kłopotom (10)

Czy uważasz, że jesteś wyjątkowym pechowcem?

a) tak, bez wątpienia (0)

b) czasami (5)

c) nie (10)

Jeżeli masz...

0-15 punktów: To nie pech cię przesładowuje, tylko Twoje nieszczęśliwe usposobienie: skłonność do ponurych przewidywań i zamartwiania się na zapas, zanim się coś wydarzy. Przypomnij sobie, ile to razy okazało się, że martwiłeś się niepotrzebnie?

20-35 punktów: Umiesz się trzymać w karkach, nie popadasz też w panikę, gdy coś się dzieje nie po Twojej myśli. Zadowolasz się drobnymi przyjemnościami życia i nie robisz tragedii z byle czego. Rada dla Ciebie: do spraw związanych ze zdrowiem nie podchodź zbyt lekkomyślnie!

40-60 punktów: Jesteś człowiekiem zrównoważonym, trzeźwym realistą i nie potrafisz wprost zrozumieć ludzi – „czarnowidzów”. W przypadku niepomyślnego obrotu twoich spraw potrafisz szybko i trafnie ocenić sytuację i znaleźć sposoby zaradzenia. Cechuje Cię spora doza optymizmu.

HUMOR

– Jeżeli oskarżony twierdzi, że na drogę przestępstwa popchnął go głód, to jak wyjaśnić fakt, że zostawił produkty żywnościowe, natomiast zajął się jedynie kasą?

– Należę do tych, którzy zawsze płacą za siebie.

Antek z Piotrkim stali koło kościoła. Antek zjadł czapkę.

– Ja myślałem – mówi Piotrek – żeś ty z Panem Bogiem na bakier.

– No bo też tak jest, my się tylko pozdrawiamy, ale nie gadamy ze sobą.

Pani Krysia jeszcze nigdy nie przyszła punktualnie do biura.

Ktorego dnia spotyka ją szef.

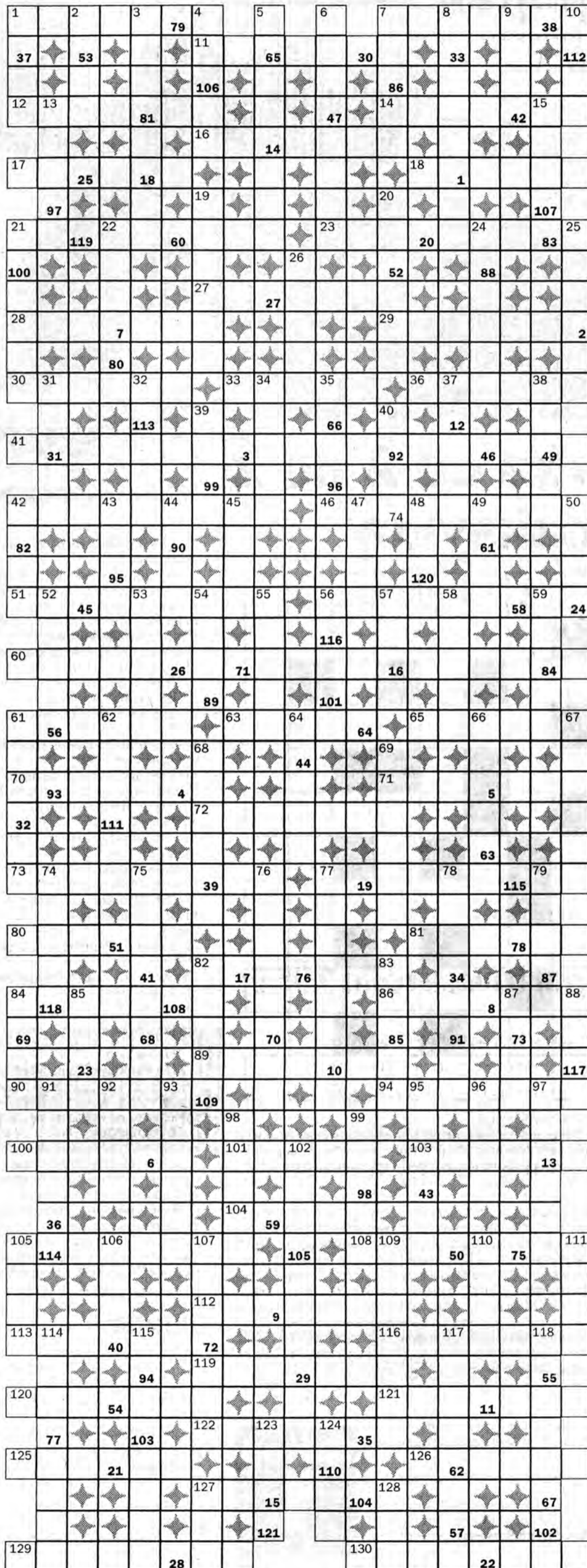
– Pani nie wie, o której zaczynamy pracę?

– Skąd mam wiedzieć? Kiedykolwiek przyjdę, wszyscy już pracują.



Pierwsza nagroda - 100 zł, dwie drugie - po 50 zł

Krzyżówka sylwestrowa



Litery z krątek ponumerowanych od 1 do 121 utworzą fragment aktualnego wiersza, który stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

1) warzy żłociste z pianką; 7) tklliwość, dobroć; 11) siekierki na kijek; 12) widoczek w ramce; 14) najlepszy - z różna; 16) ogrodowy domek; 17) leśny krzew owocowy; 18) „biały kruk”, rzadkość; 21) ziemniak na wiosnę; 23) bal z szampanami; 27) wisi w łazience; 28) ścieg do cerowania; 29) ojczyzna walca; 30) rzemieślnik z kielnią; 33) kojarzy się ze zdrowiem; 36) niewielka chroniona jaszczurka; 41) bezmyślne zachowanie, głupota; 42) oczko na wędzisku; 46) mieszkaniec terenów wschodnich; 51) osesek, niemowlak; 56) podobny do pietruszki; 60) nie-subordynacja; 61) dla księdza i... myśliwego; 63) choroba roślin, zwierząt i... ludzi; 65) proces rozkładu; 70) ostatnia obchodzi imieniny; 71) „niepo-trzebna” roślinność; 72) najczęściej „wysiada” w kolanie; 73) wyjątkowa zgodność w głosowaniu; 77) z nagonką lub bez; 80) język „medyczny”; 81) trzeba mieć swoje; 82) elegant na wystawie; 84) z garniturem ząbków; 86) posiadacz telefonu, telewizora; 89) gęstwina, krzaki; 90) łączą kucharza z perkusistą; 94) wieźowiec w chmurach; 100) święteczna iglasta gałązka; 101) najlepsza - z kremem; 103) wymówka na „odczepnego”; 104) do mycia pleców; 105) oczekiwana przez skazanych; 108) onegdaj - torba podróżna; 112) ptyś, ekler, markiza; 113) „ciężki” do roboty; 116) i co ma w końcu do wiatraka?; 119) wewnątrz - w szpitalu; 120) „imituje” drewno; 121) zieleń nie do deptania; 122) harcerski port; 125) zawadiaka, bandzior; 126) widoczek na sztaludze; 127) za Medyką; 129) król z mirra; 130) kolor biskupi.

Pionowo:

1) wianek kiełbaski; 2) akompaniament; 3) but, narta i...; 4) czas płynie jak ona; 5) wysypisko; 6) starodawny pojazd konny; 7) „koleżanka” różniczkki; 8) zaulek, miejsce odludne; 9) harcerski - pod namiotami; 10) człowiek z doświadczeniem; 13) błotne „jezioro”; 15) ucztą starożytnych chrześcijan; 19) artystyczne okno; 20) klejony na słupie; 21) mocno rozgniewane morze; 22) męcząco przynudza; 24) topione w alkoholu; 25) zawijaniec wędliniarski; 26) do stawiania trudnościom; 31) straszne widziadło; 32) do kopania działki; 34) spódniczka zakładka; 35) Polak w świecie; 37) najważniejsze dla Litwinów; 38) okres sianokosów i żniw; 39) niejeden wokół Przemysła; 40) bogini z wosławskiego pomnika; 42) prostopadły do poziomu; 43) odpowiada w lesie; 44) z żaluzjami; 45) duży port japoński; 47) prawica; 48) lina do żagla; 49) spod struga; 50) jeden drugiemu oka nie wyko-le; 52) narkotyk z makówki; 53) szwajcarsko-francuska rzeka; 54) fochy, gniew; 55) byle jaka łódź; 56) boży - to ostrzeżenie; 57) pieśń, ballada; 58) lipcowy solenizant; 59) chroni podejrzanego; 61) grzmiąca pod Stoczkiem; 62) na oczach Temidy; 64) wyręcza człowieka; 66) szpic na wieży; 67) rumuńskie kąpielisko; 68) koń - kastrat; 69) u boku Wołodyjowskiego; 74) końska mama; 75) wschodni klasztor; 76) draka, chryja; 77) czuje miss-kę; 78) boccus, szyneczka, połędwiczka; 79) Troja; 82) Martwe, Sargassowe; 83) w kominiarkach na bank; 84) prosty jak...; 85) młodzieżowe bożyszcze; 87) z afrykańskiego buszu; 88) „kreślarski” natrysk; 91) choroba dziecka odsuniętego; 92) grecki Amor; 93) „agrafka” na szosie; 95) opasuje Ziemię; 96) układ o nie-agresji; 97) zachcianka, kaprys; 98) po uderzeniu batem; 99) luzus, wazeliniarz; 102) Artur, słynny wirtuoz fortepianu; 105) pierwszy zbrodniarz; 106) na okulary; 107) pradziadkowe „łamanie” w krzyżach; 109) „przeciwnik” homeopaty; 110) może być czynny, może być bierny; 111) dziki przegwany kot; 114) wyprawa, wypad; 115) brawurowa, paniczna; 117) nocna szafka; 118) „udaje” właściwy towar; 123) wigilijny solenizant; 124) stoi przy nazwisku; 127) szachy, go, chińczyk; 128) autor trylogii „Przed potopem”.

(kram)

Na kartki z naklejonym kuponem i prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki oczekujemy do 15 stycznia 1997.

Przepraszamy

W Krzyżówce Świętecznej zabrakło trzech haseł i jedno było zamienione. Mimo to rozwiązanie krzyżówki było możliwe do odgadnięcia. Za tę uciążliwość przepraszamy. Jednocześnie przypominamy, że termin nadsyłania Krzyżówki Świętecznej upływa 9 stycznia.

KUPON

KRZYŻÓWKA
SYLWESTROWA



Przemyski turniej piątek

21 i 22 grudnia grały wszystkie zespoły uczestniczące w przemyskim turnieju piątek piłkarskich. Mieli więc „rekreacyjni” wymówkę, by choć na chwilę „urwać się” od przedświątecznych obowiązków domowych – tacy to są już mężczyźni.

Wcześniej, bo 8 grudnia, rozegrano tylko 3 mecze, a padły w nich wyniki: Kotłownia (23. zespół dodatkowo przyjęty do rozgrywek) – GPK Medyka 0:1, Video Tomex 2 – Kazar 5:0, Urząd Celny – PGK 2:0.

Wyniki z 21 i 22 grudnia:

Auto Salon – Kotłownia 16:1
Auto Salon: Holicki, Zawichowski, Stępiński, Halicz, Panek, Janas, Dudek, Sosnowski, Kalinowski, Parka.

Kotłownia: Sołdan, Mularczyk, Czarniecki, Kic, Grzyb, Szmięlski, Łach, Partyka, Sroka.
Bramki: Holicki 3, Dudek 3, Sosnowski 3, Halicz 2, Zawichowski 2, Panek, Janas po 1 (AS), Mularczyk (K).

Video Tomex 2 – Bank Śląski 3:0

Video Tomex 2: Tomański, rkowski, Tomaszewski, Barus, A. Kasprzyk, W. Kasprzyk, Klepacki, R. Iwanów, Geroń, Zięba, Wanat.

Bank Śląski: Cieliniński, Kostecki, Zenowicz, Rząsa, Krużyński, Mielniczek, Mazur, Czerpak, Kukla, Dziurman, Pzon.

Bramki: Jurkowski, Tomaszewski, Wanat.

Urząd Celny – Kazar 6:2

Urząd Celny: Kulczycki, Sokół, Grota, Pudo, Rogowski, Kuczkowski, Pietrzak, Jagielnik, Jabłoński, Chachura, Kiczor.

Bramki dla UC: Jabłoński 2, Rogowski 2, Pietrzak 1, Pudo 1.

MZK – Start 5:4

MZK: Ryczkowski, Korgiewicz, Chmiel, Kamiński, Olszański, Rohatybiak, Cichocki, Krzysik.

Start: Handzel, Lary, M. Kałużny, T. Kałużny, M. Mazur, W. Mazur, Pacyna.

Bramki: Korgiewicz 3, Chmiel 2 (MZK), Lary 2, Handzel 1, Pacyna 1 (Start).

Handel – PGM 3:1

Handel: Świstek, Fedio, Kud, Kuta, Kawa, Kardasz, Wojtowicz, Drymajło.

PGM: Rodzoń, Mielniczek, Kogut, Walczyszewski, Kruk, Zięba.

Bramki: Drymajło 1, Kud 1, Kuta 1 (H), Zięba (PGM).

Łączność – Kotłownia 11:0

Łączność: Sabat, Gudzelak, Kaczmarek, Łaskarzewski, Rogowski, Danielak, Piechota, Rowiński, Trojan, R. Panek.

Bramki: Piechota 5, Rogowski 2, Rowiński 2, Trojan 1, R. Panek 1.

Gwardia – Bank Śląski 3:0

Gwardia: Chmielowski, Kania, Woźniak, Luchowski, Orłów, Szydłowski, Materiak, Zagaja, Konowalik, Wojtaszek.

Bramki: Chmielowski 1, Woźniak 1, Luchowski 1.

GPK Medyka – Sancoop 2:5

GPK: Romanowski, Pawłoś, Sarnowski, Borycki, Grzegorzak, Grześkiewicz.

Sancoop: Kikiela, Rabiej, Ner, Matrejek, Krasucki, Duda, St. Iwanów, Kawecki, Osada, Czopik, Pawełek, Jaszewski, Gieroń.

Bramki: Gieroń 1, Pawełek 1, Kawecki 1, Osada 1, Ner 1 (S), Borycki 1, Pawłoś 1 (GPK).

Auto Salon – Eskulap 2:2

Eskulap: Szpiech, Szczepanec, Kulig, Gonzales, Stępiński, Krupowczyk, Łapiński.

Bramki: Zawichowski 2 (AS), Stępiński (E).

Video Tomex 2 – Kolejarz 4:0

Kolejarz: Piechowicz, Gniattek, Wolański, Paško, Lisowiec, Bednarz, Kowal, Ochalski.

Bramki: Tomaszewski 2, R. Iwanów 1, Wanat 1.

Urząd Celny – Belfer Video Box 0:4

Belfer Video Box: Kroczek, Droń, Kaczmarek, Ryniak, Sugier, Kociuba, Andruszkiewicz, Kisielica, Rząsa, Bartnik, Andruszczyszyn.

Bramki: Kociuba 1, Kisielica 1, Ryniak 1, Sugier 1.

PGK – Pod Bocianem 2:1

PGK: Gierczak, Pinda, Woronko, Sura, Przybylski, Śliwa, Drapała, Kulpa, Dużca, Chochoń.

Pod Bocianem: Porębski, Czekaj, Pasterz, Daniszewski, Majka, Stadnik, Konrad, Bak.

Bramki: Przybylski 2 (PGK), Stadnik (PB).

TPSA – ZPP 11:0

TPSA: Karpecki, Gawlikowski, Hendzel, Musiak, Michałowski, Starzyk.

ZPP: Płocica, Liwień, Krucała, Jajuga, Banaś.

Bramki: Hendzel 7, Karpecki 2, Michałowski 1, Starzyk 1.

Kazar – Poczta 2:2

Bramki: Kasen 1, Kilar 1 (K), Świdnicki 1, Beer 1 (P).

1. Łączność	8	24	59:4
2. Video Tomex 2	8	24	28:1
3. Auto Salon	8	22	42:7
4. Sancoop	8	21	36:10
5. Handel	8	19	29:6
6. TP SA	7	18	48:5
7. Urząd Celny	8	18	24:11
8. Gwardia	7	18	19:7
9. Belfer Video Box	8	13	21:13
10. Bank Śląski	9	13	22:17
11. Eskulap	8	11	22:11
12. PGM	7	9	20:13
13. GPK Medyka	7	9	16:17
14. PGK	8	9	15:60
15. Spółdzielnia Pracy	7	6	15:24
16. Pod Bocianem	7	6	7:26
17. MZK	7	3	10:36
18. Kolejarz	8	3	9:32
19. ZPP	7	3	8:35
20. Poczta	7	1	4:28
21. Kazar	7	1	6:52
22. Start	7	0	6:18
23. Kotłownia	3	0	1:28

Z-ak



Stoją od lewej: P. Strzelecki – trener, L. Kopeć – kierownik drużyny, D. Sobejko, T. Wróbel, T. Lewandowski, P. Popkiewicz, J. Sobejko (kapitan drużyny), D. Kopeć, R. Bach, M. Szymański, M. Werodowicz, R. Szpunar, A. Krzywonos, J. Smorąg (prezes klubu).
Kłęczą od lewej: S. Zubrzycki, J. Siemaszkiewicz, G. Kud, P. Gliniany, W. Siemaszkiewicz, A. Samborski.

Nad Radą liczą na awans

W sezonie piłkarskim 1995-96 drużyna Budowlanych Radymno cudem uniknęła degradacji z V ligi i nikt w miasteczku nad Radą nie liczył na metamorfozę już za kilka miesięcy.

A jednak po jesiennej rundzie sezonu 1996-97 drużyna Miejskiego Klubu Sportowego Radymno uplasowała się na trzecim miejscu ze stratą 4 pkt. do przewodzącego przemyskiego Motoru, a po rozegraniu dwóch kolejek „wiosny” zmniejszyła ten dystans do rywali z Przemysła do 1 punktu.

Jak to się stało? Bardzo okazałe wypadła inauguracja rozgrywek – wygraną 4:1 z Syrenką Roźwienica. Zwycięsko i w dobrym stylu zakończył się mecz z sąsiadem zza miedzy i odwiecznym rywalem, Łękiem Ostrów. Nie tylko wyniki cieszyły ale i styl jaki prezentowali zawodnicy MKS-u. Był to pierwszy sygnał, że w tym sezonie radymnianie będą walczyć o coś więcej niż byt w lidze.

Były wprawdzie i przykre wpadki. Znakomita passa przetrwana została w Kaszycach, gdzie występujący w roli fawo-

ryta MKS doznał porażki. Nieudany był występ na boisku w Świętoniowej.

Tabele rundy jesiennej ustalił bezpośredni pojedynek z Motorem, w którym o jedną bramkę, strzeloną w ostatnich minutach meczu, lepsi byli goście.

Poziom gry jaki prezentowali piłkarze mógłby być wyższy, gdyby wszyscy zawodnicy systematycznie uczęszczali na treningi **Pawła Strzeleckiego**. Odbijało się to przede wszystkim w skuteczności i choć Radymno w swoich szeregach ma drugiego strzelca V ligi Grzegorza Kuda, to ten element gry był najsłabszą stroną drużyny.

W drużynie drzemią spore możliwości, gdyż większość piłkarzy jest w okresie rozwojowym, część z nich gra jeszcze w drużynie juniorów a ci, wiadomo, potrzebują ogrania w bojach seniorskich drużyn.

W Radymnie powiało więc optymizmem. **Józef Smorąg** – po dwuletniej przerwie – po raz kolejny podjął się roli sternika klubu. Jego marzeniem jest

awans zespołu do klasy regionalnej. Ma ku temu sprzyjający klimat w radzie i zarządzie miasta, dzięki wynikom drużynie przybyło nowych sympatyków i działaczy, jest dobry klimat w samej drużynie.

Kierownik drużyny **Leszek Kopeć** oprócz pragnienia awansu, chciałby kiedyś kierować w Radymnie zespołem na stadionie z prawdziwego zdarzenia. Może na nowo odżyją plany budowy obiektu, a było ich wiele.

Kapitan drużyny **Jerzy Sobejko** u podstaw dobrych wyników MKS-u widzi oprócz zaangażowania i walki jego kolegów z boiska również aktywną postawę kibiców gorąco dopingujących ich do walki. Szczególnie aktywni w tym kibicowaniu byli młodzi piłkarze z Osiedlowego Klubu „Giganci”, którzy na wzór innych klubów kibica zawiązali podobny u siebie. W Radymnie zapowiadają walkę o najwyższą premię w V lidze. Jaka będzie odpowiedź rywali – pokaże wiosna.

Czesława MIKULSKA

Lista, z której wybieramy sportowca roku 1996:

1. Andrzej Adamek – koszykarz Polonii Przemysł
2. Jarosław Antosiak – tenisista stołowy MKS MDK Przemysł
3. Małgorzata Byzdra – piłkarka ręczna JKS-u Jarosław
4. Marta Cytlau – piłkarka ręczna JKS-u Jarosław
5. Jacek Drzyszek – piłkarz nożny Orła Przeworsk
6. Marcin Fruga – koszykarz MKS Znicz Jarosław
7. Alicja Głowczak – piłkarka ręczna JKS-u Jarosław
8. Mirosław Jabłoński – piłkarz nożny Czuwaju Przemysł
9. Krzysztof Kogut – piłkarz nożny Polonii Przemysł
10. Mirosław Komar – piłkarz nożny Polonii Przemysł
11. Zbigniew Kulig – piłkarz nożny Kamaxu Kańczuga
12. Antoni Kulik – piłkarz ręczny Czuwaju Przemysł
13. Nela Mamlina – tenisistka stołowa Nurtu Przemysł
14. Krzysztof Mila – koszykarz Polonii Przemysł
15. Piotr Nowak – piłkarz nożny Dynovii Dynów
16. Artur Olszanecki – koszykarz Polonii Przemysł
17. Dariusz Pietryna – piłkarz nożny JKS-u Jarosław
18. Maciej Pinda – piłkarz nożny Kamaxu Kańczuga
19. Roman Rutkowski – koszykarz Polonii Przemysł
20. Bogdan Sanocki – ciężarowiec Polbutu Przemysł
21. Tania Siczkowa – piłkarka ręczna JKS-u Jarosław
22. Józef Stefanik – piłkarz nożny Czuwaju Przemysł
23. Igor Szczerbak – piłkarz ręczny Czuwaju Przemysł
24. Czesław Stankiewicz – Lubaczów, brązowy medalista MP w karate tradycyjnym
25. Daryl Thomas – koszykarz Polonii Przemysł
26. Antoni Wikiera – piłkarz nożny Czarnych Pawłosiów
27. Kazimierz Wiśniowski – piłkarz ręczny Czuwaju Przemysł
28. Małgorzata Zubik – tenisistka stołowa Nurtu Przemysł
29. Bartosz Żurawski – kolarstwo górskie HOB0 Przemysł, mistrz Polski seniorów amatorów
30. (może być Twój kandydat)

Kupon Konkursu-Plebiscytu na Sportowca „Sprawnego inaczej”

1.
2.
3.
Imię i nazwisko
Adres

Kupon Konkursu-Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców województwa przemyskiego w 1996 roku

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
Imię i nazwisko
Adres



Piłka ręczna

„Czuwajowe” zaplecze

Bardzo dobrze rozpoczęli juniorzy młodzi przemyskiego Czuwaju swoje starty w makroregionalnej lidze piłki ręcznej.

Trzy pierwsze mecze i 3 zwycięstwa: nad Stalą Mielec (15:14), Pałacem Młodzieży II z Tarnowa (20:17) i Unią Tarnów (15:9). Potem niestety było już trochę gorzej i w kolejnych spotkaniach przegrali: z PM I Tarnów (9:27), MDK Bochnia (12:23) i UKS Kosynier Rzeszów (10:15). Połowicznym sukcesem był remis z Hutnikiem Kraków (10:10), a w ostatnim meczu roku – 18 grudnia – „czuwajowe” młodzież podejmowała silny zespół Krakusa i doznała jeszcze jednej porażki, 14:20 (7:9). Choć zapewne wolelibyśmy, by bilans spotkań był korzystniejszy, to trener juniorów młodszych – Bogusław Kubicki uważa, że odpowiada on aktualnym możliwościom jego zespołu. Trzeba wziąć pod uwagę, że jest to kolektyw nie w pełni jeszcze zgrany i w sumie bardzo nierówny. Wię-

szczość juniorów ogranych w makroregionalnej lidze w minionym sezonie, przeszła do nieco starszej grupy wiekowej (prowadzonej przez J. Tkaczyka) i oni także walczą „o swoje”. Wokół tych, co z racji wieku zostali (rocznik 80 i młodsi), zbudowano drużynę, która w rundzie rewanżowej powinna wypaść nieco lepiej. Zespół juniorów młodszych Czuwaju stanowią (w nawiasie zdobyte bramki): Ner, Kupiszewski (bramkarze) – Zieliński (27), Czajkowski (20), Ozga (20), Kudyba (9), Grin (8), Tomaszewski (8), Szkarpecki (4), Jabłoński (3), Mazur (3), Baran (1), Petryk (1), Krasnowski i Wawro.

Najmłodszy przemyski szczypiorniści (rocznik 1984), z dwóch szkół podstawowych nr 13 i 14, pod opieką Piotra Krocza wzięli udział w 5. Ogólnopolskim Turnieju Piłki

Ręcznej Chłopców. W Ostrowie Wielkopolskim (13-15 grudnia) spotkali się reprezentanci 8 miast i grając „każdy z każdym” rozstrzygnęli komu należy się „palma pierwszeństwa”. Zwycięstwo w turnieju przypadło gospodarzom, na 2. miejscu sklasyfikowano Płock, a na 3. Przemysł (pokonali Kępno,

Kraków i Koszalin, zremisowali z Lubinem i Leszmem, a przegrali tylko z Ostrowem i Płockiem). W Przemyslu najmłodszych adeptów szczypiorniaka zobaczymy w akcji 13 stycznia, podczas turnieju w ramach rozgrywek ligi makroregionalnej tej kategorii wiekowej. (r)

„Szczypiorniak” szkół średnich

Licealiści przewodzą

Systemem turniejowym walczą o mistrzostwo województwa w piłce ręcznej chłopców szkoły średnie.

Pierwszy z nich odbył się 18 grudnia w przemyskiej hali OSiR, a udział wzięły: II Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących, Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych i Zespół Szkół Rolniczych (wszystkie z Przemysła) oraz Zespół Szkół Rolniczych z Zarzecza. Grano „każdy z każdym” i zanotowano rezultaty: II LO – ZSR Zarzecze 21:1, ZSEiO – ZSMiD 15:12, ZSR Przemysł – II LO 8:14, ZSEiO –

ZSR Zarzecze 12:2, ZSMiD – II LO 10:15, ZSMiD – ZSR Zarzecze 18:2, ZSMiD – ZSR Przemysł 10:2, ZSR Zarzecze – ZSR Przemysł 5:18, II LO – ZSEiO 12:11, ZSEiO – ZSR Przemysł 16:10.

Tak więc kolejność szkół liczona w punktach po I turnieju przedstawia się następująco: 1. II LO (8 pkt.), 2. ZSEiO (6), 3. ZSMiD (4), 4. ZSR Przemysł (2), ZSR Zarzecze (0). Następny turniej przewidziany jest w styczniu. (r)

Tenis stołowy

Bez odpoczynku

Jedynie z krótką świąteczną przerwą przystępują tenisistów do rewanżowej rundy rozgrywek I ligi, decydującej o ostatecznym układzie w tabeli, a przede wszystkim rozstrzygającej sprawę spadku lub pozostania w lidze.

Taki jest niestety los obu przemyskich drużyn: MLKS Nurt (w lidze kobiet) i MKS MDK (wśród mężczyzn). W swoim drugim sezonie I-ligowym muszą walczyć nie o czołowe lokaty, a o prolongowanie ligowego bytu. W lepszej sytuacji po I rundzie są kobiety z Nurtu, zgromadziły bowiem 6 punktów i zajmują spokojne 8 miejsce w tabeli. (r)

Gorzej sprawa wygląda z męską ekipą MKS MDK, dość mocno usadowionej na ostatniej, 10. pozycji w lidze. Zaledwie 2 punktami zdobytymi w dwóch remisowych meczach, mają 3 i 4 punkty straty do poprzedzających je drużyn Mlexera Elbląg i Ogrodnika Grójec. Na szczęście sport nie byłby sportem, gdyby szansa na pozostanie w lidze już nie było. Po prostu trzeba walczyć. Okazja trafia się 4 stycznia, niestety przeciwnicy obu przemyskich zespołów są bardzo mocni. Kobiety jadą bowiem do Mysłowic na mecz z Górnikiem 09, a do Przemysła zjeżdżają ligowi liderzy, także Górnicy, ale z Pszowa. Oby w nowym roku przemyskim tenisistom i tenisistom szło o wiele lepiej. (r)

Wieści z Hiszpanii

Wielu sportowców grających w przemyskich klubach na okres świąt Bożego Narodzenia wyjechało w różne strony, by czas ten spędzić z najbliższymi. Do Przemysła na wigilijną wieczerzę w rodzinnym gronie przyjechał Jerzy Podbrozny.

Kiedyś piłkarz Polnej, potem Resovii, Lecha, Legii, a obecnie hiszpańskiej Meridy. Dzisiaj jest już znów w cieplejszym klimacie południowo-zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego, ale w wigilijny wtorek nie odmówił nam kilku refleksji nie tylko na piłkarskie tematy.

– Merida to klub, który po ubiegłym sezonie spadł z hiszpańskiej ekstraklasy i obecnie przewodzi w stawce II ligi. Gram tam na pozycji napastnika, ale jak do tej pory nie bardzo jestem zadowolony ze swo-

ich osiągnięć – strzeliłem dotychczas 3 bramki. Za mało. W drużynie poza mną nie ma innych graczy z Polski, a z obco-krajowców są trzej Chorwaci, Brazylijczyk i Urugwajczyk. Trener także pochodzi z Chorwacji. Prawdę mówiąc, to nie podoba mi się styl gry naszej drużyny. Za to najbardziej podoba mi się... pogoda. Jest dużo cieplej niż w Polsce. Merida to niezbyt duże miasto, ale bardzo stare, sporo jest tu zabytków pochodzenia rzymskiego. Na mecze przychodzi zwykle ok. 10 tys. widzów. Nad morzem jeszcze nie byłem, ale najbliższe będą miały chyba do Lizbony, do granicy portugalskiej jest bardzo blisko. Z planów na przyszły rok, na pierwszym miejscu jest awans do I ligi. Za pośrednictwem Życia Przemyskiego pozdrawiam wszystkich kibiców, nie tylko futbolowej piłki. (r)

O nagrodę fair play

Jak co roku, Polski Komitet Olimpijski i Redakcja Sztandaru Młodych, ogłosiły ogólnopolski plebiscyt FAIR PLAY. Jego celem jest popularyzacja pożądanych wzorców osobowych we współczesnym sporcie.

Ma to szczególne znaczenie w przeciwdziałaniu przejawom brutalności w sporcie i przewycięzaniu zagrożeń sensu wychowawczego, higienicznego i społecznego sportu. Nagrody FAIR PLAY są dwójakiego rodzaju:

– główna nagroda fair play, honoruje szczególny czyn „czystej gry”, którego dokonał zawodnik lub zawodniczka w minionym roku, niezależnie od dyscypliny sportu, wieku i stopnia mistrzostwa sportowego, drużyna lub zespół sportowy, trener czy działacz. Czynem tym pomógł innym, poświęcając bądź narażając nawet swoje szanse wygranej, dając tym samym wyraz szacunku dla pisanych i niepisanych praw w sporcie oraz swojej humanistycznej postawie wobec drugiego człowieka bądź zespołu, – jako wyróżnienie fair play, które przyznawane jest w kilku

kategoriach: 1) dla zawodnika lub zawodniczki, którzy zakończyli już karierę sportową, a wyróżnili się w czasie jej trwania prawdziwie sportowym duchem walki – zgodnie z zasadami fair play, 2) dla zawodnika lub zawodniczki za szczególną postawę, dzielność i wytrwałość w sporcie w minionym roku, uczestnictwo w zawodach będących rezultatem siły woli i walki z przeciwnościami losu, 3) dla osób, stowarzyszeń lub instytucji promujących ideę fair play oraz szczególnie aktywnie działających w zakresie jej upowszechniania, promowania i wdrażania.

Przypominamy, że za rok 1995 wyróżnienia FAIR PLAY z naszego województwa otrzymali: Wojciech Dryla, działacz i sędzia związany od lat z szermierką oraz Wojciech Banaś, koszykarz Polonii Przemysł, za zakończoną sukcesem walkę z przeciwnościami losu.

Umotywowane kandydaty za rok 1996 należy nadsyłać do dnia 29 lutego 1997 roku na adres: Polski Komitet Olimpijski Klub FAIR PLAY, ul. Frascati 4 00-483 Warszawa, ze wskazaniem rodzaju nagrody lub wyróżnienia. (r)

Szermierka

Grudniowe turnieje

W kilku grudniowych turniejach szermierczych brały udział zawodniczki i zawodnicy Startu Jarosław.

Najpierw (6 grudnia) we Wrocławiu w Pucharze Polski do lat 20, bili się chłopcy. Najwyżej z nich sklasyfikowany został Ł. Bembenek, który zawody ukończył na 9. miejscu. M. Kiełar był 18-19, a słabiej wypadł jedynie, najmłodszy w ekipie, P. Pokrywa.

Potem, na turnieju tej samej rangi, ale za to w Łodzi walczyły dziewczęta. 14 grudnia bardzo dobrze wypadła J. Mazur, przegrywając dopiero z mistrzynią świata z Meksyku – Gajewską i zajmując ostatecznie wysokie 13. miejsce. Słabiej natomiast były się Głubisz i Kiełar sklasyfikowane poza czołową 32.

21 grudnia w Warszawie odbył się turniej seniorów z udziałem prawie całej ekipy Startu. Dziewczęta powygrwały w grupach po 3 walki, ale w

sumie wypadły słabiej i nie weszły do puli walk finałowych.

Ł. Bembenek w walce o wejście do „32” prowadził z reprezentantem kraju Gadomskim 12:7, ale potrafił jednak przegrać 12:15. Lepiej poszło pozostałym: T. Legeny sklasyfikowany został ostatecznie na 18. miejscu, A. Koczergin był 13., a najwyżej zawodował A. Siemienik – 5. pozycja.

W ocenie trenera A. Dryli te ostatnie w roku zawody mogły wypaść korzystniej dla jego zawodników. Wprawdzie w hali Warszawianki było bardzo zimno, ale te same warunki mieli wszyscy startujący. Trochę pechowo walczyli w finałowej fazie Siemienik i Koczergin, obaj trafili na tego samego zawodnika (Kurowskiego) i obaj z nim przegrali (Koczergin zaledwie 14:15). W krajowej czołówce szpadzistów poziom jest bardzo wyrównany i wśród nich są przynajmniej dwaj zawodnicy reprezentujący barwy jarosławskiego Startu. (r)

Naśladowcy wielkich mistrzów

Do ligi wojewódzkiej szkół średnich w koszykówce chłopców zgłoszono piętnaście drużyn.

W grupie I – Zespół Szkół Ogólnokształcących Przemysł, Zespół Szkół Budowlanych Jarosław, Liceum Ogólnokształcące Przeworsk, Liceum Ogólnokształcące Jarosław, Zespół Szkół Rolniczych Zarzecze, Zespół Szkół Mechanicznych Jarosław i Zespół Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Melioracji Wodnych Jarosław, a w gr. II – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 w Przemyslu, Zespół Szkół Zawodowych nr 1 Przemysł, I Liceum Ogólnokształcące Przemysł, Liceum Ogólnokształcące Dubiecko, Zespół

Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących Przemysł, Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych Przemysł, Zespół Szkół Technicznych Przemysł i II Liceum Ogólnokształcące Przemysł.

Rozgrywki rozpoczęły się 15 października, a do 20 grudnia organizatorzy otrzymali protokoły następujących spotkań:

– w gr. I: ZSO Jarosław – LO Jarosław 40:99, ZSO Jarosław – ZSM Jarosław 46:57, LO Przeworsk – LO Jarosław 64:78, ZSDGiMW Jarosław – ZSO Jarosław 80:42, LO Przeworsk – ZSO Jarosław 85:43,

LO Jarosław – ZSDGiMW 85:71, ZSR Zarzecze – ZSM Jarosław 73:63,

– w gr. II: II LO – ZSEiO 50:98, ZSMiD – LO Dubiecko 107:53, ZST – I LO 62:91, SOSzW – ZST nr 1 58:89, SOSzW – II LO 63:76, ZSZ nr 1 – ZST 93:79, I LO – ZSMiD 102:81, LO Dubiecko – ZSEiO 29:108, ZSZ nr 1 – II LO 95:60, I LO – SOSzW 127:42, LO Dubiecko – ZST 45:59, ZSEiO – ZSMiD 43:47, II LO – ZSMiD 54:66, ZST – ZSEiO 72:94, SOSzW – LO Dubiecko 87:76, ZSZ nr 1 – I LO 58:99, I LO – II LO 135:60, LO Dubiecko – ZSZ nr 1

43:62, ZSEiO – SOSzW 103:55, ZSMiD – ZST 69:92, I LO – LO Dubiecko 195:76 (!), II LO – ZST 52:53, SOSzW – ZSMiD 67:83, ZSZ nr 1 – ZSEiO 45:58, LO Dubiecko – II LO 48:79, ZSEiO – I LO 43:74, ZSMiD – ZSZ nr 1 69:50, ZST – SOSzW 75:37.

Po I rundzie w gr. II prowadzi I LO (14 pkt.), przed ZSMiD (13) i ZSEiO (12).

W koszykówce do finału awansują po dwa najlepsze zespoły z obu grup, a zakończone mistrzostw przewidziane jest na pierwszą połowę kwietnia 1997 roku. (r)

Ring wolny: II starcie

Koszykarze ekstraklasy zakończyli fazę zasadniczą sezonu 1996-97. Obecnie rozgrywki toczyć się będą w dwóch grupach. Jak w każdej dyscyplinie są potencjalni zwycięzcy i drużyny, które czują pewien niedosyt. Jednak z wszelkimi spaśnymi komentarzami należy wstrzymać się do zakończenia etapu trzeciego, czyli play-offu.

Tak ciekawie się złożyło, że tegoroczne zmagania koszykarzy – choć nie jest to żadne novum, bowiem taki system funkcjonował już parę lat temu – przewrotnie porównać można do zawodów bokserskich amatorów. Wiadomo, że owo pojedynk trwa trzy rundy. Cały ten wstęp, jak nie trudno się domyśleć, skierowany jest poniekąd do „zasadniczych” dokonani Przemyskich Niedźwiadków. Czy w I rundzie byli zbyt ostrożni, badający rywali i ich możliwości, przekonamy się wkrótce. Bo I runda zakończyła się – przynajmniej punktowym – niepowodzeniem. I chyba nie powinien znaleźć się nikt, kto by potrafił wytoczyć ciężkie działa przeciw twierdzeniu, że tę ekipę stać na więcej. Na wiele więcej. Nie ulega to żadnej wątpliwości. Ale jakże dużo było pięściarzy, którzy pozorując początkową słabość, obili szcękę rywalowi w kolejnych sześciu minutach ringowej konfrontacji. Oby II runda częściowo wyrównała straty a de-

cydujący atak nastąpił w III rundzie.

A co o dotychczasowych występach Przemyskich Niedźwiadków sądzą osoby blisko związane z Polonią i przemyskim basketem?

Barbara Wiśniowska (długoletni członek władz klubu):
– *Całym nieszczęściem dla Przemysła było dwukrotne zdobycie medali mistrzostw Polski przez Polonię. A w sporcie tak jak w życiu: są sukcesy ale i są porażki, i trzeba się z tym godzić. Uważam, iż należy wyciągnąć wnioski z tego, że wyniki drużyny nie były na miarę naszych oczekiwań. To jest obecnie podstawowym zadaniem szkoleniowców i zawodników.*

Józef Lewicki (dyrektor klubu):

– *Przed sezonem zakładaliśmy, że znajdziemy się w „szóstce”. Splot okoliczności – pechowo porażki, kontuzje – stworzyły taką sytuację, iż goniliśmy czółówkę do samego końca, ale niestety nie udało się. Jeszcze próbowaliśmy we Wrocławiu –*

decyzje sędziowskie w ostatnich minutach pozbawiły nas złudzeń. Teraz trzeba walczyć o siódme miejsce i potem w play-offach. Myślę, że to się uda.

Marek Piwko (spec odnowy biologicznej, pieściotliwie zwany przez zawodników „maser”):

– *Mogło być zdecydowanie lepiej. Ale myślę, że to lepsze jeszcze będzie. Jestem tego pewien. Przed play-offami musimy zająć siódme miejsce. A potem wszystko się może zdarzyć. Zawodnicy są dobrze przygotowani motorycznie i kondycyjnie. Tylko te kontuzje... Jeśli wyczerpaliśmy już limit pecha, to będzie dobrze.*

Andrzej Nanus (były trener):

– *Graliśmy niefortunnie. Przegraliśmy kilka takich spotkań, które obowiązkowo należało wygrać. Szkoda meczu we Wrocławiu, gdyż sędziowie nas „zalatwili”. Jestem pewien, że gdyby wszystko było w porządku w żadnym wypadku nie przegralibyśmy tego pojedynku. Moim zdaniem, jeszcze nic się nie stało. Oczeki-*

wania były, owszem, większe, ale to nie koniec. Powalczymy w dalszej fazie.

Stanisław Polański (konferansjer na meczach Polonii):

– *Gorąco wierzyłem, że będziemy w „szóstce”. Uważam, że zespół, po złym początku, potem prezentował się zdecydowanie lepiej. Gdyby pozostałe mecze układały się tak jak powinny, to byłibyśmy w „szóstce”. Teraz trzeba walczyć z Elaną o siódme miejsce. Sądzę, że zespoły z górnej części tabeli będą się Polonii obawiały, bo wiedzą, że siła drużyny jest duża. Pomimo wielu mankamentów w grze, narzekają kibiców, liczę – choć nie tylko ja – że końcówka będzie znakomita. W luźnych rozmowach z zawodnikami odniosłem wrażenie, iż nastroje przed II etapem są bojowe i, co stwierdził kapitan drużyny Romek Rutkowski, pokazą wszystkim, na co stać Polonię.*

Cóż za optymistyczne wizje, ale bardzo dobrze, że panują takie nastroje. Jaki będzie finał przekonamy się wkrótce.

Przemyskie Niedźwiadki

w statystyce

(po 26 kolejkach)

Asysty	18,65 (485/26)
Zbiórki (ogółem)	32,73 (851/26)
Zbiórki (atak)	10,23 (266/26)
Zbiórki (obrona)	22,50 (585/26)
Przechwyty	13,12 (341/26)
Straty	15,19 (395/26)
Bloki	2,88 (75/26)
Przewinienia	21,85 (568/26)

SKUTECZNOŚĆ (W %):

Wolne	68,9 (450/653)
Za 2 pkt.	59,5 (683/1147)
Za 3 pkt.	35,0 (149/426)

Strzelcy

1. D. Thomas – 20,35 (529/26)
2. I. Corbin – 14,68 (367/25)
3. R. Rutkowski – 14,54 (378/26)
4. A. Adamek – 11,65 (303/26)
5. W. Królik – 10,95 (208/19)

Straty

1. D. Thomas – 2,96 (77/26)
2. R. Rutkowski – 2,69 (70/26)
3. A. Adamek – 2,42 (63/26)
4. I. Corbin – 1,72 (43/25)
5. A. Miłoszewski – 1,62 (42/26)

Asysty

1. D. Thomas – 4,62 (120/26)
2. A. Adamek – 3,81 (99/26)
3. R. Rutkowski – 2,96 (77/26)
4. I. Corbin – 1,76 (44/25)
5. A. Miłoszewski – 1,73 (45/26)

Bloki

1. I. Corbin – 1,36 (34/25)
pozostali poniżej 1 bloku na mecz

Przewinienia

1. A. Adamek – 3,62 (94/26)
2. D. Thomas – 3,50 (91/26)
3. A. Miłoszewski – 2,73 (71/26)
4. R. Rutkowski – 2,70 (70/26)
5. A. Olszanecki – 2,64 (66/25)

Czas gry

1. D. Thomas – 35,90 (933/26)
2. A. Adamek – 35,35 (919/26)
3. I. Corbin – 33,08 (827/25)
4. R. Rutkowski – 28,60 (743/26)
5. W. Królik – 24,53 (466/19)

SKUTECZNOŚĆ (W %):

Wolne

1. R. Rutkowski – 83,6 (97/116)
2. W. Królik – 82,1 (46/56)
3. A. Adamek – 78,4 (76/97)
4. D. Thomas – 74,7 (109/146)
5. A. Olszanecki – 67,4 (31/46)

Za 2 pkt.

1. I. Corbin – 70,5 (153/217)
2. D. Thomas – 61,8 (160/259)
3. W. Królik – 60,0 (42/70)
4. A. Miłoszewski – 60,0 (60/100)
5. A. Olszanecki – 59,0 (82/139)

Za 3 pkt.

1. A. Miłoszewski – 39,3 (11/28)
2. R. Rutkowski – 36,3 (45/124)
3. W. Królik – 34,6 (26/75)
4. D. Thomas – 34,4 (33/96)
5. A. Adamek – 33,8 (25/74)

Terminarz II etapu

W ubiegłym numerze zaprezentowałem dwie oddzielne tabele grup: 1-6, 7-14, informując równocześnie, że: (cyt.) ... zespołom w obu grupach do aktualnego dorobku zaliczono punkty meczowe i koszarowe z I etapu, ze spotkań rozegranych między drużynami w danej grupie.

Te „rewelacje” zaczerpnąłem z wydanego w tym roku przez „Tygodnik Koszykarski „Basket” Skarbu kibica. I okazało się, że „palnąłem” koszmarny lapsus przybrany w świąteczny bełkot. Wszakże nie była moim zamiarem jakakolwiek dezinformacja, a tym bardziej robienie komuś na złość. Już w trakcie rozgrywek doszło do zmiany regulaminu I ligi koszykówki męskiej (!?) i II etap rozgrywany będzie z zaliczeniem dotychczasowego dorobku punktowego i koszarowego po fazie zasadniczej, czyli po rozegraniu 26 meczów. Wracając jeszcze do owej fatalnej omyłki – bez zbędnego pustosłowa – przepraszam. *Mec culpa.*

Nie pierwsze i nie ostatnie kuriozum w polskim sporcie.

Gdzie spędzą sylwestra?

Andrzej Adamek: – Sylwestra spędzę w Wałbrzychu.

Wojciech Królik: – Nowy Rok witać będę w Warszawie.

Krzysztof Miła: – Sylwester w domu. Albo we Wrocławiu, albo w Przemysku.

Arkadiusz Miłoszewski: – Albo w Warszawie, albo w Przemysku. Jeszcze nie wiem.

Artur Olszanecki: – Na sylwestra wyjeżdżam do Krakowa.

Daniel Puchalski: – Sylwestra spędzę w górach.

Roman Rutkowski: – Nowy Rok będę witać w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie.

Daryl Thomas i Ikie Corbin na sylwestra będą jeszcze w Stanach, by na Nowy Rok wsiąść do samolotu i udać się do Polski.

Terminarz rozgrywek II etapu:

Grupa 1-6

5 stycznia (rewanże 6.02)
BT „Boby” – Pogoń R. Śl.
Śląsk-ESKA – Nobiles
Mazowszanka – Komfort

12 stycznia (rewanże 9.02)

Pogoń R. Śl. – Komfort
Nobiles – Mazowszanka
BT „Boby” – Śląsk-ESKA

19 stycznia (rewanże 13.02)

Śląsk-ESKA – Pogoń R. Śl.
Mazowszanka – BT „Boby”
Komfort – Nobiles

23 stycznia (rewanże 16.02)

Pogoń R. Śl. – Nobiles
BT „Boby” – Komfort
Śląsk-ESKA – Mazowszanka

2 lutego (rewanże 20.02)

Mazowszanka – Pogoń R. Śl.
Komfort – Śląsk-ESKA
Nobiles – BT „Boby”

Grupa 7-14

5 stycznia (rewanże 2.02)

Polonia – Noteć
AZS-Elana – PKK Warta
Stal St. W. – Pogoń S.
Dojlidy-Instal – 10,5 Poznań

9 stycznia (rewanże 6.02)

Polonia – AZS-Elana
Noteć – 10,5 Poznań
Pogoń S. – Dojlidy-Instal
PKK Warta – Stal St. W.

12 stycznia (rewanże 9.02)

Stal St. W. – Polonia
AZS-Elana – Noteć
Dojlidy-Instal – PKK Warta
10,5 Poznań – Pogoń S.

16 stycznia (rewanże 13.02)

Polonia – Dojlidy-Instal
Noteć – Pogoń S.
PKK Warta – 10,5 Poznań
AZS-Elana – Stal St. W.

19 stycznia (rewanże 16.02)

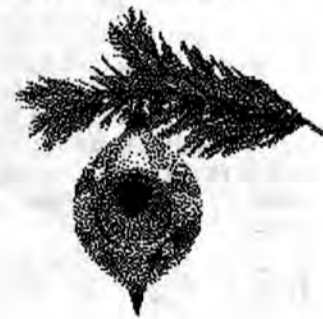
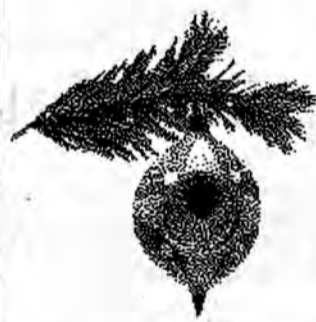
10,5 Poznań – Polonia
Stal St. W. – Noteć
Dojlidy-Instal – AZS-Elana
Pogoń S. – PKK Warta

23 stycznia (rewanże 20.02)

Polonia – Pogoń S.
Noteć – PKK Warta
AZS-Elana – 10,5 Poznań
Stal St. W. – Dojlidy-Instal

26 stycznia (rewanże 23.02)

PKK Warta – Polonia
Dojlidy-Instal – Noteć
10,5 Poznań – Stal St. W.
Pogoń S. – AZS-Elana



NAJSKUTECZNIEJSI

(po 26 kolejkach)

1. Tyrone Thomas (Dojlidy-Instal)	728/26
2. Adrian Malecki (10,5 Poznań)	676/26
3. Tyrice Walker (Mazowszanka)	642/26
4. Jeff Massey (Mazowszanka)	640/26
5. Igor Griszczuk (Nobiles)	636/25
6. Maciej Zieliński (Śląsk-ESKA)	621/26
7. Richard Calloway (AZS-Elana)	614/26
8. David Redmon (Stal St. W.)	592/26
9. Antoine Joubert (BT „Boby”)	579/25
10. Samuel Hines (Pogoń R. Śl.)	556/26
11. Joseph McNaull (Komfort)	539/26
12. Richard Robinson (AZS-Elana)	529/26
Daryl Thomas (Polonia)	529/26
14. Keith Williams (Komfort)	527/26
15. Martin Eggleston (PKK Warta)	508/22
16. Tomasz Jankowski (Nobiles)	507/26
17. Andrzej Pluta (BT „Boby”)	503/26
18. Jarosław Marcinkowski (Noteć)	499/26
19. Dominik Tomczyk (Śląsk-ESKA)	496/26
20. Greg Hillman (Pogoń R. Śl.)	477/26

Stronę zredagował
Mariusz GODOS

Modex
HURTOWNIA
ODZIEŻY I RAJSTOP
37-500 Jarosław, ul. Zamkowa 3
(Magazyn RUCH)
tel./fax (0-10) 213635

Dystrybutor
rajstop, bielizny
i skarpet firm:
Emy, Levante, Ferax,
Fleur, Filodoro, Armonia,
Golden Lady, Nowpol,
Italian Fashion

WYKŁADZINY

Sklep firmowy
Hurtownia
ul. Zielńskiego 14

NISKIE CENY
TRANSPORT
GRATIS

czynny:
pon-pt 9-17
sob 8-14

BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO
Hurtownia „ANNA-I”
oferuje
w najbogatszym
asortymencie

RAJSTOPY SKARPETY BIELIZNĘ
w cenach producenta

Przedstawiciel zakładów:
Syntex - Wola - Skartex - Stobrawa - Shim - Italian Fashion
Wadima - Key - Filmar i innych firm krajowych i zagranicznych

PRZEMYŚL, UL. JASIŃSKIEGO 24 tel. 785897
czynne: pon-pt w godz. 8-17



PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- stosujemy okucia AUBI



Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową Bezpłatny transport na miejsce montażu
 Gwarancja 5 lat Dogodny system sprzedaży ratalnej.

Dostępne opcje:

• szyba niskoemisyjna TERMOFLOAT – zredukowanie strat ciepła o 36% • szyba barwiona ANTISOL • szeroki wybór folii: antywłamaniowe, przeciwsłoneczne, koloryzujące, matowe • profile w kolorach: mahoń, palisander, jasny i ciemny dąb • moskitiery • rolety plastikowe w różnych kolorach • szpros • montaż i demontaż starej stolarki • i wiele innych

PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel.(0-17) 552-471, 552-224
tel./fax (0-17) 552-470

Filia Przemysł
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 375388

OKNA I DRZWI Z PCV

Okno-Res

PRODUCENT

Rzeszów, ul. Kraszewskiego 1
tel. (0 17) 388-80; tel./fax(017) 522-776

DORADZTWO SPRZEDAŻ WYKONAWSTWO

Zakład Usługowo-Handlowy **PRZEWORSK - UL. ZIELONA 3**
INSTALCO tel./fax (0-10) 48-74-43
PRZEMYŚL - UL. 3 MAJA 3
tel./fax (0-10) 70-45-09
Zapraszamy w godz. od 8 do 17

Laureat II nagrody na Targach „Brama Przemyska”

NOWOCZESNE ENERGOOSZCZĘDNE
TECHNOLOGIE W INSTALACJACH
WODOCIĄGOWYCH I GRZEWZYCH
Instalacje z rur wielowarstwowych (PE-AL-PE)
i złącz mosiężnych typu KITEC

Wszystkie urządzenia i materiały w cenach producenta!

GRZEJNIKI

Purmo, Convector, Stelrad

KOTŁY
CENTRALNEGO
OGRZEWANIA

elektryczne, na olej opałowy i gaz,
jedno- i dwufunkcyjne

VISSMAN, VAILLANT, IMMERGAS, CELTIC

SZRON

SKLEPY:
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 4
PRZEMYŚL, ul. Sportowa 3
JAROSŁAW, ul. Słowackiego 28A,
tel. 21-23-64
LUBACZÓW, ul. ks. Wyszyńskiego 1

HURTOWNIA:
JAROSŁAW, ul. Traugutta 13,
tel. 21-29-27

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

S P R Z E T A G D:

- pralki automatyczne i wirnikowe (ARDO, POLAR, MYSZKÓW, BOSCH, WHIRLPOOL)
- lodówki • zamrażarki • witryny (POLAR, ARDO, SNAIGE, ARGOS)
- roboty • malaksery • odkurzacze
- ekspresy • żelazka • sokowirówki (ZELMER, DEZAMET, BRAUN)
- piecyki łazienkowe i c.o. (TERMET ŚWIEBODZICE)

UWAGA! TYLKO U NAS
zwracając starą pralkę automa-
tyczną masz możliwość otrzymania
bonifikaty przy zakupie nowej.

Zapewniamy
bezpłatny transport
w granicach miasta

SPRZEDAŻ
DETALICZNA
I NA RATY
NAJTANIEJ
U NAS

DIHARD
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-10) 217-723, 213-477
fax 216-012

STOLARKA
Okna jednoramowe - dwuszybowe.
Okna jednoramowe - trójszybowe, szkło float, okucia obwiedniowe.

Skrzydła drzwiowe w dużym asortymencie.
Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

Okna PCV, szkło okienne.
Dealer Huty Szkła Okiennego
Szczakowa.

Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.

BLACHA
Ocynkowana i powlekana,
płaska, trapezowa i dachówkowa
w dużym wyborze.

POKRYCIA DACHOWE PCV,
falowane i trapezowane.

FOLIE DACHOWE: dragofo, delta i inne.

PŁYTY wiórowe, szare, laminowane,
piłśniowe.

KLEJE, zaprawy, fugi,
kleje do styropianu.

Duży asortyment różnych materiałów budowlanych
Służymy transportem

Sprzedaj prowadzimy:

Jarosław	ul. Krakowska 32
Radymno	ul. Kolejowa
Radymno Sklep	Rynek 1
Przemysł (Pikulice)	ul. Sobótki
Łańcut	ul. Armii Krajowej 48

P.P.H.U. **DELLN** Sp. z o.o.
37-514 MUNINA k. Jarosława, ul. Morawska,
tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT

- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych

z profili renomowanej firmy

deceuninck® - Belgia

OKUCIA WINK HAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmiennosc profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG

☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

abc PLUS

DOM HANDLOWY
PRZEMYŚL ul. SOWIŃSKIEGO 3.

- sprzęt AGD
- odzież damsko - męska /indyjska, bielizna/
- sprzęt oświetleniowy /lampy, żyrandole/
- sprzęt radiowy /zest. wieżowe, radiomagnet., akcesoria, sprzęt muzyczny/
- sprzęt telewizyjny i SAT /telewizory, zest. satelitarne/
- tkaniny, dywany /materiały, dywany, posciel chodniki/
- tapety, okleiny
- opakowania jednorazowe



GABINET OKULISTYCZNY

PRZEMYŚL,
UL. MICKIEWICZA 25,
TEL. 78-86-10

przyjmują
specjaliści okuliści

- Lek. A. PELCZARSKA
- Lek. M. SZUPELAK
- Lek. S. SOCHACKI
- Lek. E. KONOWALCZYK

komputerowe
badanie wzroku

- soczewki kontaktowe
- badanie dna oka
- badanie pola widzenia
- dobieranie szkieł korekcyjnych
- realizacja recept niżkowych na okulary
- naprawa okularów



sklep optyczny

PRZEMYŚL,
UL. MICKIEWICZA 25,
TEL. 78-86-10
czynny od 9.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 13.00

„MABO” MATERIAŁY BUDOWLANE

- Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 789409 od 8 do 16
- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE RIGIPS
 - KLEJE CERESIT I ATLAS
 - WELNY GULLIFIBER I ROCKWOOL
 - FOLIE DACHOWE I PAROIZOLACYJNE
 - KOLKI ROZPOROWE TECHNOX I TOX
 - ŚRUBY I GWOZDZIE
 - NARZĘDZIA STANLEY i nie tylko
 - ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I BLACK & DECKER
 - DRZWI TŁOCZONE POLDOOR
 - NOWOCZESNE FOLIE IZOLACYJNE – SYSTEM PLATON
 - FARBY, PĘDZLE, WAŁKI, SZPACHELKI
 - TYNKI I SZPACHLE DO WYGŁADZEŃ

ZAPRASZAMY

HURT-DETAL ARTYKUŁAMI NIEMOWLĘCYMI

REAL S.C.

37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, II p., tel. 78-57-19
CZYNNE: codziennie 9-17, sobota 9-13

- meble VOX łóżeczka, mebleścianki
- bieliznę niemowlęcą
- akcesoria niemowlęce
- firmy: AVENT Cannon babysafe
- kosmetyki do pielęgnacji niemowląt
- firmy: Johnson's baby DENATEN
- pościel niemowlęcą
- firmy: Bartek
- komplety do chrztu, różki atlasowe
- chodźki - nocniki - wanienki
- kojce niem.

NOWOŚĆ:
ŚPIWORY WELNANE DO WÓZKÓW - BARTEK

CENY IMPORTERA
CENY REDUCENTA
CENY IMPORTERA

HURTOWNIA PŁYTEK CERAMICZNYCH „SAMAKO” SP. Z O.O.

Przemyśl, ul. Oliar Katynia 16
(za Płytami Płisłowymi), tel. 78 40 05
300 wzorów płytek
renomowanych firm włoskich.
Dostawy bezpośrednio
od producentów.
Większe partie towaru dostarcza-
my własnym transportem TIR

Zapraszamy codziennie
od 8.00 do 16.00
w soboty od 9.00 do 13.00

HURTOWNIA MONOPOŁOWA „DUET”

DZIEKUJĄC WSZYSTKIM
PARTNEROM HANDLOWYM
ZA WSPÓŁPRACĘ
W ROKU 1996

JEDNOCZEŚNIE
ŻYCZY
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO
ROKU 1997.

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ Z NAMI CIEPLEJ

ELEWACJE WINYLOWE SIDING

TYNKI NA STYROPIANIE
Ceresit Henkel

oddział PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW OFERUJE:

KROWICA SAMA, gm. Lubaczów
Wieś usytuowana we wschodniej części woj. przemyskiego na terenie lesistym, nizinnym, ok. 10 km od Lubaczowa. Połączenie PKS z Lubaczowem.
Budynek gorzelni wzniesiony na pocz. XX w., eklektyczny, murowany, dwukondygnacyjny, częściowo podpiwniczony, nakryty dachem dwuspadowym. Nie użytkowany. Stan zachowania bardzo zły, wymaga natychmiastowego remontu.
Z dawnego założenia folwarcznego zachowała się jedynie gorzelnia i aleja lipowa prowadząca z głównej drogi. Obok znajdują się nowe budynki mieszkalne i gospodarcze.
Powierzchnia użytkowa – 300 m
Kubatura – 2500 m
Właściciel – AWR Skarbu Państwa O/Rzeszów.

Elewacja frontowa.

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

Ofertuje
ponad 2000 pozycji
materiały nowoczesne, ekologiczne

OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.
Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

SPRZEDAJEMY:

- materiały ściennie • stolarkę okienną, drzwiową,
- izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
- rynny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.
Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

Nowość!!!
Najtańsza ściana
Bloczki siporex
do murowania
na kleju
– szer. 36 cm
wsp. K 0,43

STOLBUD
Sokółka S.A.

Nowo otwarty
firmowy punkt
sprzedaży

Poleca okna
drewniane,
trójszybowe,
jednoramowe oraz
drzwi profilowane
z płyty
amerykańskiej.
Ceny producenta.

Sprzedaż ratalna

Teren hotelu
Marko-Exim, box 14.
Przemyśl,
ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

1997
*Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim swoim Klientom
oraz
Czytelnikom
Życia Przemyskiego*
życzy
księgarnia "Libera"
„Libera” PH
37-700 Przemyśl, ul. Sowińskiego

O P O N E X



sprzedaż ratalna
montaż bezpłatny
dwuletnia gwarancja
komputerowe wyważanie kół
wulkanizacja
- wystawiamy faktury VAT

JAROSŁAW
ul. Kraszewskiego 66
tel. 212717

Zapraszamy • codziennie 8.00-19.00 • soboty 8.00-14.00

PHU „Konsrol” Skład Opaku
ul. Nestora
„RAMPA BURAK”
tel. 78-68-11

Oferuje:

- węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
- koks
Niskie ceny.
Zapewniamy:
- bezpłatny załadunek
- transport
(bezpłatny powyżej 5 ton)
SPRZEDAŻ RATALNA.

PHU Surowców Wtórnych
„SUROMAT”
Przemyśl, ul. Zielińskiego 33

**SKUP
MAKULATURY**
1 kg od 700 - 1000
starych złotych
oferuje do sprzedaży
papiery toaletowe
papiery pakowe
tel. 78 79 70

PROMOCJA
Tylko od 1.01.97 do 31.01.1998 r.
7% zniżki
OKNA PCV PANDRAMA I KBE
NAJNIŻSZE CENY W POLSCE

Wykorzystaj ostatni rok
korzystnej ulgi podatkowej
na remont i budowę
domu.

PRODUCENT
Okno-Res
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14, tel. (0-10) 78 94 40

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531

**PROREK
art**

OFERTA TYGODNIA:
NOWE WIDOKÓWKI
PRZEMYSŁA - HURT

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-10) 700-853)
RWPBU REMAL-TEX,
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

Eskulap
Poniatowskiego 25,
tel. 70-23-85, 78-22-32
specjalista chorób oczu
JAN M. WITKIEWICZ
poniedziałki, środy
15.30-18.00

- Leczenie chorób oczu
- Komputerowa topografia rogówki
- Dobór i sprzedaż amerykańskich soczewek kontaktowych

DWIE SOCZEWKI
od 190.00 zł

BAUSCH & LOMB

WYKŁADZINY

Transport
gratis

SADARO
EXPORT IMPORT
PRZEMYSŁ

PRODUKTY
KRAJOWE I IMPORTOWANE

WYKŁADZINY DYWANOWE

- Tufting	16,00-17,50 zł/m ²
- Cheops, Aida, Galaxus	13,50
- Etiuda	20,00
- Athena, Preludium	25,00
- Montana	32,50
szer. 2, 3, 4 m	

WYKŁADZINY PCV

- Nova 1mn	9,00 zł/m ²
- Bonus	10,00
- Rekord C	11,50
- Malta (ocieplana)	11,50
- Plus (belgijska)	17,50
szer. 2, 3, 4 m	

CHODNIKI

- szer. 0,80	11,70 zł/m.b.
- 1,20	17,00
- 0,95	24,00

ZAPRASZAMY UL. ZIELIŃSKIEGO 14

NISKIE
CENY!

NOWOŚĆ – OFERTA SPECJALNA

OPEL

corsa	28 800
astra	35 600
vectra	49 500
skoda felicia	24 800

FIAT

126 el	11 400
cinquecento	17 800
uno	26 380
punto	28 500
bravo	35 700

za gotówkę – na raty

– oprocentowanie 11,95% – bez wpłaty wstępnej i zyrantów

ZAPRASZA



Jarosław – SALON, ul. Sikorskiego 1A

tel./fax (0-10) 21-21-53, tel. (0-10) 21-71-69

SPRZĘT AGD i RTV

F.H.U. „VIDEO-BOX”



BEZ PORECZYCIELI
FORMALNOŚCI NA MIEJSCU
TRANSPORT GRATIS

NA RATY!
PRALKI, LODÓWKI, KUCHNIE, TELEWIZORY, MAGNETOWIDY,
WIEŻE, RADIOMAGNETOFONY I WIELE INNYCH

PROMOCJA!

TELEWIZOR

do wygrania co 3 miesiące!

Co miesiąc do wygrania

PRALKA AUTOMATYCZNA!

Weź udział w promocji!

Przy zakupie pralki lub zmywarki

w naszych sklepach

otrzymasz komplet materiałów konkursowych.

Sklepy:

- 37-700 Przemyśl, ul. Opalińskiego 9, tel. 70-11-68

Os. Kazanów – dojazd autobusami MZK linii 20, 27, 32

- 37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 37, tel. 78-36-50



HURT-DETAIL

PRZEMYŚL, Sportowa 7

zapraszamy na zakupy:

codziennie: 8.30-17.00

sobota: 8.00-13.00

Teren Hali Targowej PGK

Tel. 78-20-19

- KASETONY
- GLAZURA
- TERAKOTA
- WYKŁADZINY PODŁOGOWE
- TAPETY
- FOTOTAPETY

Przy większych zakupach zapewniamy możliwość negocjacji cen.

Video Tomex 2 Promocyjne ceny na Gwiazdkę

- R.M. PHILIPS AW 7650	299,-	349,-
- R.M. PHILIPS AW 7760	399,-	449,-
- PHILIPS telewizor 21 txt		1.099,-
(+gratis kasetka DISNEY'A POCAHONTAS)		
- THOMSON telewizor 21 txt		1.049,-
- TELESTAR telewizor 21		869,-
- GOLDSTAR telewizor 21 txt	999,-	1.199,-
- CURTIS telewizor 28 txt		1.849,-

Przy zakupach klient otrzymuje kartę stałego klienta,
która uczestniczy w losowaniu 3 nagród w miesiącu
(losowanie na antenie Radia Hot)

- Wieża PANASONIC SC-CH 84N	1.749,-
- Wieża PANASONIC SC-CH 74	1.449,-
- Wieża PANASONIC SC-CH 34	1.099,-
- Wieża GRUNDIG M-2	999,-
- Radio GRUNDIG SATELIT 700	1.299,-
działające na wszystkich systemach świata	
- Miniwiera PHILIPS FW 12	799,-
- Miniwiera PHILIPS FW 17	1.199,-
- Odbiornik satelitarny PHILIPS STV 350	610,-
bogaty w dodatkowe funkcje	
- Wieża GRUNDIG M-5	1.099,-
- Wieża SAMSUNG SCH 8100	1.049,-
KAMERA SONY CCD Te-520	2.699,-
	2.999,-

Sklepy PRZEMYŚL

Przemyśl, ul. Asnyka 6 tel./fax 78-84-78

Przemyśl, ul. Krasieńskiego 20 tel. 78-28-58

Przemyśl, ul. Słowackiego 8 tel. 70-79-79

Przemyśl, ul. Słowackiego 8 tel. 78-55-43

Przemyśl, ul. Sowińskiego 3 tel. 78-35-10

Hurtownia – Przemyśl, ul. Mickiewicza 28,
(dawny WZGS), tel. 786155 od 9-17

- Witrina chłodnicza POLAR EW-20	799,-
- Zamrażarka IZ-120 CD	699,-
- Chłodziarko-zamrażarka WHIRPOOL ART 762	1.049,-
- Mikrofalówka DAEWOO KOR 6105	419,-
- Termowentylator Typ HL4	73,-
- Golarka PHILIPS HS 840	249,-
HS 990	449,-
+ perfuma	
HP 2704	69,-
HP 2755	189,-
- Radio samoch. SKOLTA 6x-5000	379,-
6x-600 K	499,-
PEX-6500	479,-

Ponadto prowadzimy sprzedaż pralek, zmywarek,
nawilżaczy powietrza, wentylatorów, pralko-suszarek,
kuchni gazowych i elektrycznych, tosterów, frytkownic,
czajników i suszarek, lokówek, okapów kuchennych,
grzejników olejowych, piecyków gazowych, mikserów,
malakserów, krajalnic, ekspresów i kombiwarów,
sokowirówek itp.

W GRUDNIU WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE NUMERY KART STAŁEGO KLIENTA:

17 – GRZEJNIK KONWEKTOROWY

98 – RADIOMAGNETOFON PHILIPS 7550

77 – ROŻEN ELEKTRYCZNY

267 – SŁUCHAWKI BEZPRZEWODOWE
PHILIPS SBC HC 100

Z okazji Nowego Roku 1997 życzenia wszystkiego
najlepszego Czytelnikom Życia Przemyskiego
i swoim Klientom
składa VIDEO TOMEX

KOŁO UNII POLITYKI REALNEJ ZAPRASZA

CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW
NA SPOTKANIE NOWOROCZNE
W DNIU 09.01.1997 O GODZ. 19.00
W SALI TRADYCJI
KOMENDY HUFCA ŻHP
W PRZEMYŚLU
(PRZYSTAŃ WODNA)

ARTYKUŁY FOTO

- APARATY
- ALBUMY
- FILMY

**HURT NAJWIĘKSZY WYBÓR
MAREK I RODZAJÓW**
78-33-89
KOREKS
PRZEMYŚL, RYNEK 3



PRZEMYŚL, ul. Mickiewicza 11
(okok poczty)

SKLEP MODA-TOP

- damska i męska odzież
 - dzinsy
 - galanteria damska
 - obuwie damskie i męskie
 - torebki i galanteria skórzana
- 10.00-18.00 sobota 8.00-14.00

15% taniej!

- ✓ Pokarmy dla ptaków i gryzoni 1,70
- ✓ PEDIGREE suchy 15 kg 53,00
- ✓ PEDIGREE suchy 3 kg 12,00
- ✓ PEDIGREE suchy 0,5 kg 2,10

Sklepy zoologiczne

Przemyśl, ul. św. Jana 1, ul. Dworskiego 74

TAXI ZASANIĘ „POD KASZTANEM”

czynne całą dobę

tel. 706666

dojazd bezpłatny

Z okazji Nowego Roku

najserdeczniejsze życzenia Klientom

naszego postępu składają kierowcy

TAXI POD KASZTANEM

PRZEMYŚL, UL. GRUNWALDZKA



PRALKA CANDY	984 zł
CHŁODZIARKA DAEWOO	1279 zł
KUCHENKI MIKROFALOWE DAEWOO	od 448 zł
KUCHNIE GAZOWE	od 635 zł
ŻELAZKO EURODOM (spód chromoniklowy)	96 zł
KALORYFER OLEJOWY	184 zł
KRAJALNICE	170 zł
TORBY PODRÓŻNE	od 40 zł
TELEWIZOR SAMSUNG 20"	948 zł

WSZYSTKIM KLIENTOM
ŻYCZYMY POMYŚLNOŚCI
W NOWYM ROKU

Zakupy jakie chcesz

codziennie od 9.00 do 20.00
niedziela od 9.00 do 20.00

Przemyśl, ul. Lwowska 36a
w MARKO-EXIM

2% RABAT
na sprzęt
AGD

Auto-moto

Sprzedam pilnie poloneza caro 1,6gli, wiśniowy, XII 94, 26 000 km. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: 702200 w godz. 8-16.

Avia, 1982, podzespoły, przyczepa HL 8011. Tel. 713196.

Fiat 126p, 1990 r. Tel. 706337.

Polonez caro 1600, 1991 XII. Tel. 702727 po 16.00.

Spojlery samochodowe. Tel. 710605.

Sprzedam „malucha”, rok prod. 1978, po remoncie kapitalnym. Szpunar, Buszkowice 223.

Sprzedam BMW 318i, stan idealny. Tel. 707664.

Sprzedam fiata 126p el, zółty, 1996 r., cena 100 mln. Wola Krzywiecka 115/3.

Sprzedam poloneza 1,5 1991 r. Tel. 712027.

Sprzedam skodę 105S, rok prod. 1981. Wiadomość: tel. 783115 po godz. 15.

AUTO-CZĘŚCI
- cinquecento
- dacia
- skoda
PRZEMYSŁ, UL. PIŁSUDSKIEGO 29
tel. 786793

Lokale
Firma poszukuje biur, pow. ok. 50 m kw. Tel. 017 520843, 090375342.

Pawilon handlowy, przenośny, 15 m kw., sprzedam. Dworskiego 62/51.

Poszukuję lokalu handlowego do wynajęcia o pow. ok. 50 m kw. Tel. 017 39170.

Mieszkania

Mężczyzna poszukuje małego mieszkania. Tel. 704323.

Własnościowe 33 m kw. przy ul. Rogozińskiego zamieniam na Kmiecie, Wieniawskiego lub Warneńczyka. Tel. 705388 po 15.00.

Zamienię M3, 52 m kw., własnościowe w Ustrzykach Dolnych, na równorzędne lub większe w Przemyślu. Wiadomość: Przemyśl, tel. 788581.

Zamienię mieszkanie 65 m kw., 10 p., na dwa mniejsze oddzielne. Tel. 703365.

Nauka

Kursy komputerowe I, II, III stopnia oraz kursy księgowości komputerowej
Na kursach rannych - bezrobotni - zniżka. Materiały kursowe - gratis. Zakład Usług Informatycznych. Zapisy: tel. 786373. Przemyśl, ul. Śnięgińskiego 9.

Nieruchomości

Dom piętrowy na dużej działce, sprzedam. Munina 147B.

Sprzedam dom ok. 100 m kw., komfortowy, garaż, meble, przy ul. Stachewicza 12. Wiadomość: tel. 708371, 15.00-17.00.

Praca

Praca dla kobiet, Włochy. Osoby z telefonem podać nr tel. lub grzeszczościowy, pisać: Przemyśl 2, skr. 75.

Sprzedaż

Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska w cenie 23,00/m kw., dachy pod zamówienie. Najtaniej. Jarosław, tel. 213620.

Cement, wapno, gips, najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.

Garaż metalowy, składany, 5,5x3, Przeworsk, tel. 485371.

Podpalka Alfix - producent. Przemyśl, tel. 701901.

Pustaki Max, Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K, oficjalny przedstawiciel zakładów ZCB Markowice oraz Prefabet Stalowa Wola. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław 213620.

Siatka ogrodzeniowa. Przemyśl, Kochanowskiego 22, tel. 707395.

Sprzedam Audi 100 2000 D, rok prod. 1986, tel. 78-20-19, 78-34-67, 78-93-13.

Sprzedam Honda Civic 1,4 rok prod. 1995 tel. 78-20-19, 70-36-52.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną na terenie Przemyśla oraz grzejniki żeliwne. Tel. 701111.

Sprzedam tanio syntezator Yamaha QS 300. Radymno, tel. 966 po 21.00.

Sprzedaj boazerii, listew i desek podłogowych oraz układanie i cyklinowanie. Przemyśl, ul. Lelewela 11A.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepek, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.

Turystyka

NARTY
3001 ofert krajowych i zagranicznych gorące wakacje zimą bilety
- autobusowe
- lotnicze
- promowe
VENI-TOUR
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 6
tel. 70-34-07

Usługi

Wykonawca usług w systemie płyt gipsowo-kartonowych
RIGIPS
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9
tel. 78 94 08, w godz. 8-16.
Radymno, tel. 681 po godz. 19.00.
„Videofilmowanie”. Tel. 705534.
ASSISTANCE ELECTRIQ: sprzedaż kserokopiarek, Faksów TOSHIBA, Risografów, Ni-

szczarek papieru, Central telefonicznych. Serwis, materiały eksploatacyjne również do innych typów kopiarek. Łukasieńskiego 7, tel./fax 782321.

Muzyka na wesela, atrakcje. Tel. 782568.

Pranie dywanów. Tel. 321776.

Transport z lawetą. Tel. 010 212153.

Videofilmowanie ślubów - profesjonalne do świadczenia. Telefon 799138, Studio Glazera 10.

Żaluzje, rolety, czyszczenie dywanów, tapety natryskowe. 707536.

Zdrowie

A1. Łuszczyca, bielactwo..., leczenie metodą PUVA w gabinecie Waldmanna, konsultacja prof. Andrzej Langner, dermatolog. Leczenie rehabilitacyjne w chorobach: kręgosłupa, stawów, porażeniach, niedowładach, urazach, złamaaniach, konsultują: Wanda Kaznowska-Kryda, reumatolog-internista, Adam Sklepowicz, neurochirurg, Andrzej Zymunt, chirurg-ortopeda; w chorobach: gardła, uszu, nosa-zatok, Jacek Orłowski, laryngolog, „Krukierka”, Rzeszów, Fredry 4, tel. 33352 od 10-18.

A2. Wymrażanie chorobowo zmienionej tkanki: skóra, gardło, nos, język, wargi. „Krukierka”, Rzeszów, tel. 33352.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, św. Ducha 8, codziennie od 9, rejestracja: tel. 213660.

Laryngolog Janusz Margański przyjmuje pon., śr., pt. 16.30-18.00, ul. 3 Maja 59.

Prywatne pediatryczne wizyty domowe, lek. med. Anna Seidel-Pilecka. Tel. 703020.

GABINET INTERNISTYCZNY
lek. med. BOŻENA JANICKA
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
PRZYJMUJE:
wtorki 16-17
Przemyśl, Przych. Rej. ul. 3 Maja
TEL. DOM. 706607

Prywatny Gabinet Pediatryczny
LEKARZ CHOROBY DZIECIĘCYCH
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
Włodzimierz BODNAR
przyjmuje codziennie od 15.00
w dni świąteczne
- rejestracja telefoniczna
ul. Rogozińskiego 2/41
Wizyty domowe, tel. 70-38-35

CUDOWNE RECE
PRYWATNY GABINET
BIOENERGOTERAPII
Zapisy:
Przemyśl, ul. 3 Maja 47
tel. 70 44 03
ZIOŁOLECZNICTWO

GABINET GINEKOLOGICZNY
Przemyśl, pl. Na Bramie 8
lek. med.
Krzysztof Zadziński
specjalista położnictwa
i ginekologii - cytolog
przyjmuje:
poniedziałki i środy 16.30-17.30

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA - ALFA -
Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 70-47-69
pon, wt, śr, cz: 15.00-19.00
• testy alergologiczne
• leczenie chorób alergicznych
• wizyty domowe
prowadzi specjalista alergolog GERARD CHOJNACKI

Psychologiczne Badanie Kierowców
Przemyśl, ul. Dworskiego 98
poniedziałek i czwartek
od godz. 15.00.
Badanie w dniu zgłoszenia.
Tel. 78 79 06

GABINET UROLOGICZNY
Przemyśl, ul. Mnisza 3
Adam Balicki
specjalista urolog
przyjmuje
we wtorki i piątki
15.30-17.00
tel. 78-94-17

Różne

Dziękuję policjantom, którzy pomogli mi wyjść z poślizgu dnia 23 grudnia. Właściciel niebieskiego trabanta.

Garnitury męskie. Tel. 010 217169.

Przyjmujemy reklamy do ogólnopolskiego katalogu firm
tel./fax 0-10 708-166

PRZEMYSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI
tel. 78-76-31
Kancelaria Radców Prawnych w Przemyślu, ul. Franciszkańska 7 od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

Sprzedaj, kupno, wynajem.

ogłoszenia drobne na telefon*)
Przemyśl 702200, Jarosław 212034
* tylko 0,60 zł + VAT za 1 słowo

RADIO TAXI 96-21 GALICJA
lub 70-79-70

TELE TAXI, tel. 78-22-33
Przemyśl, (Dworzec Główny)



całą dobę czynne
bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta

TAXI ul. Kraszewskiego Tel. 707-808
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły



CENY KONKURENCYJNE

TAXI-BORELOWSKIEGO 70 32 32
poleca:
- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- wystawianie rachunków na życzenie klienta
- bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

TAXI >CENTRUM<
Przemyśl, ul. Jagiellońska
tel. 788-688
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ



TAXI NA TELEFON nr 788-888
ul. Czarnieckiego 37-700 Przemyśl
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA BEZPŁATNIE!
POSTÓJ DWORZEC GŁÓWNY PKP I PKS Przemyśl

783300 TAXI MNISZA
oznakowane najtańsze w Przemyślu



TAXI 783300 MNISZA

KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO Oddział Regionalny w Przeworsku
ul. Ignacego Krasickiego 1, 37-200 Przeworsk
tel.: Centrala 48-81-32, 48-77-96, 48-84-80, 48-85-41, 48-88-74, fax 48-73-31

W związku z tworzeniem własnego, nowoczesnego orzecznictwa lekarskiego Dyrektor OR/KRUS w Przeworsku OGŁASZA KONKURS na stanowiska:

- lekarza - regionalnego inspektora orzecznictwa lekarskiego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego OR/KRUS w Przeworsku
- lekarza rzeczoznawcę w:
- Placówce Terenowej w Jarosławiu
- Placówce Terenowej w Lubaczowie
- Placówce Terenowej w Przemyślu
- Placówce Terenowej w Przeworsku

Kandydaci na stanowisko w pkt. 1 powinni posiadać wykształcenie wyższe medyczne i co najmniej 1^o specjalizacji medycznej. Preferowana specjalizacja w zakresie reumatologii, chorób wewnętrznych, medycyny przemysłowej, rehabilitacji, chirurgii ogólnej, chirurgii ortopedyczno-urazowej, psychiatrii, neurologii, okulistyki, laryngologii, kardiologii i pulmonologii. Wymagane prawo wykonywania zawodu lekarza na terenie Rzeczypospolitej i co najmniej 5-letni staż pracy w zawodzie lekarza oraz doświadczenie w zakresie orzecznictwa lekarskiego.

Kandydaci na stanowisko w pkt. 2 powinni posiadać wykształcenie wyższe medyczne, prawo wykonywania zawodu na terenie Rzeczypospolitej i co najmniej 5-letni staż pracy w zawodzie lekarza (preferowane oferty ze specjalizacją jak w pkt. 1).

Przystępujący do konkursu winni złożyć następujące dokumenty:
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu oraz innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje zawodowe, w tym również odpis prawa wykonywania zawodu lekarza,
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

Proponujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy z możliwością utrzymania dotychczasowego zatrudnienia.

Oferty prosimy kierować pod adresem Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dopiskiem na kopercie „Konkurs”, w nieprzekraczalnym terminie 15 dni od daty ogłoszenia. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu 15 dni od upływu terminu składania ofert.

Koszt udziału w konkursie uczestnicy pokrywają we własnym zakresie.

Z okazji Nowego Roku 1997 wszystkim obecnym i przyszłym Klientom życzenia spełnienia planów oraz wszystkiego najlepszego

składa Dział Reklamy Życia Przemyskiego
Przemyśl, ul. Barska 15 tel. 702200, 703041, 703042, fax 707384